



DZIŚ STREFA BIZNESU

MARYJA KARKOSIKA NA USTACH POLSKI

TO NAJBARDZIEJ WIDOCZNY SYMBOL JEGO DZIAŁALNOŚCI

Str. 13-14

Nr ISSN 0867-4965
Nr indeksu 350184

www.pomorska.pl

Nr 196 (23.706) | Nakład: 7.333 | Wydanie 3 | Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Wtorek, 25.08.2026

78
lat

GAZETA pomorska

RELAKS

Co ciekawego dziś w TV? Krzyżówki do rozwiązania przy dobrej kawie Str. 11-12



Grudziądz

Naukowcy pomogą w szukaniu nowych pomysłów na solanki

Grudziądzkie solanki mają już 25 lat, ale cały czas nie są wykorzystywane na miarę swoich możliwości. Ma to zmienić pomoc naukowców. Str. 8

Rok szkolny

Ponad 70 złotych za 60 minut - korepetycje uderzą po kieszeni

Najdroższe w Toruniu są korepetycje z fizyki - to 95,54 zł za godzinę. W Bydgoszczy - muzyka to 92,38 zł Str. 3

Prawo

Cudzoziemcy popełniają w Polsce coraz mniej przestępstw

W pierwszej połowie tego roku cudzoziemcy popełnili o 10 procent mniej przestępstw niż w 2025 roku. Str. 5



FOT. POLICJA

Handel

Kaucja nie przepadnie po 30 dniach. Bony za butelki mają teraz dostać dłuższe życie

Agnieszka Domka-Rybka

Bydgoszczanka zbierała bony zakupowe, oddając opakowania do butelkomatu. Poszła z nimi do sklepu po trzydziestu kilku dniach i nie odzyskała kaucji. Bo takie vouchery są ważne tylko 30 dni. Rząd chce to zmienić.

System kaucyjny miał być prosty: oddajesz butelkę, dostajesz pieniądze. „W praniu” okazało się, że rzeczywistość wygląda zgoła odmiennie, o czym przekonała się m.in. pani Maria z Bydgoszczy.

- Oddałam łącznie 120 butelek, zajęło mi to sześć tygodni. Czyli, licząc 120 butelek razy 50 groszy, wychodzi 60 zł. Wzięłam wydruki i poszłam do Lidla. Byłam pewna, że odliczą mi te 60 zł od ceny zakupów. Niestety, kasjerka powiedziała, że bon jest ważny przez miesiąc, a tylko mój ostatni zmieścił się w tym terminie. Odzyskałam więc tylko 6 zł, a resztę, 54 zł, straciłam. Może dla innych nie są duże pieniądze, ale dla mnie, emerytki, to sporo. Czuję się oszukana i okradziona, bo przecież płaciłam kaucje za butelki i choć wszyscy wokoło trąbią, że można ją odzyskać, mnie się

nie udało. Skandal! - denerwowała się Bydgoszczanka.

Teraz bony można realizować w nieprzekraczalnym terminie - do 30 dni od daty oddania opakowań. Po tym czasie pieniądze przepadają, a klient traci możliwość ich odzyskania.

Tak jest, a jak ma być? Ministerstwo Klimatu i Środowiska zapowiada wydłużenie ważności bonów o dużo więcej niż 30 dni.

160 złotych rocznie, 13,24 zł miesięcznie i 3,05 zł tygodniowo - tyle wydajemy na kaucje, wynika z analizy aplikacji PanParagon. Czyli, 160 zł rocznie może „zamrozić” prze-

ciętny Kowalski w kaucjach za wodę, napoje gazowane, piwo oraz napoje energetyczne. Czy wszystkie te pieniądze uda się odzyskać? Wygląda na to, że jest to możliwe, ale trzeba się bardzo postarać... Klienci skarżą się na bony zamiast gotówki, kolejki, zapchane i nieczynne butelkomaty oraz chaos przy zwrotach. Ci z mniejszych miejscowości też mają kłopoty, bo, choć płacą kaucje w wiejskich sklepikach, nie przyjmują one zwrotów, bo placówki do 200 metrów kwadratowych nie mają takiego obowiązku. Trzeba jechać do większego sklepu. ©©

Więcej na str. 3

Komunikacja

Pierwszy nowy tramwaj jest już w zajezdni MZK w Grudziądzu



FOT. DANIEL DREYER

Wczoraj rano do Grudziądza z Poznania dojechał pierwszy z trzech tramwajów Moderus Beta kupionych przez Miejski Zakład Komunikacji. Zanim wyjedzie on zwozić pasażerów, miną jeszcze 2-3 tygodnie. W tym czasie pojazd ma zostać dopuszczony do ruchu przez Transportowy Dozór Techniczny. Drugi nowy tramwaj ma dojechać w przyszłym tygodniu, a kolejny na przełomie września i października. Po zakończeniu tej dostawy MZK będzie dysponował łącznie siedmioma Moderusami Beta, co wystarczy do tego, aby w pełni obsługiwały one tramwajową linię w Grudziądzu

POLECAMY

JUTRO: Jesienne grzybobranie nie dla każdego - kto powinien unikać grzybów w diecie?

25.08.2026

Wtorek

Imieniny obchodzą: Ludwik, Luiza i Patrycja, Elwira
Telefon alarmowy: 112

Komentarz na dziś



Tadeusz Płatek: Niebezpieczne góry

publicysta

Sławek Gortych dołączył do grona moich ulubionych pisarzy - w ciągu miesiąca połąkłem trzy jego książki, aktualnie zjadam czwartą, a wyszła jeszcze piąta, którą pewnie też niebawem pochłonę, bo autor trzyma poziom, pisze muzykalnie, a przy lekturze można się wielu ciekawych rzeczy dowiedzieć.

Gortych wszystkie swoje kryminały osadza w Karkonoszach i poza świetnie wysnutą intrygą kryminalną, jego powieści mogą być fascynującymi przewodnikami po tym pasmie górskim.

Akcja - mogą to napisać bez spoilerowania - dzieje się głównie w schroniskach, z których każde ma jakąś mroczną historię zanurzoną w trzech narodach - niemieckim, czeskim i polskim. Pasjonatów górskich wypraw z pewnością zadziwi wielka liczba i różnorodność tych karkonoskich schronisk. Mnie w każdym razie tak litery na papierze nakreśliły, że już wskakiwałem w auto na górski spontan na Śnieżkę. Niestety przypomniałem sobie, że to jednak 300 kilometrów od centrum świata.

U Gortycha zachwyca mnie, jako starego górolaza, jeszcze jedna ważna rzecz - szacunek dla gór. Świadomość, że z pozoru niewinne twory natury potrafią być kapryśne a nawet mordercze.

Sam musiałem przejść setki kilometrów po szlakach, by pewnego dnia zatrzymać się zmęczonym, pod butami dostrzec śliski, wapienny kamień i zdać sobie sprawę, że wystarczy grymas losu, bym na tym kamieniu się poślizgnął, trzasnął weń głową i bezwładnie runął w pienińską przepaść.

Uważajcie na szlakach. Śmierć czyha na nieuważnych nie tylko z ręki potomków Hitlerjugend, ale też w małych kamyczkach, na śliskim błocie, w białej ciemności.

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj
„Gazetę
Pomorską”

tel. 52 511 94 64
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.pomorska.pl

POGODA



dzisiaj
22°C/10°C



jutro
22°C/10°C



Redaktor naczelna
Alicja Polewska
Z-ca redaktora naczelnego
Justyna Wojciechowska-Narloch
Lucyna Tałaska-Klich
Jakub Stykowski
Wydawca
Beata Busz

www.pomorska.pl

Polska Press
Makroregion Wielkopolska
Kujawsko-Pomorskie
Redakcja ul. Zamoyskiego 2,
85-063 Bydgoszcz, tel. 52 32 63 100
gp.redakcja@polskapress.pl
Prezes Makroregionu
Marek Ciesielski
Dyrektor reklamy
Agnieszka Perlińska
Dyrektor marketingu
Katarzyna Jabłońska
Druk
Polska Press Oddział Poligrafia,
85-438 Bydgoszcz,
ul. Grunwaldzka 229



Wydawca Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
p.o. Prezes Zarządu Polska Press Grupy
Elżbieta Zuraw
Redaktor naczelny Polska Press Grupy
Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG
Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biuro Konsumenta PPG
biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10



© - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.pomorska.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

ROZMOWA

W obszarze obrony cywilnej i ochrony ludności jest jeszcze dużo do zrobienia

Jack Pawlicki (PAP)

Rozmowa płk. rez. Jackiem Siewierą, byłym szefem Biura Bezpieczeństwa Narodowego, strategiem ds. bezpieczeństwa, lekarzem wojskowym.



Jacek Siewiera: Rosjanie chcą pokazać, że mogą posunąć się naprawdę daleko

Niedawno na lotnisku w Lipsku znaleziono dron z materiałami wybuchowymi. Na Bałtyku pojawiła się nowoczesna rosyjska korweta rakietowa Admiral Kasatonow. Incydenty z dronami w Rumunii czy krajach bałtyckich to niemal codzienność. W co gra Putin?

Na przełomie 2023 i 2024 roku jako szef BBN oceniłem, że państwa wschodniej flanki NATO mają trzy lata na przygotowanie się do konfrontacji z Rosją. Wchodzimy właśnie w tą fazę. Szczęśliwie jako państwo przyfrontowe nie zmarnowaliśmy tego czasu. Wydaje się, że zrobiliśmy więcej niż wydawało się do osiągnięcia trzy lata temu. I jako Polska, i jako kontynent. Czy to wystarczy, by wojny uniknąć, czas pokaże. Główną intencją elity kremlofskiej – bo Putin przecież nie jest odosobniony w swoich zapatrywaniach – jest zastraszenie NATO, wywarcie presji i zniechęcenie elity politycznej państw sojuszu do pomocy Ukrainie. Temu służą zabójstwa bądź usiłowania zabójstw w krajach NATO. Zlecając np. zabicie rosyjskiego artysty Roberta Kuzowkova lub przygotowując niedawne zamachy na prezesa niemieckiej firmy zbrojeniowej czy influencera o ukraińsko-amerykańskim obywatelstwie, Rosjanie chcieli pokazać, że mogą posunąć się naprawdę daleko.

Mówił pan, że państwa wschodniej flanki NATO wyciągnęły wnioski z rosnącego zagrożenia, ale niedawny incydent z rosyjskim

pociskiem raketowym na Lubelszczyźnie zdaniem niektórych ekspertów obnażył słabość polskiej obrony cywilnej.

Obowiązkiem żołnierza jest walczyć, zaś państwo musi zadbać o to, by żołnierz miał czego bronić. To szalenie ważne dla państw Zachodu imperatyw życia, któremu z resztą poświęciłem większą część życia własnego. W obszarze obrony cywilnej i ochrony ludności cywilnej jest jeszcze dużo do zrobienia. Mam na myśli nie tylko stworzenie odpowiedniego systemu finansowania inwestycji i ram prawnych – jak w ustawie o ochronie ludności – ale także systemu alarmowania ludności i reagowania na uderzenia z powietrza oraz szerokie spektrum innych zagrożeń, choćby z domeny broni masowego rażenia, czyli wykrywania i przeciwdziałania zagrożeniom chemicznym, biologicznym, radiacyjnym i jądrowym. Federacja Rosyjska nigdy nie wyzwała się użycia tego typu broni w swojej doktrynie. Tymczasem inwestycje w dziedzinie obrony cywilnej zwykle trwają dłużej, są znacznie mniej atrakcyjne politycznie niż np. zakup uzbrojenia, bo pozostają praktycznie niewidoczne dla opinii publicznej. Koszty ich zaniechania płaci się natomiast życiem ludzkim.

Sekretarz obrony USA Pete Hegseth zlecił strategiczny przegląd obecności wojskowej w Europie związany z koncepcją NATO 3.0. Czy Polska skorzysta z tych przetarasowań? W maju prezydent Trump obiecał wysłanie do naszego kraju dodatkowych 5 tys. żołnierzy.

Ci żołnierze powinni jak najszybciej trafić do Polski. I to z wielu powodów. Po pierwsze, po rozszerzeniu NATO zmienił się punkt ciężkości Sojuszu i zmieniło się planowanie logistyki dla obecności i utrzymania zdolności bojowych, co wymaga zwiększenia stałej obecności amerykańskiej na wschodniej flance. Po drugie, polityka Rosji wobec państw flanki staje się coraz bardziej agresywna. Po trzecie, NATO wciąż nie odpowiedziało na poziomie strategicznym na rozmieszczenie taktycznej broni nuklearnej na Białorusi. Niemcy odgrywają ważną rolę jako centralnie położony węzeł logistyczny dla Europy Środkowej, ale z punktu widzenia Polski najważniejsze, oprócz podnoszenia zdolności bojowych własnej armii, jest rozmieszczenie na naszym terytorium stałej amerykańskiej obecności brygad pancernych oraz struktur dowodzenia poziomemu dywizji i korpusu w ramach zadań państwa ramowego NATO.

Jakie znaczenie miały niedawne sojusznicze ćwiczenia lotnictwa państw NATO nad Polską?

Odstrasżające. NATO pokazało, że nad wschodnią flanką potrafi nie tylko szybko skoncentrować siły, ale również wykrywać, identyfikować, zakłócać i w razie potrzeby likwidować cele fizycznie. Stąd obecność samolotów bojowych F-35, tankowców umożliwiających im długotrwałe operowanie w powietrzu oraz maszyn rozpoznania i dowodzenia: E-3A AWACS i EA-37B Compass Call.

SZKOŁA

Matma, fiza i języki. Te korepetycje uderzą po kieszeni

Agnieszka Domka-Rybka

Za godzinę korepetycji w Kujawsko-Pomorskiem trzeba będzie w tym roku szkolnym zapłacić średnio 73,41 zł - to dwunasty wynik w kraju. Zebraliśmy regionalne stawki za 60 minut z różnych przedmiotów.

Niektórzy już w wakacje zaczęli korepetycje, jak m.in. Michał, student trzeciego roku Politechniki Bydgoskiej.

- Wielu studentów ma poprawki we wrześniu, stąd korepetytorzy już teraz mają klientów. Za 60 minut na tym poziomie trzeba zapłacić, np. za matematykę aż 150 zł. Na pewno w liceum i szkole podstawowej jest taniej, ale to przecież niższy level - mówi Michał.

Sprawdzamy więc, jakie cenią swoje „korki” nauczyciele z naszego regionu. W Bydgoszczy jest drożej, bo średnio 76,31 zł za godzinę wobec 75,10 zł w Toruniu. Bydgoszcz zajmuje dziewiąte miejsce wśród osiemnastu miast wojewódzkich, Toruń dwunaste - tak wynika z Raportu cen korepetycji 2026 serwisu e-korepetycje.net,



FOT. ARCHIWUM/POLSKA PRESS

Najdroższe w Toruniu są korepetycje z fizyki - to 95,54 zł za godzinę. W Bydgoszczy najwięcej kosztuje muzyka, 92,38 zł

opartego na 140 648 aktywnych ogłoszeniach korepetytorów.

Kujawsko-pomorskie jest ósmym rynkiem korepetycji w Polsce pod względem liczby ogłoszeń. Niemal połowa oferty to matematyka i język angielski, wychodzi łącznie 2 319 ogłoszeń.

Za godzinę korepetycji z j. angielskiego trzeba zapłacić w Toruniu średnio 71,18 zł, w Bydgoszczy - 76,70 zł.

Godzina informatyki kosztuje w naszym województwie średnio 83,53 zł, programowania - 89,01 zł, matematyki - 95,46 zł.

W każdym z tych trzech przedmiotów jest to najniższa średnia ze wszystkich województw.

Podobnie w przypadku przedmiotów humanistycznych i językowych, gdzie przeciętna cena godziny korepetycji z historii, 66,47 zł, jest najniższa w kraju.

Drugie najniższe stawki w Polsce region ma z języka polskiego (68,36 zł), języka niemieckiego (69,33 zł), języka polskiego dla cudzoziemców (71,13 zł) i wosu (79,03 zł).

Wyżej wypadają fizyka i włoski. Za godzinę fizyki płaci się u nas średnio 92,41 zł - to piąty wynik w kraju, zaś język włoski (84,82 zł) jest drugi.

Najwyższą średnią cenę mają korepetycje z matematyki wyższej (95,46 zł), najniższą - z nauczania początkowego (64,65 zł).

W Toruniu najmniej płaci się za języki polski i niemiecki, ale drogo wypada chemia.

Godzina j. polskiego kosztuje 63,61 zł, niemieckiego 65,95 zł - w obu przedmiotach najmniej wśród miast wojewódzkich. Średnia cena korepetycji z chemii (84,98 zł) jest w tym gronie druga, z fizyki trzecia.

W Bydgoszczy tania jest biologia, drogi rosyjski. Na korepetycje z biologii trzeba przygotować średnio 73,53 zł za godzinę (przedostatnie miejsce wśród miast wojewódzkich). Średnia cena korepetycji z rosyjskiego (71 zł) jest trzecia, a z ma-

tematyki piąta wśród stolic województw.

Najwyższą średnią cenę mają w Toruniu korepetycje z fizyki (95,54 zł), najniższą - z historii (60,17 zł).

W Bydgoszczy zaś najdroższa jest muzyka (92,38 zł), a najtańsza również historia (63,82 zł).

Osobne zestawienie obejmuje 50 największych miast Polski spoza grona stolic województw. Są w nim Włocławek, Grudziądz i Inowrocław, dla trzech przedmiotów egzaminacyjnych: polskiego, matematyki i angielskiego. Jeśli w mieście nie ma 30 ogłoszeń z danego przedmiotu, średnia cena korepetycji podana jest jako orientacyjna (oznaczona gwiazdką) i nie jest brana pod uwagę w ogólnych wnioskach.

Grudziądz zajmuje 24. miejsce (73,56 zł przeciętnie za godzinę korepetycji), Inowrocław 34. (71,79 zł), a Włocławek 41. (70,60 zł). W angielskim szósty jest Inowrocław (78,81 zł), dziewiąty Grudziądz (77,10 zł), a 25. Włocławek (72,70 zł). Języka polskiego nie da się porównać w żadnym z tych miast - w każdym ma zbyt mało ogłoszeń.

©©

HANDEL

A miało być tak łatwo - oddajesz butelkę i odbierasz kaucję. Życie pokazuje, że trzeba na nią... zapolować

Agnieszka Domka-Rybka

System kaucyjny miał być prosty: oddajesz butelkę, dostajesz pieniądze. „W praniu” okazało się, że rzeczywistość wygląda zgoła odmiennie. Ministerstwo Klimatu i Środowiska zapowiada zmiany w kaucjach.

Niedawno opisywaliśmy historię pani Marii z Bydgoszczy, która zbierała bony, żeby nie chodzić co chwilę z jedynym po mniejszy zwrot tylko zaniósł od razu kilka.

Małe sklepy pobierają kaucje, ale nie przyjmują zwrotów

- Oddałam łącznie 120 butelek, zajęło mi to sześć tygodni. Czyli, licząc 120 butelek razy 50 groszy, wychodzi 60 zł. Wzięłam wydruki i poszłam do Lidla. Byłam pewna, że odliczą mi te 60 zł od ceny zakupów. Niestety, kasjerka powiedziała, że bon jest ważny przez miesiąc, a tylko mój ostatni zmieścił się w tym terminie. Odzyskałam więc tylko 6 zł, a resztę, 54 zł, straciłam. Może dla innych nie są

duże pieniądze, ale dla mnie, emerytki, to sporo. Czuję się oszukana i okradziona, bo przecież płaciłam kaucje za butelki i choć wszyscy wokół trąbią, że można ją odzyskać, mnie się nie udało. Skandal! - denerwowała się Bydgoszczanka.

Podobna sytuacja miała też miejsce w w Biedronce.

Inna klientka nie odzyskała kaucji za butelki, bo otrzymany voucher... także stracił ważność. Jednak, po wezwaniu do zapłaty i zapowiedzi skierowania sprawy do sądu, sieć zwróciła jej pieniądze.

Teraz bony można realizować w nieprzekraczalnym terminie - do 30 dni od daty oddania opakowań. Jednak to ma się zmienić. Paulina Hennig-Kloska, minister klimatu i środowiska zapowiada zmiany w systemie kaucyjnym. Mają one dotyczyć wydłużenia ważności bonów z kaucjomatów.

„W ramach usprawnień będziemy chcieli ustawowo wydłużyć termin ważności bonów, by były ważne znacznie dłużej niż 30 dni” - napisała minister na platformie X. I dodała: „System kaucyjny ma działać dla lu-



FOT. RADOŚĆ DIMITROW/POLSKA PRESS

System kaucyjny działa od października zeszłego roku. Klienci skarżą się m.in. na bony zamiast gotówki, kolejki czy popsute butelkomaty

dzi, nie odwrotnie. Naszym priorytetem jest wygoda zwrotu”.

System kaucyjny miał być prosty: oddajesz butelkę, dostajesz pieniądze. „W praniu” okazało się, że rzeczywistość wygląda zgoła odmiennie. Klienci skarżą się właśnie na bony zamiast gotówki, kolejki, zapchane i nieczynne butelkomaty oraz chaos przy zwrotach. Ci z mniejszych miejscowości też mają kłopoty, bo, choć

płacą kaucje w wiejskich sklepikach, nie przyjmują one zwrotów, bo placówki do 200 metrów kwadratowych nie mają takiego obowiązku. Trzeba jechać do większego sklepu.

Tymczasem MKiŚ planuje kolejne zmiany w systemie kaucyjnym. Butelkomaty czeka spora rewolucja, ponieważ będą musiały „otworzyć się” na nowe opakowania, czyli już nie tylko puszki, butelki plastikowe

i szklane wielokrotnego użytku (do 1,5 l), ale także inne opakowania, jak np. kartony po napojach czy popularne „małpki”. Prace rządu, żeby rozszerzyć system kaucyjny, mają się rozpocząć już po wakacjach.

Kto zapłaci za recykling opakowań po sokach i mleku?

Paulina Hennig-Kloska potwierdziła w rozmowie z mediami, że decyzyjną w tej sprawie już zapadła. Pierwsze zmiany mają zacząć obowiązywać w 2027 roku, a pełne wdrożenie zaplanowano na 1 stycznia 2029 roku.

Co z opakowaniami po mleku? Jeśli zaś chodzi o opakowania po sokach i mleku, to one mają zostać objęte systemem Rozszerzonej Odpowiedzialności Producenta (ROP). Te opakowania - oczywiście opróżnione wciąż będą „ładować” w żółtym worku na metale i tworzywa sztuczne.

Firmy produkujące żywność w kartonach będą ponosić koszty ich recyklingu.

©©

NA DROGACH

Na tych trasach jest u nas największy ruch

Anna Grochowina

Zakończył się Generalny Pomiar Ruchu 2025 na drogach wojewódzkich województwa kujawsko-pomorskiego. Największe obciążenie odnotowano na trasach prowadzących z Bydgoszczy do sieci dróg szybkiego ruchu.

Pomiary prowadzone były przez cały ubiegły rok w 242 punktach zlokalizowanych na drogach wojewódzkich regionu.

Na podstawie zebranych danych obliczono średni dobowy ruch pojazdów, który wyniósł 3 646 pojazdów. To wynik niemal identyczny jak podczas poprzedniego badania przeprowadzonego pięć lat temu, kiedy średnio odnotowano 3 609 pojazdów na dobę.

Największe natężenie ruchu zanotowano w rejonie Bydgoszczy Niezmiennie do najbardziej obciążonych tras należy droga wojewódzka nr 223 na odcinku Bydgoszcz – Białe Błota. Każdego dnia przejeżdża tam średnio 28 101 pojazdów.

Duży ruch notuje również droga wojewódzka nr 239 prowadząca do węzła Bydgoszcz Południe, gdzie odnotowano ponad 27 tysięcy pojazdów na dobę.

Na odcinku Jastrzębie – Bydgoszcz tej samej drogi wojewódzkiej ruch sięga



FOT. FILIP KOWALOWSKI DLA UMWKP

Generalne pomiary ruchu przeprowadzane są co pięć lat. Ich celem jest określenie sposobu rozkładu ruchu drogowego oraz wskazanie tras o największym obciążeniu

około 24 tysięcy pojazdów dziennie.

Znaczne natężenie ruchu występuje także w wielu innych miastach regionu.

Ponad 10 tysięcy pojazdów dziennie przejeżdża między innymi przez:

- Golub-Dobrzyń na drodze wojewódzkiej nr 534,
- Aleksandrów Kujawski na DW 266,
- Brodnicę na DW 560, Złotoryię na DW 654,
- Tucholę na DW 240,
- Żnin na DW 251
- Nakło nad Notecią na DW 241.

Generalne pomiary ruchu przeprowadzane są co pięć lat

Ich celem jest określenie sposobu rozkładu ruchu drogowego oraz wskazanie tras o największym obciążeniu.

Zebrane dane stanowią ważne narzędzie dla samorządów i zarządców dróg przy planowaniu nowych inwestycji, remontów oraz zmian w organizacji ruchu.

W województwie kujawsko-pomorskim sieć dróg wojewódzkich liczy obecnie ponad 1 700 kilometrów.

Wyniki najnowszego pomiaru wskazują, że mimo zmieniających się warunków transportowych i rozwoju infrastruktury drogowej, ogólne natężenie ruchu na drogach wojewódzkich utrzymuje się na stabilnym poziomie.

Jednocześnie potwierdzają kluczową rolę tras łączących Bydgoszcz z drogami ekspresowymi i autostradami, które pozostają najbardziej obciążonymi odcinkami w regionie. ©©

UBEZPIECZENIE

Chorobowe to nie jest to samo co zdrowotne!

Beata Busz

Wiele osób wciąż błędnie utożsamia ubezpieczenie chorobowe z ubezpieczeniem zdrowotnym. Ta niewiedza niesie za sobą poważne ryzyko finansowe. W razie nagłej choroby może zostać bez prawa do płatnego zwolnienia lekarskiego.

- Ubezpieczenie chorobowe to jedno z ubezpieczeń społecznych, które daje nam prawo do zasiłku w razie choroby i macierzyństwa. Ubezpieczenie zdrowotne pozwala nam na korzystanie z bezpłatnej opieki medycznej, zarówno ambulatoryjnej, jak i szpitalnej - wyjaśnia różnicę Katarzyna Krupicka, regionalny rzecznik ZUS w województwie podlaskim. - Składki na ubezpieczenie chorobowe pobiera ZUS i zapisuje na indywidualnym koncie ubezpieczonego, a składki na ubezpieczenie zdrowotne również pobiera ZUS, ale przekazuje je do NFZ.

To bardzo ważna składka

Każdy, kto opłaca składki na ubezpieczenie chorobowe, zapewnia sobie prawo do płatnego zwolnienia lekarskiego przez określony przepisami czas. - Gdy będziemy niezdolni do pracy z powodu choroby, czy urazu, otrzymamy zasiłek chorobowy. Jeżeli zachoruje nam dziecko, rodzic, czy małżonek i będziemy musieli o nich zadbać - również z ubezpieczenia



FOT. MAGNIFIC

Ubezpieczenie zdrowotne pozwala na bezpłatne leczenie, a chorobowe zapewnia pieniądze na czas leczenia

chorobowego na częstej opieki będą wypłacane nam pieniądze, jako zasiłek opiekuńczy - kontynuuje Krupicka.

W przypadku przedłużającej się naszej choroby z tego ubezpieczenia możemy mieć wypłacone świadczenie rehabilitacyjne. Ubezpieczenie chorobowe daje także prawo do wypłaty zasiłku macierzyńskiego po urodzeniu lub przyjęciu dziecka na wychowanie.

Kiedy jest obowiązkowe, a kiedy dobrowolne

W przypadku osób pracujących na umowę o pracę ubezpieczenie chorobowe jest zawsze obowiązkowe. Natomiast osoby pracujące na umowę zlecenia bądź prowadzące własną działalność gospodarczą do takiego ubezpieczenia mogą przystąpić dobrowolnie.

- Trzeba pamiętać o tym, że jeśli zleceniobiorca lub przedsiębiorca nie przystąpi do ubezpieczenia chorobowego, to nie

otrzyma przysługujących z tego ubezpieczenia świadczeń, np. w razie choroby, czy opieki nad chorym dzieckiem. Warto mieć to na uwadze, zwłaszcza, że składka na to ubezpieczenie nie jest wysoka i wynosi tylko 2,45 proc. - podkreśla rzeczniczka.

Z kolei ubezpieczenie zdrowotne jest obowiązkowe dla każdego, kto wykonuje umowę o pracę, umowę zlecenia, prowadzi biznes, jest emerytem albo osobą bezrobotną zarejestrowaną w urzędzie pracy. Jeśli ktoś nie ma tytułu do tego ubezpieczenia, to powinien zostać do niego zgłoszony, jako członek rodziny. Takie zgłoszenie nie powoduje, że jest odprowadzana większa kwota z wynagrodzenia. Niezależnie od tego, czy do ubezpieczenia zdrowotnego zgłosimy jedną, czy dwie osoby (np. małżonka i uczące się dziecko), składka na to ubezpieczenie będzie wynosiła zawsze 9 proc. ©©

WIRUS

Czwarte ognisko ASF w regionie. Niemal 380 świń trzeba było uśmiercić

Lucyna Talaśka-Klich

Wirus afrykańskiego pomoru świń (ASF) pojawił się w kolejnej chlewni w regionie. Tym razem na terenie gospodarstwa w miejscowości Ostrowite (pow. golubsko-dobrzyński).

Trzeba było uśmiercić i oddać do utylizacji 378 świń w miejscowości Ostrowite.

- Stado zostało już zlikwidowane - mówi Wojciech Młynarek, Kujawsko-Pomorski Wojewódzki Lekarz Weterynarii.

W tym gospodarstwie produkowano trzodę chlewną w cyklu zamkniętym, co oznacza, że w stadzie były także maciory i prosięta.

W woj. kujawsko-pomorskim jest to już czwarte ognisko ASF-u u świń w 2026 r. Dwa pierwsze wykryto



FOT. LUCYNA TALAŚKA-KLICH

4. ognisko ASF-u u świń

w chlewniach na terenie powiatu świeckiego (w Czaplach i Czapelkach), trzecie stwierdzono w powiecie golubsko-dobrzyńskim (w Poćwiardowie).

W tym roku w Polsce ASF u świń potwierdzono w siedmiu stadach świń. Poza woj. kujawsko-pomorskim tego wirusa wykryto w chlewniach w Zachodniopomorskiem (dwa ogniska) i w Pomorskiem (jedno ognisko).

Trwa dochodzenie, w jaki sposób wirus mógł wnikać na teren gospodarstwa w powiecie golubsko-dobrzyńskim.

Inspekcja Weterynaryjna apeluje do hodowców świń o przestrzeganie zasad bioasekuracji.

Rolnicy, których stada trzeba było zlikwidować po wykryciu wirusa afrykańskiego pomoru świń, jeśli przestrzegali tych zasad,

mogą liczyć na odszkodowanie z budżetu państwa.

Jednak nawet te pieniądze nie są w stanie w pełni zrekompensować tych strat.

Problemy mogą mieć także ci rolnicy, których gospodarstwa znalazły się w strefie ograniczeń. Bo te ograniczenia dotyczą również przemieszczania zwierząt i problemów ze sprzedażą tuczników w „pryzwoitej” cenie. ©©

POLICJA

Cudzoziemcy popełniają teraz mniej przestępstw

Maciej Czerniak

W pierwszej połowie tego roku cudzoziemcy przebywający w Polsce popełnili około 10 proc. mniej przestępstw niż rok wcześniej. Spadek jest zauważalny w grupie obywateli Ukrainy, wzrost przestępstw odnotowano w grupie przybyszów z Ameryki Południowej.

W pierwszym półroczu policja i inne służby odnotowały 8534 osoby podejrzane w grupie obywateli obcych państw, przebywających na terenie Polski. To, jak podaje Gazeta Prawna powołując się na dane Komendy Głównej Policji, około „800 mniej niż w analogicznym okresie 2025 roku”.

„W pierwszej połowie 2026 r. liczba obywateli Ukrainy podejrzanych o przestępstwa wyniosła 5045. To o 563 osoby mniej niż w analogicznym okresie poprzedniego

roku, kiedy było ich 5608. Spadek wyniósł więc około 10 proc” - informuje Prawna.

Wzrost przestępczości jest jednak obserwowany wśród przybyszów z Ameryki Południowej, a szczególnie z Kolumbii. Dane za pierwsze półrocze 2026 pokazują, że podejrzanych o przestępstwa w tej grupie cudzoziemców było 239, co stanowi prawie 75 proc. wszystkich podejrzanych Kolumbijczyków zatrzymanych w całym 2025 r.

Jak jest w Kujawsko-Pomorskiem? Policja na poziomie Komendy Wojewódzkiej w Bydgoszczy nie publikuje danych dotyczących przestępczości obcokrajowców.

Warto jednak przypomnieć ogłoszenie sprawy napadu na kobietę, do którego doszło w toruńskim parku Glazja. Licząca 24 lata Klaudia K., doktorantka UMK została zaatakowana nożem. Podejrzany o napad jest 19-letni Wenezuelczyk. Mężczyzna legalnie przyjechał



FOT. MATERIAŁY POLICJI

W pierwszej połowie 2026 cudzoziemcy popełnili w Polsce 10 proc. mniej przestępstw niż rok wcześniej

do Polski, mieszkał z matką na osiedlu Mokre. Nie uczył się, nie pracował i nie figurował w kartotekach jako osoba karana.

W bydgoskim sądzie z kolei trwa proces siedmiu Kolumbijczyków i dwóch Polaków oskarżonych w sprawie bójki, do której doszło w nocy z 5 na 6 lipca w Nowem. W czasie awantury 41-letni mieszkaniec powiatu świeckiego został ugo-

dzony nożem. Jego życia nie udało się uratować.

W ubiegłym roku opublikowano raport „Atlas przestępczości w Polsce”, w którym znalazł się rozdział „Przestępstwa z importu”. Autorzy przyjrzeni się danym odnoszącym się do 2023 r., który był rekordowy, bo wówczas na terenie Polski przebywało 2,65 mln obcokrajowców. W dużej części byli to wojenni uchodźcy z Ukrainy.

Co zatem wynika z przedstawianych danych?

W 2023 r. co osiemnasty podejrzany w Polsce był cudzoziemcem. Wśród nich znalazło się 17 290 podejrzanych. Po przeliczeniu wychodzi, że na 100 tys. cudzoziemców przypadało 652 podejrzanych. Z kolei dla populacji wszystkich osób mieszkających w Polsce w 2023 r., tj. 37,7 milionów, „305 576 podejrzanych oznacza 810 podejrzanych na 100 tys. mieszkańców”. - W świetle tego porównania oraz uwzględniając, że przyjęta liczba cudzoziemców jest raczej zaniżona niż zawyżona, cudzoziemcom rzadziej stawiane są zarzuty popełnienia przestępstw niż mieszkańcom Polski posiadającym polskie obywatelstwo - zauważa prof. Paweł Waszkiewicz, współautor „Atlasu”.

Zdaniem naukowca „zmiany etniczno-demograficzne w najbliższych latach będą zapewne stanowiły wyzwanie dla polskich organów ścigania oraz wymiaru sprawie-

dliwości”. Co warto zauważyć, będzie się to odbywało „jednak na zupełnie innym poziomie niż stawianie znaku równości pomiędzy cudzoziemcami a zagrożeniem dla bezpieczeństwa polskich kobiet i dzieci”.

Z kolei dr hab. Paweł Ostaszewski, współtwórca raportu podkreśla: - Z danych wynika jednoznacznie, że Polska jest znacznie bezpieczniejszym krajem niż była jeszcze 20 lat temu. W rekordowym 2003 roku popełniono niemal 4 tys. przestępstw na 100 tys. ludności. Obecnie jest to około 2 tysięcy. „W 2023 r. tzw. współczynnik przestępczości był więc o około 45 proc. niższy niż 20 lat wcześniej. Był on także o około 20 proc. niższy niż w połowie lat 90. XX wieku. Oznacza to, że pojawiająca się w mediach teza o „powrocie do lat 90. pod względem przestępczości” nie znajduje potwierdzenia w faktach” - czytamy w opisie „Atlasu przestępczości w Polsce”. ©

WYPADEK

Nastolatek na hulajnodze potracił dziewczynkę. Trafiła do szpitala

Szymon Spandowski

Przy przystani AZS w Toruniu 16-latek, który jak mówią świadkowie zdarzenia, pędził jak szalony na hulajnodze elektrycznej, potracił dziewczynkę. Dziecko z pękniętą czaszką trafiło do szpitala.

Do wypadku doszło 12 sierpnia koło godz. 19 na nadwiślańskich błoniach w Toruniu. Chłopak na hulajnodze elektrycznej potracił dziewczynkę, która jechała na hulajnodze zwykłej.

Dziecko się przewróciło i uderzyło głową w asfalt. Z pękniętą czaszką trafiło do szpitala. Jak informują świadkowie, przed wypadkiem nastolatek jechał szybko i niebezpiecznie. Sprawę zajęła się policja.

- Ze wstępnych ustaleń policjantów wynika, że 7-letnia dziewczynka znajdująca się pod opieką osoby dorosłej jechała na tradycyjnej hulajno-

dze, kiedy najechał na nią 16-latek na hulajnodze elektrycznej, poruszający się w tym samym kierunku - mówi podkomisarz Dominika Bocian, oficer prasowy Komendy Miejskiej Policji w Toruniu. - Na miejsce zostali wezwani policjanci oraz medycy. Dziewczynka została przetransportowana do szpitala. Policyjne czynności w tej sprawie są w toku, dotychczas nikt nie usłyszał zarzutu, natomiast osoby uczestniczące w wypadku są przez mundurowych ustalone. Obecnie akta sprawy znajdują się w prokuraturze.

Jak się dowiedzieliśmy w piątek 21 sierpnia, dziecko nadal przebywa pod opieką bydgoskich lekarzy. Rodzice dziewczynki szukają świadków tego zdarzenia. Jeżeli ktoś z Państwa widział, co się wtedy wydarzyło, proszę wtedy wydarzyć, proszony jest o kontakt z redakcją, my prześlemy informację dalej.

Policjanci apelują o rozsądek, a publikowane przez

nich statystyki każą bić na alarm. W 2025 roku w całym kraju doszło do 1.158 wypadków z udziałem hulajnóg elektrycznych. Zginęło w nich 11 osób a 1055 zostało rannych. Wygląda na to, że w tym roku będzie jeszcze gorzej. „Wstępne dane za okres styczeń-lipiec 2026 roku pokazują dalszy, niepokojący wzrost liczby zdarzeń z udziałem tej grupy użytkowników jednośladów - informuje na swojej stronie Komenda Główna Policji. - W porównaniu z analogicznym okresem roku poprzedniego liczba wypadków wzrosła z 702 do 828, liczba osób zabitych z 5 do 11, a liczba rannych z 638 do 745”.

Przypomnijmy, że aby poruszać się hulajnogą elektryczną od 13. roku życia należy posiadać kartę rowerową. Od czerwca br. wprowadzono przepis, zgodnie z którym osoby do 16. roku życia są zobowiązane do korzystania z kasku ochronnego. ©

AKCJA

Wolontariusze do Akademii Przyszłości poszukiwani

Małgorzata Pieczyńska

W całym kraju, w tym także w kilku miastach regionu, trwa rekrutacja wolontariuszy do Akademii Przyszłości. To program, który od ponad 20 lat pomaga dzieciom z niską samooceną uwierzyć we własne siły.

Organizatorem Akademii Przyszłości jest Stowarzyszenie Wiosna - to samo, które organizuje „Szlachetną Paczkę”.

- Akademia Przyszłości to siostrzany program „Szlachetnej Paczki” - mówi Monika Żarska, specjalista ds. promocji w Stowarzyszeniu Wiosna. - We współpracy ze szkołami docieramy do dzieci, które mają trudności: z niską samooceną, relacjami czy z nauką. Z placówkami uczestniczącymi w programie podpisaliśmy umowy. Koordynatorzy szkolni rozmawiają z rodzicami i pytają, czy chcą, żeby ich dziecko dołączyło do tego programu.

W ubiegłym roku w całym kraju z Akademii Przyszłości skorzystało ponad 2 tys. dzieci, w tym roku będzie podobnie.

- Program realizowany jest też w województwie kujawsko-pomorskim, ale nie we wszystkich szkołach - mówi Monika Żarska. - W Bydgoszczy bierze udział w nim 10 placówek. Włączyły się w niego niektóre szkoły z Torunia, Brodnicy, Grudziądza czy Inowrocławia.

Program adresowany jest do dzieci klas I-VI szkół podstawowych. Każde dziecko w nim uczestniczące potrzebuje swojej wolontariuszki lub wolontariusza. To właśnie oni poprzez indywidualne spotkania raz w tygodniu pomagają odkrywać to, czego dziecko samo nie potrafi dostrzec - jego mocne strony, marzenia i potencjał.

Właśnie trwa rekrutacja wolontariuszy do Akademii Przyszłości. Osoby, które chcą nimi zostać, powinny wejść na stronę www.akademiaprzyszlosci.org.pl, wypełnić formularz i poczekać na kontakt re-

krutera, który umówi się z nimi na spotkanie online.

Aby zostać wolontariuszem nie trzeba mieć wykształcenia psychologicznego ani pedagogicznego. - Nie trzeba znać wszystkich odpowiedzi - mówi Żarska. - Najważniejsze kompetencje są prostsze, niż może się nam wydawać. To zauważ, zapytaj, zaakceptuj, zareaguj. Bądź obok dziecka, które potrzebuje wsparcia. Reszty nauczysz się już w Akademii Przyszłości. Przed rozpoczęciem spotkań nowy wolontariusz przechodzi wdrożenie, otrzymuje pomocne materiały do pracy z dzieckiem.

Wolontariusz spotyka się z dzieckiem indywidualnie na godzinę tygodniowo, np. w szkole lub innej placówce. Podczas wspólnych rozmów i zabaw pomaga dostrzegać małe sukcesy i wpisywać je do Indeksu Sukcesów.

Wolontariusz ma stałe wsparcie koordynatora w placówce oraz innych wolontariuszek i wolontariuszy. ©

FOKUS

• Dzisiaj benzyna 95 będzie kosztować nie więcej niż 6,57 zł za litr, benzyna 98 – 7,40 zł/l, a olej napędowy – 7,61 zł/l

WOJSKO

Pioruny dla Polski, Norwegii, Litwy i Łotwy. Wielki kontrakt dla MESKO

W zakładach MESKO podpisano w poniedziałek umowę ramową na dostawę sprzętu. Zakup ma zostać sfinansowany ze środków z SAFE

oprac. Piotr Celej

Umowa ramowa podpisana została podczas uroczystości w zakładach MESKO w Skarżysku-Kamiennym (woj. świętokrzyskie) z udziałem m.in. wicepremiera, szefa MON Władysława Kosiniaka-Kamysza.

Przenośne zestawy przeciwlotnicze Piorun

Umowa dotyczy pozyskania kolejnych tysięcy przenośnych przeciwlotniczych zestawów rakietowych (PPZR) Piorun dla Sił Zbrojnych RP oraz trzech innych państw NATO - Litwy, Łotwy i Norwegii - w ramach realizacji wspólnych zamówień w programie SAFE. MON zaznacza, że ponad 80 proc. Piorunów, które zostaną zamówione, będzie przeznaczonych dla Wojska Polskiego.

Szef MON powiedział, że Pioruny, efekt polskiej myśli technicznej, to już „marka sama w sobie” i jeden z kluczowych produktów eksportowych polskiego przemysłu obronnego, zamówiony już przez szereg państw.

Na razie to umowa ramowa

Umowa ramowa nie oznacza jeszcze formalnego zamówienia na sprzęt - do tego potrzebne jest zawarcie jeszcze umowy wykonawczej, w której m.in. wskazuje się źródła



W Skarżysku-Kamiennym odbyły się uroczystości podpisania umowy ramowej między Agencją Uzbrojenia i spółką MESKO S.A. na dostawę zestawów PPZR Piorun w ramach programu SAFE

dla finansowania kontraktu. Kosiniak-Kamysz podał, że całość umowy - która finansowana będzie ze środków z programu SAFE - opiewa na ok. 8 mld zł; zapewnił też, że na umowę wykonawczą nie trzeba będzie czekać dłużej niż kilkanaście dni.

Sekretarz stanu w MON Magdalena Sobkowiak-Czarnecka zaznaczyła, że podpisanie umowy rozpoczyna nowy etap programu SAFE.

Polega on na przejściu od zakupów samodzielnych do etapu wspólnych zakupów wraz z partnerami zagranicznymi. Zaznaczyła, że Polska jako pierwszy kraj w Europie tworzy takie umowy, pełniąc rolę lidera unijnego mechanizmu SAFE.

Szef Agencji Uzbrojenia gen. dyw. Artur Kuptel podziękował sojusznikom za zaufanie. - Od dzisiaj ufają nam, jako Agencji Uzbrojenia, również Litwini, Łotysze i Norwe-

gowie, za co serdecznie dziękuję - powiedział. Zadeklarował, że eksperci agencji są w pełni gotowi do zaoferowania sojusznikom znacznie szerszego asortymentu sprzętu wojskowego.

Prezes zarządu MESKO Renata Gruszczyńska podkreśliła historyczny i strategiczny wymiar podpisanego dokumentu. Wskazała, że to największe porozumienie w historii spółki pod względem wolumenu i znaczenia.

Przenośny Przeciwlotniczy Zestaw Rakietowy Piorun to nowoczesny polski system obrony przeciwlotniczej bardzo krótkiego zasięgu, opracowany przez firmę MESKO na bazie wcześniejszego zestawu Grom. Jest przeznaczony do zwalczania nisko lecących celów powietrznych, takich jak samoloty, śmigłowce, bezzałogowe statki powietrzne oraz niektóre pociski manewrujące.

Piorun wyróżnia się nowoczesną głowicą naprowadzającą o zwiększonej odporności na zakłócenia oraz skutecznością działania zarówno w dzień, jak i w nocy. Zestaw osiąga zasięg do około 6,5 km i pułap zwalczania celów do 4 km. Dzięki wysokiej mobilności i skuteczności bojowej zdobył uznanie międzynarodowe, a jego efektywność została potwierdzona podczas działań bojowych na Ukrainie.

KRÓTKO

Zdrowie

Miliardy złotych wpłynęły na konto NFZ

- Wstępne założenia projektu budżetu na 2027 rok przewidują zwiększenie dotacji dla Narodowego Funduszu Zdrowia o prawie 17 miliardów złotych. Łącznie to ponad 41 mld zł dodatkowych środków poza szacowanymi wpływami ze składki zdrowotnej - poinformowała w poniedziałek w Sztumie minister zdrowia Jolanta Sobierańska-Grenda. Minister zauważyła, że system, który był oparty jedynie o składkę zdrowotną, już się wyczerpał. Pytana o ewentualne zamrożenie podwyżek dla personelu medycznego Sobierańska-Grenda wskazała, że resort czeka na dane dotyczące faktycznych proporcji wynagrodzeń w budżetach szpitali po wprowadzeniu zaproponowanych zmian.

Prokuratura

Przedsiębiorcy oszukiwali przy dostawach dla wojska

Dwaj przedsiębiorcy z Wielkopolski i woj. kujawsko-pomorskiego odpowiadają za oszustwo przy realizacji dostaw dla wojska. Według ustaleń CBA w latach 2023-2024 zatrzymani mężczyźni wygrali dwa przetargi na wyposażenie osobiste żołnierzy dla jednostki wojskowej we Wrocławiu. - W ramach realizacji umów jako dostawcy, działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, zataili niezgodność dostarczonego sprzętu ze specyfikacją zawartą w zamówieniu publicznym. To zachowanie doprowadziło do niekorzystnego rozporządzenia mieniem Skarbu Państwa w kwocie ponad 20 mln zł. Kwota ta stanowiła wynagrodzenie dla dostawcy - opisał rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Poznaniu prok. Łukasz Wawrzyniak. Mężczyźni zostali zatrzymani przez CBA.

PAP



FOT. ADAM JANKOWSKI

Polska jest dumna z tego, że jako pierwszy kraj na świecie - tego samego dnia, co Kanada - uznała niepodległość Ukrainy

RADOSŁAW SIKORSKI,
minister spraw zagranicznych

WARSZAWA

Nie żyje generał Mirosław Różański. Miał 63 lata

Adam Kielar

Po ciężkiej chorobie zmarł gen. Mirosław Różański, senator XI kadencji - przekazała marszałek Senatu Małgorzata Kidawa-Błońska.

Przed zaangażowaniem w politykę był jednym z najważniejszych oficerów Wojska Polskiego. „Odszedł odważny i uczciwy człowiek, który

służył Polsce. Rodzinie i Bliskim składam wyrazy głębokiego współczucia” - napisała na X marszałek Senatu Kidawa-Błońska.

Gen. Różańskiego pożegnał także szef MON Władysław Kosiniak-Kamysz. „Z wielkim smutkiem przyjąłem wiadomość o śmierci gen. Mirosława Różańskiego. (...) Generale, dziękuję za służbę, rozmowy i wspólną troskę o Polskę. Rodzinie i Bliskim składam najszczerze wyrazy współczucia. Cześć Jego pamięci” - napisał na X.

Gen. Różański zmarł w nocy z niedzieli na poniedziałek po ciężkiej chorobie. Był żonaty, miał trójkę dzieci.

KRAKÓW

Rodzice zginęli, niemowlę ranne. Zarzuty dla sprawcy

Karolina Wrońska

26-letni Hubert B., podejrzany o śmiertelne potrącenie małżeństwa z dzieckiem w Krakowie, usłyszał prokuratorskie zarzuty.

Prokurator Mariusz Boroń z Prokuratury Okręgowej w Krakowie poinformował, że sprawca wypadku usłyszał zarzut umyślnego spowo-

dowania wypadku komunikacyjnego.

- Przesłuchiwany nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu przestępstwa, wyjaśniając, iż przyczyną tego, iż nie opanował pojazdu, była nierówna nawierzchnia drogi. (...) Podał również, że nie poruszał się z nadmierną prędkością - przekazał prok. Boroń.

Wstępna opinia biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych wskazuje, że samochód poruszał się z prędkością około 70 km/h. W miejscu wypadku jest ograniczenie prędkości do 30 km/h.

Do sądu trafił wniosek o tymczasowy areszt dla Huberta B.

BELGIA

Belgijski sprzedawca został księciem. Badanie DNA potwierdziło jego pochodzenie

Kazimierz Sikorski

Belgijski sprzedawca samochodów został księciem w wieku 26 lat, po tym jak został uznany za syna brata króla, księcia Laurenta.

Mężczyzna został prawnie uznany za syna i spadkobiercę 63-letniego młodszego brata króla Filipa. Do uznania doszło podczas kameralnej ceremonii w urzędzie miasta, potem jak badanie DNA potwierdziło jego więzy krwi z rodziną królewską.

Dzięki temu nowy książę zyskuje takie same prawa do dziedziczenia prywatnego majątku Laurenta, jak jego przyrodnie rodzeństwo: 20-letnia księżniczka Louise oraz 20-letni książę Nicolas i 19-letni książę Aymeric – dzieci Laurenta i księżniczki Claire, z którą ożenił się w 2003 roku.

Nie będzie jednak dostawał królewskiego uposażenia ani nie będzie od niego oczekiwane pełnienie oficjalnych obowiązków. Nie ma też prawa do belgijskiego tronu.

„Jestem dumny z nazwiska Vandekerckhove” – mówił flamandzkiemu dziennikowi „Het Nieuwsblad”.

„Gdybym miał zrezygnować z tego nazwiska, byłaby to zdrada wszystkiego, co zrobiła dla mnie matka”.

Vandekerckhove urodził się w 2000 roku jako syn belgijskiej

piosenkarki Wendy Van Wanten, której prawdziwe nazwisko brzmi Iris Vandekerckhove.

Ona i Laurent spotykali się w latach 90. na pokazie mody w Paryżu, jednak ich związek nie przetrwał. W filmie wyemitowanym we wrześniu 2025 r. przez belgijską stację VTM, Vandekerckhove opowiedział o tym, jak matka wyznała mu, że jego ojcem jest Laurent.

Cztery lata później skontaktował się z ojcem, by przekazać mu informacje, a książę Laurent zgodził się na badanie DNA.

„Pojechaliśmy do szpitala i pamiętam, jak mówił: Pójdę pierwszy, żebyś czuł się swobodnie” – mówił Vandekerckhove stacji VTM.



Książę Laurent formalnie uznał Clementa Vandekerckhove za syna

HOLANDIA

Znowu to robią. Holenderski nadawca bojkotuje Eurowizję

oprac. Anna Nagel

W 2027 roku Holandia drugi raz z rzędu bojkotuje Konkurs Piosenki Eurowizji w proteście przeciwko działaniom Izraela w Strefie Gazy.

Cytowany przez agencję Reutersa publiczny nadawca radiowo-telewizyjny AVROTROS zwrócił uwagę na brak jasnych zasad dotyczących wykluczania krajów zaangażowanych w konflikty zbrojne.

„Ogłoszone niedawno zmiany wprowadzone przez Europejską Unię Nadawców nie dają wystarczającej pewności, że przywrócono niezależny i neutralny charakter Konkursu Piosenki Eurowizji” – uważa AVROTROS.

Organizatorzy Eurowizji zmienili w sierpniu zasady dotyczące spo-

sobu przeprowadzenia konkursu, ogłaszając, że jeśli wygra kraj zaangażowany w konflikt zbrojny, to nie będzie mógł zorganizować tego wydarzenia w kolejnym roku.

Portal BBC napisał, że zmiany interpretowane są jako reakcja na udział w konkursie Izraela, krytykowanego za działania zbrojne m.in. w Strefie Gazy.

Holandia była jednym z krajów – obok Hiszpanii, Irlandii, Islandii i Słowenii – które bojkotowały Eurowizję w 2026 roku w proteście przeciwko udziałowi reprezentanta Izraela. Konkurs wygrała Bułgaria, a Izrael zajął drugie miejsce.

Gospodarzem 71. Konkursu Piosenki Eurowizji będzie miasto Burgas w Bułgarii. Wielki finał odbędzie się w sobotę, 15 maja 2027 roku. Półfinały odbędą się 11 i 13 maja.

PAP

UKRAINA

Zelenski w orędziu wzywa, żeby docisnąć Rosję do końca

oprac. Grzegorz Kuczyński

Ukraina w 35. rocznicę swojej niepodległości pozostaje zjednoczona, odporna i zdolna do walki; świat powinien dać nam wszystko, by zmusić Rosję do zakończenia wojny – oświadczył w poniedziałek prezydent Ukrainy Wołodymyr Zelenski.

– Dziś naprawdę jest nam wszystkim bardzo, bardzo trudno, ale mocno trzymaj nas za rękę pewna siła – wcale nie niewidzialna. Jest to siła wspólnego kręgu: wzajemnego wsparcia, braku wątpliwości co do tego, kto stoi obok oraz wiary we wszystkich Ukraińców. I dopóki wróg nie przerwie tego naszego kręgu, dopóty Ukraina nie upadnie. Wywalczy swój pokój. I da radę – powiedział Zelenski w orędziu z okazji Dnia Niepodległości.

Szef państwa zaznaczył, że przywódca Rosji Władimir Putin liczy, iż Ukraińcy są wyczerpani wojną. – Putin liczy, że jesteśmy zmęczeni. My wiemy, że on jest śmiertelny. Nigdy nas nie rozumiał. Teraz już nie zdąży – podkreślił.

– Chcieliście odebrać nam całą Ukrainę, całą naszą ziemię, a zamiast tego straciliście swoje rafinerie, flotę, dochody i całe pokolenie, które posłaliście do maszynki do mięsa. Chcieliście, żeby nie było nas na mapie, a teraz to was nie ma w międzynarodowym programie przyszłej cywilizacji. Od dwudziestu siedmiu lat przywódca Rosji mówi o wielkości, a Rosja stoi w kolejkach po benzynę – oświadczył prezydent Ukrainy, zwracając się do Rosjan.

Zelenski zaapelował do świata o jedność wobec rosyjskiego zagrożenia i wyraził przekonanie, że Rosję należy „docisnąć do końca”.



Wołodymyr Zelenski wygłosił orędzie z okazji najważniejszego święta państwowego Ukrainy

– Cieszę się, że Stany Zjednoczone pozbyły się wszelkich złudzeń co do tego, czy Rosja rzeczywiście chce zakończyć tę wojnę. Wierzę, że Ameryka pozbędzie się wszystkich sprzeczności i lęków dotyczących Rosji. Trzeba posadzić „ruskich” przy stole negocjacyjnym. Potrzebne są wreszcie sankcje, po których zaczną wyć. Trzeba dać Ukrainie wszystko, co zmusi ich do zakończenia wojny. Jest to możliwe – ocenił.

Zelenski oświadczył, że Ukraina nie prosi, aby ktoś za nią walczył. – Dajcie Ukrainie wszystko, co pozwoli zatrzymać tę wojnę – zatrzymać ją szybciej, niż Putin zdoła rozpocząć następną. Aby do tego nie doszło, należy działać wspólnie. Europa musi być Europą – zjednoczoną, ambitną i odważną – powiedział.

Prezydent zwrócił się także do Chin mówiąc, że nie mogą one dłużej milczeć wobec gróźb rosyj-

skich polityków, dotyczących użycia broni jądrowej.

– Chiny powinny reagować i stłumić zapał. Chiny powinny dowodzić swoich ambicji do bycia jednym ze światowych liderów – nie tylko pod względem gospodarczym i technologicznym, lecz także cywilizacyjnym – jasno dając do zrozumienia, że żadnemu dyktatorowi nie wolno grozić planecie swoimi starymi głowicami – zaznaczył.

Zelenski podkreślił, że Ukraina pamięta o każdym, kto stał i stoi po jej stronie w najtrudniejszych chwilach.

– Wierzymy w każdego, kto nadal jest z nami. Ta przyjaźń jest dziś również przejawem najlepszych ludzkich cech obecnych w Ukrainie i u jej partnerów. Dlatego nic nie zachwieje koalicją, którą Ukraina zgromadziła wokół siebie. Po stronie Ukrainy jest więcej ludzi. Po stronie prawdy jest więcej państw – oświadczył prezydent Ukrainy.

CHINY

Chiński robot pobiegł szybciej od Bolta na 100 metrów

Kazimierz Sikorski

Robot o nazwie Lightning (Błyskawica) przebiegł w Pekinie 100 metrów w czasie 9,32 sekundy, bijąc rekord świata ustanowiony przez człowieka.

Ten humanoidalny robot, opracowany przez chińskiego producenta smartfonów Honor, osiągnął prędkość maksymalną 14,5 m/s podczas biegu towarzyszącego drugiej edycji Światowych Igrzysk Robotów

Humanoidalnych, które rozpoczęły się w Pekinie. Wynik ten jest lepszy od rekordu świata w biegu na 100 metrów mężczyzn (9,58 s), ustanowionego przez Usaina Bolta 17 lat temu podczas Mistrzostw Świata w Lekkoatletyce w Berlinie.

Lightning wygrał również półmaraton w Pekinie w kwietniu z czasem 50 minut i 26 sekund, lepszym niż rekord świata, który wynosi 57,10 i należy do reprezentanta Ugandy Jacoba Kiplimo. Robot mierzył 169 cm wysokości i miał 95 cm długości nóg podczas półmaratonu. Jak po-

informowała Chińska Telewizja Centralna, naukowcy wydłużyli jego nogi o 10 cm przed Światowymi Igrzyskami Robotów Humanoidalnych.

W pięciodniowych zawodach, bierze udział ponad 2000 robotów humanoidalnych. To widowisko ma zaprezentować postępy Chin w dziedzinie zaawansowanej robotyki w obliczu nasilającego się wyścigu technologicznego z USA. Program obejmuje 51 dyscyplin i 1000 konkurencji, w tym biegi, tenis stołowy oraz piłkę nożną.

Grudziądz

• **Dyżur reportera**
tel. 697 772 052 (w g. 10-14)

INICJATYWY

W szukaniu nowych pomysłów wykorzystania solanek pomogą nam naukowcy z PAN

(PA)

Grudziądzkie solanki mają już 25 lat. Ale wciąż nie są wykorzystywane w takim stopniu, jak byśmy chcieli.

W ostatnich dniach Maciej Glamowski, prezydent miasta podpisał list intencyjny z Międzynarodowym Instytutem Chemii Analitycznej PAN oraz Kujawsko-Pomorskim Centrum Naukowo-Technologicznym im. prof. Jana Czochralskiego.

To naukowa współpraca

Umowa ta to wstęp do nawiązania naukowej współpracy w zakresie pogłębiania wiedzy na temat właściwości grudziądzkich wód solankowych i geotermalnych oraz poszukiwania nowych możliwości ich wykorzystania. Współpraca obejmie między innymi: balneologię, lecznictwo uzdrowiskowe, profilaktykę zdrowotną, rehabilitację, dermokosmetykę i kosmetyologię.

Solanki, często postrzegane jako skarb Grudziądza, wciąż nie są wykorzystywane w takim zakresie, jak byśmy chcieli. Złoża w podmiejskiej Maruszy odkryto zimą 1972 r. Później na lata o nich zapomniano. Dopiero w 2001 r. z inicjatywy Spółki Geotermia Marusza i na podstawie istniejącej dokumentacji PAN, opracowano dokumenty hydrogeologiczne zasobów wód hipertermalnych. Uruchomiono ośrodek przy ul.

Warszawskiej z basenami i tężnią solankową. Na przestrzeni lat pomysłów na rozwój Geotermii Grudziądza było kilka, niektóre bardzo ambitne, ale jak dotąd żadnego nie udało się zrealizować.

Plany były ambitne

Przypomnijmy, że gdy solanki, trzy lata temu świętowały 22-lecie działalności o takich planach rozwoju mówiła ówczesna prezes Geotermii Małgorzata Kosinska (obecnie skarbnik miasta): „Chcemy zorganizować dla mieszkańców park rozrywki wodnej na bazie istniejącej Geotermii, który będzie scalał wszystkie usługi które dotychczas mamy w naszej ofercie: baseny otwarte, zamknięte wraz ze strefą spa. Chcemy zrealizować coś większego gdyż klientów mamy dużo, a pomieszczenia są małe”.

Prezydent Grudziądza dodawał wtedy: „Mam nadzieję, że jeszcze w tym roku (2023 - przyp. red.) uda się rozpisac postępowanie, aby wyłonić partnera prywatnego do realizacji tego przedsięwzięcia, gdyż inwestycja ta ma mieć formułę partnerstwa publiczno-prywatnego”.

Niestety, nic takiego się nie wydarzyło.

W ostatni weekend Geotermia Grudziądz świętowała 25-lecie. Z tej okazji zorganizowano uroczysty festyn na plaży Rudnik. Choć pogoda nie sprzyjała, przyjechało sporo osób. Na wszystkich czekał tort, a także atrakcje, m.in. tańce i zabawy. ©©



Tort czekał na uczestników 25. „urodzin” solanek nad Rudnikiem

INWESTYCJE

Oficjalnie rozpoczęli remont dworca PKP

Daniel Dreyer

W budynku trwają pierwsze rozbiórki. Dworzec ma być gotowy w połowie 2028 r. Prace prowadzi „Budimex”.

Od połowy lipca zamknięty dla pasażerów jest dworzec kolejowy, a ich obsługę przejął dworzec tymczasowy.

Ruszyły prace rozbiórkowe

- Teren budowy przejęliśmy w ubiegłym tygodniu i pierwsze prace się rozpoczęły - mówi Paweł Majkowski, dyrektor rejonu w firmie Budimex SA, która jest głównym wykonawcą modernizacji grudziądzkiego dworca. - Zaczynamy od drobnych prac rozbiórkowych w budynku. Wszelkie prace demontażowe są prowadzone pod nadzorem konserwatora zabytków.

Wiele elementów wyposażenia dworca zostało uznanych za zabytkowe, więc budowlancy rozbierają je z dużą ostrożnością.

W tej chwili w kilku miejscach - m.in. tunelu pod peronami, hali głównej - skuwane są płytki, wyburzono część ścian. Na miejscu pracuje kilku robotników.

- Największym wyzwaniem będzie wykonanie nowej konstrukcji obiektu przy zachowaniu istniejącej tkanki zabytkowej - mówi dyrektor Majkowski. - Konstrukcyjne ściany i stropy obiektu mają zostać zachowane albo odbudowane w dotychczasowym kształcie. Takie prace będą wykonywane etapami.

To będzie nowoczesny obiekt i miejsce ukrycia

Uroczyste rozpoczęcie prac na dworcu PKP w Grudziądzu zorganizowano wczoraj.

- Podczas prac projektowych staraliśmy się, aby dworzec był przygotowany na potrzeby osób z ograniczoną możliwością poruszania się, osób starszych, dzieci. Będą tutaj szerokie korytarze pozbawione przeszkód, platformy, windy, dotykowe panele... Będzie to niezwykle nowoczesny dworzec - mówi Alan Beroud, prezes zarządu PKP SA i Grupy PKP.

Po remoncie kondygnacja podziemna dworca będzie miała podwójne zastosowanie: na co dzień będzie służyła jako parking, a w sy-



O inwestycji mówił m.in. Alan Beroud, prezes zarządu PKP S.A.



Tak wyglądają teraz pomieszczenia dworcowych biur

tuacji kryzysowej jako miejsce schronienia dla ludności cywilnej.

- Grudziądzanie będą mogli cieszyć się z nowego dworca, bardzo funkcjonalnego, nowoczesnego, ale również przygotowanego na ewentualne ryzyka i trudne czasy, których jesteśmy świadkami - mówi Tomasz Szymański, sekretarz stanu w MSWiA.

Zmieni się nie tylko dworzec

- Rewitalizacja dworca to impuls do zmiany przestrzeni miejskiej wokół - podkreśla Maciej Glamowski, prezydent Grudziądza. I zapowiada budowę „trasy dworcowej” od dworca PKP do ronda PePeGe. - Mamy już pozwolenia na budowę, mamy też częściowo pozyskane grunty od PKP, a pozostałe będziemy otrzymywali w formie przekazania. Myślę, że ta inwestycja ruszy jeszcze w tym roku - dodaje Glamowski.

Przy budynku dworca powstanie węzeł autobusowy, który będzie obsługiwał zarówno komunikację miejską, powiatową, krajową i międzynarodową. On również ma peł-

nić funkcje związane z ochroną ludności cywilnej. Miasto projektuje także rozbudowę sieci tramwajowej na ul. Dworcowej, do ronda PePeGe.

- W ciągu dwóch lat zmieni się nie tylko dworzec, ale cały kwartał miasta - mówi Glamowski.

Utrudnienia dla pasażerów? Nie będą duże

Na czas remontu pasażerowie mogą korzystać z dworca tymczasowego, w którym funkcjonuje kasa, są w nim także toalety i poczekalnia.

Zamknięta została część tunelu prowadzącego na perony, więc korzystać trzeba z przejścia na poziomie szyn.

Innych utrudnień dla pasażerów budowlancy nie przewidują. Nie planują też długotrwałego zamykania czy ograniczania ruchu na ulicy Dworcowej biegnącej przy budynku, choć pojawią się zapewne utrudnienia czasowe.

Dworzec ma być gotowy w połowie 2028 r. Inwestycja kosztować będzie 76 mln zł, w tym 66 mln zł z budżetu państwa. ©©

INWESTYCJE

Remont na toruńskim Tor-Torze dobiega końca. Niedługo przetarg na drugi etap prac

Daniel Ludwiński

Na lodowisku Tor-Tor dobiegają końca prowadzone tam prace remontowe. Już niedługo rozpoczną się jednak one ponownie - Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji planuje bowiem kolejny etap modernizacji lodowiska.

Tegoroczny remont Tor-Toru objął prace przy ogólnodostępnych toaletach dla kibiców, wymianę płytek i gum, malowanie ścian i wymianę witrzyn w holu głównym. Nowy sezon Polskiej Hokej Ligi już niedługo, ale fani tej dyscypliny, którzy odliczają dni do pierwszych spotkań KH Energi, nie muszą obawiać się, że z powodu ewentualnych opóźnień inauguracja rozgrywek mogłaby być w jakikolwiek sposób zagrożona.

- Wszystko odbywa się zgodnie z planem i terminami. Mam nadzieję, że do końca sierpnia całe prace uda się zakończyć bez żadnych dodatkowych poprawek. Najbardziej żmudne zada-

nia są zrobione, witryny zewnętrzne i wewnętrzne są już powstawiane. Są jeszcze do zrobienia sprawy wykończeniowe, ale to już drobiazgi. Mam tu na myśli m.in. przyklejenie cokołów na korytarzach, a także biały montaż, czyli podłączenie urządzeń sanitarnych w toaletach. To, co było zaplanowane, jest więc realizowane w terminie - mówi Marek Osowski, zastępca dyrektora będącego administratorem obiektu Miejskiego Ośrodka Sportu w Toruniu.

Bieżące prace dobiegają powoli końca, ale wkrótce rozpoczną się na Tor-Torze na nowo, choć już w nieco innym miejscu. W najbliższym czasie ogłoszony zostanie bowiem przetarg na kolejny etap remontu, tym razem przede wszystkim z zewnętrznej strony lodowiska.

- Chcielibyśmy rozpiąć przetarg najpóźniej na początku ostatniego tygodnia sierpnia, więc będziemy go ogłaszali dosłownie w najbliższym czasie. Termin realizacji tego etapu remontu byłby wtedy ustalony prawdopodobnie na koniec marca. Chcieliby-



Na Tor-Torze dobiega końca pierwszy etap prowadzonych prac remontowych

śmy jednak, żeby większość prac była wykonana jeszcze do rozpoczęcia najbliższej zimy. Jeśli chodzi o zakres drugiego etapu remontu, to będzie to re-

mont ciągów komunikacyjnych na koronie lodowiska od strony zewnętrznej, remont schodów, a także wymiana stolarki drzwiowej od strony

ulicy Kazimierza Osmańskiego i od strony Areny Toruń. Planujemy też wymianę kostki brukowej od ulicy Osmańskiego, bo ta, która jest tam obecnie, już się po prostu rozpada. Chcemy więc odnowić ten teren, bo zdecydowanie wymaga już naszej pilnej reakcji - przedstawia najbliższe plany MOSiR-u Marek Osowski.

Tor-Tor ma już długą historię - toruńskie lodowisko zostało otwarte jeszcze w 1960 roku jako pierwsza sztuczna tafla w mieście. Od tamtej pory na obiekcie na Chełmińskim Przedmieściu zmieniło się jednak bardzo wiele - największą modyfikacją było dobudowanie zadaszenia przed 40 laty. Tegoroczne prace, choć oczywiście również istotne, to typowa modernizacja i dostosowanie do współczesnych potrzeb kibiców, a nie radykalna zmiana charakteru lodowego obiektu.

Na odnowionym Tor-Torze już wkrótce pojawią się fani hokeja - 15 września rozpocznie się nowy sezon Polskiej Hokej Ligi.

©

SPÓŁECZEŃSTWO

Dziki przejście przez ulicę Waryńskiego. Piesi ryzykują, kierowcy się denerwują

Małgorzata Oberlan

- Mieszkańcy „nogami wskazywali”, że przejście tutaj jest im potrzebne - mówi radny Łukasz Walkusz (KO), który interweniował w tej sprawie. I są dobre informacje: legalne i bezpieczne przejście do Biedronki na Waryńskiego powstanie. Na razie ludzie przemykają z parku Glazja do sklepu na dziko.

Dziki przejście z parku Glazja wprost pod drzwi główne sklepu Biedronka przy ul. Waryńskiego funkcjonuje od kilku dobrych lat. Jest tak solidnie wydeptane tysiącami kroków Torunian, że nie sposób go nie zauważyć. Drogę do sklepu i powrotną codziennie przekracza wiele osób.

- Dlaczego tędy przechodzimy? Bo najbliższe przejścia na ulicy Waryńskiego są za daleko. A na przeciwko sklepu nie ma żadnego - tłumaczą mieszkańcy, korzystający z dzikiego przejścia. Sami przyznają, że czasem bywa niebezpiecznie: zależy od natężenia ruchu samochodów na ulicy.



Dziki przejście z parku Glazja wprost pod drzwi główne sklepu

Z punktu widzenia kierowców natomiast takie „dziki przechadzki” to koszmar.

- Ostatnio starsza pani z siatkami wskoczyła mi tam prawie wprost pod koła. Wracała pewnie z zakupami z Biedronki. Ale ludzie prze-

chodzący tam w drugą stronę, czyli z parku do sklepu, są jeszcze mniej widoczni. Wyłaniają się z krzaków jak jakaś dzika zwierzyna. Nie chcę mieć tam nikogo na sumieniu - mówi pan Kamil, kierowca z Jakubskiego Przedmieścia.

Radny interweniuje kolejny raz

W lipcu w tej sprawie interweniował u władz miasta Łukasz Walkusz, przewodniczący Rady Miasta Torunia. „Ponownie” - jak zaznaczył na wstępie swojego wniosku o stworzenie w opisywanej lokalizacji legalnego przejścia dla pieszych.

- To miejsce o dużym natężeniu ruchu pieszego i samochodowego. Według zgłaszających mieszkańców, z przejścia skorzystają codziennie mieszkańcy okolicznych osiedli, osoby udające się do sklepu czy parku, seniorzy oraz osoby o ograniczonej mobilności. Brak wyznaczonego przejścia dla pieszych powoduje, że wiele osób przekracza jezdnię w tym miejscu, co stwarza zagrożenie dla bezpieczeństwa zarówno pieszych, jak i kierowców. Wyznaczenie przejścia dla pieszych znacząco poprawiłoby bezpieczeństwo uczestników ruchu drogowego, uporządkowałoby ruch pieszy oraz ułatwiłoby dostęp do Parku Glazja - podkreślił radny w swoim piśmie.

Dziś, w rozmowie z naszą redakcją, dodaje, że dziki przejście istnieje od dawna i trzeba to wziąć pod uwagę.

- Ludzie „wskazywali nogami”, że przejście dla pieszych przy Parku Glazja, na wysokości dyskontu Biedronka jest im bardzo potrzebne. Jeśli nie będzie w tej okolicy bezpiecz-

nego, to zapewne będą dalej ryzykowali - mówi.

Jak podkreśla też radny Walkusz, w całej sprawie trzeba wziąć pod uwagę fakt starzenia się społeczeństwa.

- A dla seniorów każde dziesięć metrów dalej do przejścia dla pieszych stanowi znaczącą różnicę - dodaje radny.

Przejście legalne tutaj będzie jeszcze w tym roku

Niedawno radny doczekał się oficjalnej odpowiedzi na swój wniosek - od Dagmary Zielińskiej, wiceprezydentki miasta.

„W odpowiedzi na wniosek z dn. 22 lipca 2026 r. dotyczący wykonania przejścia dla pieszych przy Parku Glazja informuję, że projekt stałej organizacji ruchu na ul. Waryńskiego został uzgodniony i zatwierdzony. Planowane wdrożenie przewiduje się do dn. 30 listopada bieżącego roku” - tak ona brzmi.

Jak te słowa rozumieć? - Tak, że wspomniane przejście dla pieszych tutaj powstanie. Z tego co się orientuję, to mniej więcej tam, gdzie mieszkańcy dotąd skracali sobie drogę, czyli na wysokości samego sklepu „Biedronka”. Oczywiście, związana z tym będzie nowa organizacja ruchu i zadbanie o bezpieczeństwo wszystkich użytkowników drogi - mówi nam radny Łukasz Walkusz. ©

CHEŁMNO

Na spóźnionego Skolima czekały prawdziwe tłumy

Koncert Skolima był największą atrakcją dożynek gminy Chełmno, które odbyły się w Podwiesku. „Król latino” dotarł na miejsce z godzinnym opóźnieniem, ale tłum miesz-

kańców gminy i okolicznych miejscowości czekał cierpliwie. A kiedy występ się rozpoczął, wszyscy bawili się świetnie. Starostami dożynek byli Weronika i Dariusz Szocińscy, gospo-

darze z Małych Łunaw. Chleb z tegorocznej mąki przekazali na ręce Marcina Pilarskiego, zastępcy wójta gm. Chełmno. Więcej na www.pomorska.pl/chelmno



FOT. RAFAŁ PRZYBYLSKI



FOT. RAFAŁ PRZYBYLSKI



FOT. RAFAŁ PRZYBYLSKI



FOT. RAFAŁ PRZYBYLSKI



FOT. RAFAŁ PRZYBYLSKI

REKLAMA

INFORMATOR

HOTELE

Bydgoszcz

Tanie noclegi dla firm, 601-919-805 00532

LEKARSKIE

Włocławek

Badania okresowe pracowników, kierowców, posiadających broń - lek. Wojciech Cader, Plac Wolności 17, pn. 10.15-13.00, wt. 8.00-11.00, śr. 14.00-19.00, czw. 8.00-11.00, pt.14.00-19.00, tel. 603-767-838, 54/231-43-54. Współpraca z LUXMED i MEDICOVER.

000074

Radziejów

Internista Mieczysław Wolański, przyjmuje codzienne od 9.00, Radziejów, ul. Łokietka 3, ekg, holter usg, laboratorium. Tel. 607 402 122, 54/285 22 40

Q701187897A

USŁUGI

Bydgoszcz

Śmieci - wywóz, kontenery, gruz „Corimp” 52/320-81-85.

000288

Grudziądz:

STACJA demontażu pojazdów przyjmuje samochody do złomowania, Grudziądz, tel. 56/465-48-88

USŁUGI POGRZEBOWE

Bydgoszcz

Dylewscy Zakład Usług Pogrzebowych, Plac Piastowski 9, Bydgoszcz.

Tel. Całodobowe 52/322-29-16, 602-26-34-72, www.dylewscy.pl Biuro Fordon ul. Piwnika Ponurego 1D, 52/342-95-16. Obsługujemy cmentarze w Bydgoszczy i okolicy, kompleksowe usługi krajowe i zagraniczne, usługi kremacyjne w Bydgoszczy - duży wybór trumien i urn. Kredytowanie pogrzebów ZUS, KRUS, wojsko, policja

420114801/A

Chojnice

Zakład Pogrzebowy Tadeusz Porożyński, Gdańska 3. Przechowywanie, przewóz zwłok Chojnice bezpłatnie całodobowo. 52/397-20-47, 604-755-900.

Toruń

Sotor Usługi Pogrzebowe i Cmentarne, Toruń, tel. 56/655 33 50 całą dobę. Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl

Inowrocław

Credo -Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy -św. Ducha 33, 88-100 Inowrocław. 52/357-74-16, 509-946-759, trumny już od 349 zł, do każdej usługi baldachim i winda nagrobna gratis, dostosowujemy się do możliwości finansowych każdego Klienta, wypłacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem <http://www.pogrzeb.net>

282814801

Najtańszy Całodobowy Zakład Pogrzebowy „IN LUCTU” Małgorzata Matuszak. Zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z wityną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12F, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, e-mail: inluctu1@interia.pl Załatwiamy wszelkie formalności. www.inluctu.pl

139014805

Waldemar Wójcik Zakład Pogrzebowy MEMORIA, ul. Marulewska 40, Inowrocław. Dyżur całodobowy - tel. 602-189-676, 52/355-66-77. Załatwiamy wszystkie formalności w imieniu rodziny. Wypłacamy zasiłek pogrzebowy przed pogrzebem. Posiadamy profesjonalny baldachim pogrzebowy oraz windę nagrobną. Świadczymy usługi na najwyższym poziomie. www.memoria.net.pl

408914801

Barcin

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Sławomir

Makowski, Barcin, ul. Żnińska 25 (naprzeciwko cmentarza)Tel. 52/383-64-09, 601-681-917.

000528

Pakość

„Konkordia” kompleksowe usługi pogrzebowe, Pakość, Inowrocławska 10, 52/35-18-766, 500-697-316, całą dobę. Wypłacamy zasiłki pogrzebowe KRUS i ZUS.

8210983

Gniewkowo

Sotor - Usługi Pogrzebowe i Cmentarne

Gniewkowo 56/655 33 50 całą dobę Centrum

Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl

000045

Janikowo

NAJTAŃSZY CAŁODOBOWY ZAKŁAD POGRZEBOWY

ROBERT KURCZEWSKI

JANIKOWO, ul. Główna 18G

TEL. 507 364 717

000502

Kruszwica

Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy

„In Luctu” Małgorzata Matuszak, zarządca

Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, naj-

tańsza chłodnia (własna), producent

trumien (również z wityną) - trumny już

od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica,

ul. Kolegiacka 12f, Inowrocław, ul. Św. Ducha

53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, www.inluctu.pl

e-mail: inluctu1@interia.pl. Załatwiamy wszel-

kie formalności.

000345

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Żurawski

ul. Kolegiacka 12E Kruszwica,

tel. 666-999-917

8686162

Złotniki Kujawskie

Zakład Pogrzebowy - całodobowy

Andrzej Pabjańczyk, Złotniki Kujawskie

ul. Podgórna 13, tel. 52/351-71-03, 504-270-409,

604-542-322

000281

Żnin

Całodobowe, kompleksowe usługi pogrzebowe „Chmielewscy”, ul. Górska 10, 52/302-14-67, 502-314-898. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem.

000417

0011555880

Całodobowo-Usługi Pogrzebowe Firma Pietras, Żnin, Pl. Wolności 15/4. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 52/30-22-031, 509-917-648

000416

Włocławek

TARTAR spopieliarnia i dom pogrzebowy, Włocławek ul. Bojańczyka 3/5, ul. Cmentarna 12, 54/231-44-55, 54/413-15-93.

000074

Kowal

Całodobowa obsługa pogrzebów, Producent trumien. Lewandowski, 87-820 Kowal ul. Kościuszki 56. Tel. 603-998-321

000289

WETERYNARYJNE

Toruń

„Salus” Przychodnia Weterynaryjna, Lelewela 33 /teren Arpolu/8-22, 56/652-81-67. Interna, chirurgia, profilaktyka. RTG,USG. Całodobowy dyżur 504-052-789.

000045

ZDROWIE I URODA

Toruń

Optyk Trejnowscy.

Bezpłatne badanie wzroku.

Okulary progresywne.

Zniżki: na NFZ. Karta dużej rodziny,

karta seniora i osoby niepełnosprawne.

ul. Kościuszki 41/47 pawilon Herbowa

(obok Biedronki) tel. 56/623-23 26

www.optyk-trejnowski.pl

412314801/A

PROGRAMOWO



G. 14:00

Splątane losy

TVP 1

Kerem staje w obronie Yasemin którą zaczepia jakiś obcy mężczyzna. Młody lekarz dostrzega, że dziewczyna najwyraźniej czegoś się boi i z trudem ukrywa swój strach. Tymczasem Halil zaprasza żonę na kolację. Niestety – jego romantyczne plany rujnuje fakt, że w ostatniej chwili musi zawieźć Susanę do szpitala. Efekt jest taki, że Ayfer wścieka się i finalnie się obraża. To nie koniec jego zmartwień, bo Munevver naciska na szukanie krewnych Mine. Podczas gdy Burak zastanawia się nad tym, czego tak boi się Yasemin, Meltem stara się go namówić do walki o miejsce na chirurgii. W dzielnicy nastroje są coraz gorsze. Sąsiedzi są bowiem coraz bardziej źli na Leman, którą oskarżają o spisek z deweloperem.

G. 15:05

La Promesa – pałac tajemnic

TVP 2

Martina tłumaczy się przed hrabią ze swojego wybuchu złości. Na niewiele się jej tłumaczenie zdaje, bo nijak nie potrafią się porozumieć. Co gorsza, w trakcie kłótni hrabia ma atak duszności i traci przytomność. Wezwany lekarz nie ma dobrych wiadomości... Z kolei Jana ostrzega Petrę, że nie pozwoli oddać dziecka Pii ojcu, który chciał je zabić przed narodzeniem. Służba ukrywa nieobecność Lope – kucharz leczy rany pobity przez bandytów, którym jest winien pieniądze. Markiza chce wyrzucić z pałacu uciążliwych gości. Oboje z mężem czekają na wieści z frontu od Manuela. Lorenzo zaprasza Marię na spacer po pałacowych ogrodach. Cruz robi im scenę zazdrości.



G. 20:05

Castle

AXN

Richard Castle (Nathan Fillion) jest cieszącym się sporą popularnością autorem kryminałów, który właśnie uśmiercił głównego bohatera swoich książek. Tymczasem w mieście pojawia się morderca, który ma chęć kopiować zbrodnie z książek pisarza. Wszystko wskazuje więc na to, że któryś z fanów artysty za bardzo polubił jego twórczość i zbyt dosłownie potraktował fabułę. Po przesłuchaniu przez policję Richard podejmuje decyzję, by pomóc detektyw Kate Beckett (Stana Katic) w rozwiązaniu tej jakże nieprzyjemnej sprawy. Para pracuje nad wykryciem sprawcy zabójstw wraz z innymi detektywami: Javierem Esposito, Kevinem Ryanem i kapitanem Royem Montgomerym. W miarę współpracy rodzi się między nimi więź, a szósty sezon rozpoczyna się od przyjęcia przez detektywa jego oświadczenia. To jednak dopiero początek problemów...



G. 13:50

GODZINA ZERO

Canal+ Premium



Akcja serialu rozgrywa się w nadmorskiej posiadłości Gull's Point, gdzie spotykają się przedstawiciele brytyjskiej elity. Przepiękne widoki i sielski klimat nie zapowiadają tragedii, która, jak okaże się z czasem, była jedynie finałem rozpoczętych dużo wcześniej wydarzeń, prowadzących do kulminacyjnego momentu - tytułowej „godziny zero”. Wśród zaproszonych gości znajduje się znany tenisista Neville Strange (Oliver Jackson-Cohen), który przyjeżdża na wakacje do posiadłości swojej ciotki lady Tressilian w towarzystwie swojej nowej żony, Kay. Przypadek sprawia, że na miejscu spotyka on swoją poprzednią małżonkę, Audrey Strange (Ella Lily Hyland), co wzbudza wiele emocji w zgromadzonych. Gdy dochodzi do brutalnego morderstwa, staje się jasne, że tragedia nie była dziełem tragicznego przypadku, tylko starannie zaplanowaną zbrodnią. Śledztwo prowadzone przez detektywa Leacha (Matthew Rhys) ujawnia sieć relacji, dawnych konfliktów i niewypowiedzianych emocji, a każdy z gości Gull's Point ma coś na sumieniu.



G. 16:00

Dziedzictwo

TVP 1

Nana dowiaduje się, że Poyraz zgodził się na walkę w klatce. Jest przerażona i równocześnie wściekła, że Poyraz robi coś tak nieodpowiedzialnego i niebezpiecznego. Gdy próbuje go zatrzymać, mężczyzna pęka i wyrzuca Nanie jej kłamstwa. Dziewczyna na próżno zaprzecza – Poyraz nie chce jej nawet wysłuchać. Dopiero wyznanie Merta uświadamia Poyrazowi, jak bardzo był niesprawiedliwy wobec Nany. Postanawia wycofać się z walki. Z kolei Sinan jest świadkiem, jak Aynur przekazuje zegarek po bracie Kivancowi. Jest przekonany, że to z Kivancem Aynur chce spędzić resztę życia i w porywie emocji proponuje Ezgi, by zostali parą na próbę. Ezgi i Isil nie posiadają się ze szczęścia. Tymczasem nieświadoma niczego Aynur pragnie naprawić swoje relacje z Sinanem. W tym celu postanawia ugotować mu jego ulubione danie.

KRZYŻÓWKA NR 130

Poziomo:

- 1) sportowe sanki z kierownicą,
- 6) Beata, wykonawczyni piosenki „Biała armia”,
- 10) lampa wisząca z kloszem,
- 11) coś wyjątkowego i pożądanego, rzadkość,
- 12) należy do Chrześcijańskiego Kościoła Wschodniego,
- 13) reguluje przepływ cieczy,
- 14) ostateczny punkt lub granica jakiegoś obszaru,
- 17) ornament z motywów roślinnych,
- 20) szybki obrót ciała, skręt,
- 23) osobnik niskiego wzrostu,
- 25) osoba powołana przez sąd do złożenia zeznań,
- 27) myśl wyrażona słowami,
- 28) szampańska w sylwestra,
- 30) opera Ruggiera Leoncavalla,
- 32) pierożki nadziewane śliwkami,
- 33) rzymska bogini zorzy porannej i świtu,
- 35) rytmiczne ruchy ciała w takt muzyki,
- 36) zespół podobnych komórek,
- 37) nieudane zagranie piłkarza,
- 38) czarodziejka z serialu „Wiedźmin”,
- 39) Stephen, autor powieści „Miasteczko Salem”.

Pionowo:

- 1) potocznie o osobie zachowującej się prostacko,
- 2) śródlądowy statek towarowy,
- 3) duże pióra ptasich skrzydeł,
- 4) wóz do transportu amunicji artyleryjskiej,
- 5) na biwaku zastępuje koldrę,
- 6) bratnia dusza, towarzysz,

1		2		3		4		5		6		7		8		9	
						10											
11										12							
						13											
14	15		16							17			18		19		
						20	21		22								
23					24					25						26	
					27												
28		29										30		31			
32												33				34	
35												36					
37					38									39			

AUTOPROMOCJA

0111229927

Tvoja gazeta
w prenumeracie
z Tele
Magazynem

52 511 94 64

- 7) Grek z filmu Michaela Cacoyannisa,
- 8) mityczna matka Perseusza,
- 9) tytuł noweli Bolesława Prusa,
- 15) imię zmarłej żony Michaiła Gorbaczowa,
- 16) opera tragiczna Vincenza Belliniego,
- 18) antylopa z Afryki, oryks przegoboki,
- 19) czarny proszek powstający przy spalaniu węgla,
- 21) lewy dopływ Wisły, Czarna Woda,
- 22) konkurent Leroy Merlin,
- 24) rzadki kolor tęczy,
- 26) trzeci okres mezozoiku,
- 28) zaciszne miejsce, ustronie,
- 29) czwarty przypadek deklinacji,
- 30) pszczeli wytwór z wosku,
- 31) Dominikański w Gdańsku,
- 34) bohater filmu „Szczęki”.

ROZWIĄZANIE NR 129

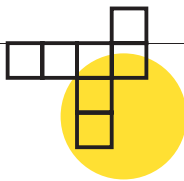
G	O	R	Z	K	N	I	K					Z	D	O	B	Y	W	C	A
A																			
R																			
B	A	N	T	U		A	M	F	O	R	A		R	U	M	B	A		
U																			
S	K	A	R	B		G	R	O	D	N	O		S	T	R	I	T		
F	R	Y	Z		S	A	N	D	I	E	G	O		P	L	I	K		
J																			
E																			
S	A	M	U	E	L														
I																			
O	G	N	I	K															
N																			

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA

poła-janka		mieczniki w morzu świetuje 11 VI		sądowe stano-wisko		stop odlew-niczy		grecka litera kruchy metal		utwór wokaln-o-instru-mentalny		część trój-kąta		choro-bliwy podpa-lacz		perski tworzy-wo warstwowe
garde-roba, odzież																
wypadek na szosie																
proszek do prania																
futerał na pistolet																
zaciąg do armii																
spor-towe łódki																

Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: BURLESKA



HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Odważnie ruszaj naprzód. Horoskop dzienny mówi, że Twoja energia przyciągnie ludzi i otworzy nowe drzwi.

Ryby (19.02 - 20.03)
Spokój będzie Twoją siłą. Horoskop na dziś to wyraźna wskazówka, by nie spieszyć się z decyzjami.

Baran (21.03 - 19.04)
Czeka Cię rozmowa, która może zmienić Twoje plany. Horoskop dzienny na wtorek radzi słuchać innych.

Byk (20.04 - 20.05)
Zadbaj o siebie i bliskich. Horoskop dzienny zapowiada, że szczerza rozmowa przyniesie ulgę.

Bliznięta (21.05 - 21.06)
Twoja pewność siebie robi wrażenie. Horoskop na dziś radzi wykorzystać okazję i pokazać swoje talenty.

Rak (22.06 - 22.07)
Skup się na jednym celu. Horoskop dzienny na wtorek wróży, że systematyczność pomoże Ci sporo osiągnąć.

Lew (23.07 - 22.08)
Łatwo znajdziesz kompromis. Horoskop dzienny sugeruje ufać intuicji, szczególnie podczas ważnej rozmowy.

Panna (23.08 - 22.09)
Tajemnicza sytuacja znacznie się wyjaśniać. Horoskop na dziś radzi nie zdradzać wszystkich planów.

Waga (23.09 - 22.10)
Nowa możliwość pobudzi Twoją ciekawość. Horoskop dzienny na wtorek wróży, że dobrze na tym wyjdiesz.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Konsekwencja przyniesie dziś efekty. Horoskop dzienny mówi, że docenisz swoją wcześniejszą pracę.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Kreatywny pomysł pomoże Ci zyskać uznanie. Horoskop na dziś podpowiada, by podzielić się nim z innymi.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Intuicja podpowie Ci właściwy wybór. Horoskop dzienny na wtorek mówi, że postanowisz to uczyć.

STREFA BIZNESU

DOLAR
AMERYKAŃSKI (1 USD)
3,69EURO
(1 EUR)
4,31FRANK
SZWAJCARSKI (1 CHF)
4,60FUNT
SZTERLING (1 GBP)
5,03JEN
(100 JPY)
2,32

DANE WG NBP Z DNIA 24.08.2026, G. 12:00

PRACA

Ponad 10,8 tys. zł bez firmy. Nowe limity otwierają drogę do legalnego dorabiania

Działalność nierejestrowana może być doskonałą propozycją dla osób, które chcą dorobić sezonowo do pensji lub przetestować rynek przed założeniem firmy.

Agnieszka Kamińska

W tym roku obowiązują dużo korzystniejsze warunki tej formuły. Dotychczas przychód należny nie mógł przekroczyć w żadnym miesiącu 75 proc. minimalnego wynagrodzenia. Obecnie limit został podniesiony do 225 proc. płacy minimalnej i rozliczany jest kwartalnie. - Działalność nierejestrowaną można łączyć z pracą na etacie. Pracownik powinien jednak sprawdzić, czy nie obowiązuje go zakaz konkurencji - mówi nam Joanna Łuksza z Ifirma.pl

Od początku 2026 roku obowiązują korzystniejsze zasady prowadzenia działalności nierejestrowanej. Najważniejsza zmiana dotyczy limitu przychodów, którego przekroczenie wymaga rejestracji firmy. Dotychczas przychód należny nie mógł przekroczyć w żadnym miesiącu 75 proc. minimalnego wynagrodzenia. Obecnie limit został podniesiony do 225 proc. płacy minimalnej i rozliczany jest kwartalnie.

Przy minimalnym wynagrodzeniu wynoszącym 4 806 zł oznacza to możliwość osiągnięcia przychodu na poziomie 10 813,50 zł w ciągu kwartału bez konieczności rejestrowania działalności gospodarczej. Zmiana jest szczególnie istotna dla osób prowadzących sprzedaż sezonową, dorabiających w okresie wakacyjnym lub sprawdzających potencjał nowego przedsięwzięcia przed założeniem firmy.

Dzięki kwartalnemu rozliczaniu limitu jednorazowy wzrost sprzedaży w konkretnym miesiącu nie oznacza już automatycznie obowiązku wpisu do Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej. Liczy się bowiem przychód osiągnięty w całym kwartale.

Limit wynoszący 225 proc. płacy minimalnej oznacza, że przychód do 10 813,50 zł można rozliczać bez zakładania firmy

Z działalności nierejestrowanej mogą korzystać wyłącznie osoby fizyczne, które w ciągu ostatnich pięciu lat, czyli 60 miesięcy, nie prowadziły działalności gospodarczej.



Działalność nierejestrowaną, czyli bez konieczności zakładania firmy, można łączyć z pracą na etacie. To może być dobry pomysł na dorobienie do pensji

- Nie może ona obejmować aktywności wymagającej koncesji, zezwolenia, licencji ani wpisu do rejestru działalności regulowanej. Nie może być również prowadzona w ramach spółki cywilnej. Działalność nierejestrowaną można natomiast łączyć z pracą na etacie. Pracownik powinien jednak sprawdzić, czy nie obowiązuje go zakaz konkurencji - mówi Joanna Łuksza, kierownik zespołu ekspertów księgowych w Ifirma.pl

A to znaczy, że działalność nierejestrowana może być atrakcyjnym rozwiązaniem dla osób rozpoczynających działalność zarobkową na niewielką skalę. Pozwala bowiem ograniczyć formalności i uniknąć części kosztów związanych z prowadzeniem firmy.

Przychód należny decyduje o limicie, dlatego termin zapłaty nie zawsze ma znaczenie dla rozliczeń

Przy ustalaniu limitu kluczowe znaczenie ma przychód należny, a nie faktycznie otrzymane środki. Do limitu wliczane są kwoty wynikające z wykonanych usług lub sprzedanych towarów, nawet jeśli klient nie dokonał jeszcze płatności.

W praktyce usługa wykonana we wrześniu, za którą kontrahent zapłaci dopiero w październiku, zwiększy li-

mit przychodów za trzeci kwartał. Jednocześnie wydatki związane z zakupem materiałów, sprzętu czy reklamą nie obniżają kwartalnego limitu.

- Dochód z działalności nierejestrowanej wykazuje się w PIT-36 i rozlicza według skali podatkowej. W rocznym PIT jest inaczej - uwzględnia się tylko pieniądze faktycznie otrzymane. Można od nich odjąć opłacone, udokumentowane koszty uzyskania przychodu. W ciągu roku nie trzeba natomiast wpłacać zaliczek na podatek - dodaje Joanna Łuksza.

W efekcie podatnik przez cały rok nie musi odprowadzać zaliczek na podatek dochodowy, a rozliczenia dokonuje dopiero w zeznaniu rocznym.

Przekroczenie kwoty 10 813,50 zł w kwartale oznacza obowiązek rejestracji firmy w ciągu 7 dni

Nowe przepisy nie zwalniają z monitorowania przychodów. Przykładowo osoba, która osiągnie 6 tys. zł przychodu w lipcu, 2,5 tys. zł w sierpniu i 2 tys. zł we wrześniu, uzyska łącznie 10,5 tys. zł przychodu w trzecim kwartale, a więc pozostanie poniżej obowiązującego limitu. Inaczej będzie w sytuacji, gdy przychód wyniesie 9 tys. zł w sierpniu oraz kolejne 2 tys. zł we wrześniu. Łączna kwota 11 tys. zł

przekroczy kwartalny próg 10 813,50 zł. Od dnia przekroczenia limitu aktywność taka jest już traktowana jako działalność gospodarcza. Wówczas przedsiębiorca ma siedem dni na złożenie wniosku o wpis do CEIDG.

Dwa niezależne limity sprawiają, że oprócz 10,8 tys. zł kwartalnie trzeba pilnować także 10 tys. zł miesięcznie

Brak rejestracji działalności nie oznacza zwolnienia z obowiązków związanych z podatkiem VAT, wystawianiem faktur czy stosowaniem kas fiskalnych. W tych obszarach osoby prowadzące działalność nierejestrowaną podlegają co do zasady takim samym regulacjom jak przedsiębiorcy.

Największe różnice dotyczą rozliczeń PIT i składek na ubezpieczenia społeczne. Dochód z działalności nierejestrowanej jest opodatkowany według skali podatkowej, jednak jej prowadzenie nie wiąże się z obowiązkiem opłacania składek ZUS. To właśnie brak tego obciążenia jest wskazywany jako jedna z głównych korzyści takiej formy aktywności.

Dodatkowo do końca 2026 roku obowiązują odrębne zasady dotyczące faktur wystawianych innym firmom.

- Osobne zasady dotyczą faktur wystawianych innym firmom.

Do końca 2026 roku można je wystawiać poza KSeF, czyli Krajowym Systemem e-Faktur, jeśli ich łączna wartość nie przekroczy w danym miesiącu 10 000 zł brutto. Limit 10 000 zł liczy się co miesiąc i jest niezależny od kwartalnego limitu działalności nierejestrowanej. Należy więc kontrolować dwie oddzielne kwoty: kwartalny przychód z działalności nierejestrowanej oraz miesięczną wartość faktur objętych KSeF - wyjaśnia Joanna Łuksza.

Oznacza to konieczność jednoczesnego monitorowania dwóch różnych progów: kwartalnego limitu przychodów działalności nierejestrowanej oraz miesięcznego limitu dotyczącego rozliczeń w KSeF.

Dokumentowanie sprzedaży jest proste, ale niektóre branże już od pierwszej transakcji podlegają dodatkowym obowiązkom

Osoby prowadzące działalność nierejestrowaną mają obowiązek dokumentowania sprzedaży. Wystarczająca jest prosta ewidencja zawierająca datę transakcji, kwotę sprzedaży oraz sumę przychodów od początku kwartału. Niezbędne jest także przechowywanie dokumentów potwierdzających poniesione koszty oraz wystawianie faktur lub rachunków na żądanie klienta. Kupujący zachowują przy tym pełnię praw konsumenckich. Mogą składać reklamacje, a w przypadku zakupów dokonywanych na odległość często również odstąpić od zawartej umowy.

W niektórych sektorach obowiązują jednak dodatkowe regulacje.

- Dodatkowe wymagania dotyczą tylko niektórych branż. Dlatego przed rozpoczęciem sprzedaży warto sprawdzić zasady dla danego rodzaju produktów lub usług. Czasami konieczna jest rejestracja do VAT albo korzystanie z kasy fiskalnej już od pierwszej sprzedaży. Przykładowo usługi doradcze zwykle wymagają rejestracji do VAT, natomiast przy usługach fryzjerskich, kosmetycznych i kosmetycznych sprzedaż trzeba rejestrować na kasie fiskalnej od pierwszej transakcji - dodaje Joanna Łuksza.

FIRMA

Wzniósł pomnik Maryi, ale nie jest świętoszkiem. Dziś mówi o nim cała Polska

Przez lata Roman Karkosik uchodził za człowieka, który potrafił zamienić w złoto niemal wszystko, czego dotknął na warszawskiej giełdzie.

Paweł Zielewski

Kupował fabryki, restrukturyzował zakłady, liczył koszty każdej śrubki i nie bał się konfliktów z nadzorem, związkowcami ani sportowymi działaczami. Dziś najbardziej widocznym symbolem jego działalności nie jest jednak huta, walcownia ani giełdowy wykres, lecz mierzący 55,6 metra Monument Matki Bożej Miłosiernej, wyrastający pośród pól w Konotopiu. Sam Karkosik wymyka się prostym ocenom.

Uwagze mediów nie uszło, że na uroczystość poświęcenia pomnika Roman Karkosik przybył wyraźnie osłabiony. Gdzieś zniknęła dawna energia i swada, z którą wypowiadał się, gdy udzielał wywiadów. O ile w ogóle decydował się na rozmowę z dziennikarzami.

– Mnie zawsze najbardziej pociągała produkcja, fabryki. Fascynują mnie maszyny, proces tworzenia fizycznego produktu. Giełda była tylko dodatkiem, takim pobocznym wątkiem mojej działalności biznesowej. Bardziej hobby. Ja jestem człowiekiem przemysłu – mówił mi w 2016 roku, gdy spotkaliśmy się w Pałacu Przędzieckich na warszawskiej ulicy Foksal.

W pałacu, który kupił – jak tłumaczył – tylko dlatego, by nie kupić go zainteresowany nieruchomością rosyjski oligarcha.

To nie jest li tylko kolejna inwestycja

Podczas poświęcenia pomnika Maryi Karkosikowi towarzyszyła żona Grażyna, która stała u jego boku, gdy podejmował większość biznesowych decyzji i wtedy, gdy nazwisko Karkosik pojawiało się głównie w kontrowersyjnych kontekstach. To ona wyjaśniała mediom, że monument nie jest kolejną inwestycją ani próbą bicia rekordu dla samego rekordu. Ma być podziękowaniem za życie męża, który kilka lat wcześniej przeszedł ciężki udar.

– Ten pomnik to jest podziękowanie, bo mój mąż nie powinien żyć. Tak mówili lekarze, a on żyje – mówiła Grażyna Karkosik, a dwa helikoptery zrzucały na Maryję płatki róż.

Wybudowany pomnik jest dla niej czymś więcej niż gigantyczną budowlą sakralną. Jest materialnym zapisem momentu, w którym człowiek przyzwyczajony do kontroli nad firmami, pieniędzmi i własnym otoczeniem musiał zetknąć się



Uroczystość poświęcenia Monumentu Matki Bożej Miłosiernej

z czymś, czego nie dało się przejąć, wycenić ani zrestrukturyzować.

Monument w Konotopiu, położonym między Toruniem a Lipnem, ma 55,6 metra wysokości. Sama figura mierzy 40,6 metra, a piętnastometrowy postument w formie korony pełni również funkcję tarasu widokowego. Budowa rozpoczęła się w 2025 roku, a poświęcenie odbyło się 15 sierpnia 2026 roku. Karkosikowa Maryja przewyższa zarówno posąg Chrystusa Zbawiciela w Rio de Janeiro, jak i figurę Chrystusa Króla w Świebodzinie. W sąsiedztwie powstały lub zostały zaplanowane parking, fontanna, tereny zielone, aleja prowadząca do figury oraz zaplecze dla pielgrzymów i turystów. Karkosikowie sfinansowali przedsięwzięcie z prywatnych środków. Oficjalnego kosztu nie ujawnili, ale media spekulują o 100 mln złotych. Sam pomnik, jak i towarzyszące jego tworzeniu pieniądze, budzą skrajne emocje. Jedni przeliczają miliony na oddziały szpitalne i żłobki, inni mówią: jego pieniądze, jego sprawa. Temperatura jest tym bardziej wysoka, że praktycznie tuż przed odsłonięciem monumentu zarząd Walcowni Metali Dziedzice, przedsiębiorstwa należącego do Grupy Boryszew, własności Romana Karkosika, poinformowało o zamiarze zwolnień grupowych, które miały objąć 200 z 447 pracowników. W lipcu zawarto porozumienie zmniejszające liczbę planowanych etatów do redukcji do maksymalnie 150 osób, a sam proces zwalniania ruszył w lipcu 2026 roku i potrwa do lutego 2027 roku.

Symbol budowania polskiego kapitalizmu

Sam Roman Karkosik nigdy nie wypowiadał się o budowie monumentu, dziennikarzy odsyłał do żony, ta do projektanta Adama Matejkowskiego, który dla mediów miał tylko jeden komunikat: kiedy pokazał Karkosikowi wstępny projekt, biznesmen powiedział krótko: „Mam Jej za co podziękować”.

Roman Karkosik jest jednym z symboli budowania polskiego kapitalizmu, wraz z jego fantastycznymi momentami i chwilami słabości. Inspiracjami i kontrowersjami.

Karkosik urodził się w 1951 roku w Czernikowie koło Torunia. Ukończył klasę mechaniczną Technikum Cukrowniczego w Toruniu i zdobył wykształcenie techniczne związane z maszynami i urządzeniami przemysłu cukrowniczego. Pod koniec lat 70. prowadził bar, później rozwinął produkcję napojów. W 1989 roku rozpoczął produkcję przewodów i kabli, a potrzebne metale kolorowe pozyskiwał między innymi poprzez rozwijaną sieć punktów skupu złomu. Następnie wszedł w produkcję butelek PET. Tyle wynika z prostego wpisu w Wikipedii. Ale on sam nigdy nie krył, gdzie szukał inspiracji w budowaniu kolejnych biznesów: jego najważniejsze przedsięwzięcia wyrastały z niedoborów charakterystycznych dla schyłkowego PRL-u. Kiedy dostawca odmówił mu sprzedaży oranżady, zbudował własną rozlewnię. Kiedy brat elektryk powiedział, że nie może kupić kabli, Karkosik

uruchomił ich produkcję, chociaż wcześniej nie znał branży. Jak wspominał w rozmowie ze mną, prowadził w pewnym momencie kilkadziesiąt przedsięwzięć naraz.

Na giełdzie zaczął inwestować wraz z żoną Grażyną w latach 90. Przełomem okazał się Boryszew, dawniej kojarzony przede wszystkim z płynem chłodniczym Borygo. Był to w jakiejś części przypadek.

– Akcjonariusze chcieli wymienić prezesa i jeden z moich znajomych poprosił mnie, żebym kupił pakiet akcji i poparł szefa Boryszewa na walnym zgromadzeniu. Podczas walnego okazało się, że jednak mam zbyt mało akcji. Za miesiąc dokupiłem jeszcze trochę i nagle okazało się, że jestem największym inwestorem w spółce – wspominał Roman Karkosik.

Jak hartował się Boryszew i cała biznesowa reszta

W kolejnych latach zbudował wokół Boryszewa międzynarodową grupę przemysłową, działającą między innymi w sektorze motoryzacyjnym i metalowym. Kontrolował lub posiadał znaczące pakiety akcji, m.in.: Boryszewa, Impexmetalu, Alchemii, Hutmenu i Skotanu. W szczytowym okresie giełdowej kariery jego nazwisko działało na inwestorów niemal jak osobna rekomendacja. W 2007 roku „Forbes” szacował jego majątek na 1,8 mld dolarów, co dawało mu 557. miejsce na światowej liście miliarderów. W 2025 roku „Wprost” wycenił majątek Romana i Grażyny Karkosików na 1,96 mld zł, umieszczając ich na 44. pozycji zestawienia najbogatszych Polaków. W 2026 roku polski „Forbes” szacował majątek Karkosika na około 1,5 mld zł.

Karkosik znany był z tego, że jest „szczegółarzem”, anegdotycznie nie oponował, gdy sugerowano mu, że zna każdy element, każdą śrubkę w biznesach, do których wchodził.

„Wróg numer 1” KNF

Zawsze oponował w jednym przypadku – gdy w jego stronę padała sugestia o byciu „królem spekulantów giełdowych”.

– Ja jestem człowiekiem przemysłu – deklarował w rozmowie nabywany o spekulacyjny charakter jego giełdowej działalności.

Nie wszystkie przedsięwzięcia kończyły się sukcesem. Karkosik przyznawał, że do niektórych spółek dokładał duże pieniądze mimo restrukturyzacji.

Ten model robienia biznesu wymagał swoistej gruboskórności. Roman Karkosik nigdy nie gryzł się w język. O możliwym strajku w jednym z jego przedsiębiorstw powiedział:

– Jakby zastrajkowali, to byśmy po prostu wyłączyli im światło.

Opisując jedną z transakcji, stwierdził:

– Jak się chce zrobić biznes, to trzeba wyłączyć z procesu prawników.

Kontrahentowi nie wahał się rzucić w twarz:

– Widziały gały, co brały.

Nie oszczędzał także Komisji Nadzoru Finansowego. W 2016 roku mówił, że KNF prowadzi „polowanie na czarownice”, a siebie przedstawiał jako przeciwnika, którego nadzór chce za wszelką cenę pograć. Twierdził, że nie jest traktowany jak przedsiębiorca zatrudniający tysiące ludzi, lecz jak wróg instytucji. Wieloletni konflikt z nadzorem finansowym nie był wyłącznie retoryczny i w warstwie werbalnej. W 2017 roku sąd w Toruniu warunkowo umorzył postępowanie wobec Romana i Grażyny Karkosików dotyczące manipulacji akcjami Boryszewa. Według Money.pl oboje mieli wpłacić po 60 tys. zł na cele społeczne. Proces nie wykazał straty innego inwestora.

Takich badań transakcji Karkosika na GPW KNF przeprowadził kilka, stąd ta część rodzinnego biznesu już trwale będzie kojarzona z kontrowersjami.

Moc symboli

Nie ma jednej odpowiedzi na pytanie, kim jest Roman Karkosik. Jego biznesowe życie odzwierciedla wszystkie meandry budowania polskiego kapitalizmu. Wymyka się prostym ocenom self-made mana, który z baru w Czernikowie doszedł do globalnego biznesu w branży automotive. To człowiek, który całe swoje zawodowe, przedsiębiorcze życie był pełen sprzeczności i nadużyciem byłoby określenie jego osoby mianem „pokorny”.

Poświęcenie monumentu 15 sierpnia 2026 roku dopisało do jego biografii scenę symboliczną. Można zżymać się na przepych, można przeliczać kwotę wspomnianych 100 mln złotych na cokolwiek, ale jedno nie ulega wątpliwości: przez lata Roman Karkosik narzucał rynkowi, analitykom, obserwatorom własną skalę, zmuszając innych, by zajęli wobec niej stanowisko.

Także uczynili i tym razem.

FINANSE

Przybywa zamożnych Polaków. Gdzie lokują majątek?

Grzegorz Gajda

Polska przechodzi ciekawą transformację majątkową, stając się jednym ze światowych liderów przyrostu osób najzamożniejszych. Nasz kraj zajmuje w tej kategorii 3. miejsce na świecie.

Wyjątkowe, świetnie zlokalizowane nieruchomości traktowane są przez zamożnych inwestorów jako bezpieczna przystań i ochrona majątku przed inflacją. Dlaczego nieruchomości premium stają się jednym z najbardziej odpornych filarów sektora mieszkaniowego, wyjaśnia Pierre-Vincent Pasquet, Prezesa Zarządu OKRE by Koramic.

Dane z 2026 roku potwierdzają zjawisko, które obserwujemy na rynku od kilku lat: w Polsce postępuje akumulacja kapitału prywatnego. Zgodnie z najnowszym raportem Knight Frank „The Wealth Report 2026”, Polska należy dziś do krajów o najwyższej dynamice przyrostu osób zamożnych. Co więcej, w kategorii osób bardzo zamożnych (UHNWI, o majątku powyżej 30 mln

dolarów) Polska plasuje się na 3. miejscu na świecie pod względem prognozowanej dynamiki wzrostu, na poziomie 63% w horyzoncie 2026-2031. Warto jednak zachować proporcje: tak wysoka dynamika wynika w dużej mierze z niskiej bazy wyjściowej, a nie z absolutnej skali polskiego majątku prywatnego.

Ta kumulacja kapitału wywiera bezpośredni wpływ na rynek nieruchomości, ze szczególnym uwzględnieniem segmentu premium. Nieruchomości z wyższej półki reagują na inne czynniki niż rynek popularny i to właśnie ta różnica, a nie odporność sama w sobie, wymaga wyjaśnienia - komentuje Pierre-Vincent Pasquet, Prezesa Zarządu OKRE by Koramic.

Segment premium rządzi się innymi prawami

Z raportu JLL „Rynek mieszkaniowy w Polsce, II kwartał 2026 roku” wynika, że w drugim kwartale ogólna sprzedaż mieszkań na siedmiu największych rynkach spadła o ponad 8% kwartał do kwartału, osiągając niemal 12 tys. lokali. Spadek ten był podyktowany niepewnością geopolityczną oraz rosnącą ofertą, która



FOT. KORAMIC

Pierre-Vincent Pasquet
- rynek premium rządzi się innymi prawami

przekroczyła 70 tys. mieszkań. Segment premium reaguje na te zjawiska w ograniczonym stopniu, ponieważ rządzi się inną logiką popytu.

Zamożni nabywcy w znacznie mniejszym stopniu finansują zakup kredytem hipotecznym, co niezależnie od ich decyzji o stopniu procentowym i od zmian zdolności kredytowej. Kupują przede wszystkim na własne potrzeby, kierując się lokalizacją, jakością architektury i trwałością wartości nieruchomości w czasie.

Doskonałym przykładem tego zjawiska jest Wrocław. Dane podaźowe wskazują na rynkowe zróżnicowanie: o ile w segmencie podstawowym widać nadwyżkę podaży, o tyle w segmencie podwyższonym i premium popyt wyraźnie przewyższa nowo wprowadzane inwestycje. W samym segmencie najwyższej klasy mamy wręcz do czynienia ze zjawiskiem „rynku rzadkości”. Jak wskazują analizy JLL dla OKRE by Koramic, udział apartamentów premium w całkowitej ofercie wrocławskiej skurczył się na przestrzeni ostatnich lat z 21% do zaledwie 9%.

Wymaga przy tym podkreślenia, że wzrost średniej ceny lokali wprowadzanych do sprzedaży we Wrocławiu o 25,7% kw/kw w II kwartale 2026 r. to przede wszystkim efekt zmiany struktury oferty - wejścia na rynek nowych projektów w ścisłym centrum miasta - a nie skokowej podwyżki cen mieszkań już znajdujących się w sprzedaży. Ceny ofertowe w najlepszych wrocławskich apartamentowcach utrzymują się na stabilnym, wysokim poziomie 23-24 tys. zł/m (z maksimami sięgającymi 29 tys. zł/m). Jest to jednak ry-

nek o innej skali i innej grupie odbiorców niż mieszkania o standardzie podstawowym - zestawianie obu segmentów prowadzi do mylnych wniosków - wyjaśnia Pierre-Vincent Pasquet.

Nieruchomość to styl życia

Nabywcy dysponujący znacznym kapitałem - w większości kupujący na własne potrzeby - poszukują nieruchomości niepowtarzalnych, utożsamianych z określonym stylem życia i wyjątkową architekturą. Rosnące znaczenie ma efektywność energetyczna budynku - kierunek wyznaczony przez unijną dyrektywę EPBD będzie w kolejnych latach coraz silniej różnicował wartość aktywów na rynku wtórnym. Niezmiennie kluczowa pozostaje przy tym lokalizacja: ściśle centra dużych aglomeracji lub miejsca doskonale skomunikowane. Rosnąca zamożność części społeczeństwa sprawia, że popyt w segmencie premium jest bardziej stabilny niż na rynku popularnym. Nie jest jednak od cyklu wolny - reaguje na niego z opóźnieniem i z mniejszą amplitudą - komentuje Pierre-Vincent Pasquet.

DROBNE

Praca

ZATRUDNIĘ

PRACOWNIKÓW budowlanych, fachowców, remonty, elewacje, stała praca, Toruń. 602-337-086

Zdrowie

PRZYCHODNIE, KLINIKI

LARYNGOLOG PRYWATNIE - SZYBKIE TERMINY rejestracja, 500-560-561.

Usługi

INNE

ZŁOM, Żeliwo i Akumulatory, złomowanie piecy. Skupujemy w dobrej cenie, odbieramy własnym transportem. 602-726-894

Rolnicze

MASZYNY ROLNICZE

SPRZEDAM przyczepy rol., 530083561

PŁODY ROLNE

Kupię pszenicę, tel. 509-018-670

KUPIJĘ ZBOŻA tel. 602 114 212

ZWIERZĘTA HODOWLANE

KURKI, kury, nioski odchowane, Zieleń. 509746597, 506405692.

PROSIĘTA sprzedam, tel. 503-648-719.

Usługi pogrzebowe

"KONKORDIA", kompleksowe usługi pogrzebowe Pakość ul. Inowrocławska 10, 52/ 35-18-766, 500-697-316, całą dobę Wyplacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem.

CREDO - Najtańszy Całodobowy Zakład Pogrzebowy Inowrocław, św. Ducha 33. 52/357-74-16, 509-946-759. Baldachim, winda nagrobna gratis. Wyplacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem, www.pogrzeb.net

NAJTAŃSZY całodobowy Zakład Pogrzebowy M. Matuszak, Zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, własna chłodnia, producent trumien - już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Inowrocław Św. Ducha 53, Kruszwica Kolegiacka 12F, Gniewkowo Króla Jana III Sobieskiego 22, tel. 511 405 902, 52/357 16 04.

WALDEMAR Wójcik Zakład Pogrzebowy MEMORIA ul. Marulewska 40, Inowrocław. Dyżur całodobowy 602-189-676, 52/3556677 Załatwiamy wszystkie formalności w imieniu rodziny. Wyplacamy zasiłek pogrzebowy przed pogrzebem.

ZAKŁ. Usług Pog. "Dylewscy" Plac Piastowski 9 tel.24h 52/ 322- 29-16, biuro Fordon ul. Piwnika Ponurego 1 D tel. 52/ 342- 95-16 ZUS KRUS, wojsko, policja. Usługi krajowe i zagraniczne; www.dylewscy.pl

AUTOREKLAMA

Kondolencje i nekrologi w Twojej gazecie przez Internetowe Biuro Ogłoszeń, bez wychodzenia z domu

Tutaj zlecisz ogłoszenie

ibo.polskapress.pl

0011572788

Z głębokim żalem i smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

śp.

ks. infułata

Stanisława Kotowskiego

proboszcza Parafii Katedralnej pw. św. Marcina i św. Mikołaja, kapelana kujawsko-pomorskiej policji.

Jego kapłańska posługa, zaangażowanie w życie lokalnej społeczności oraz troska o drugiego człowieka na trwałe zapisały się w historii naszego miasta i sercach jego mieszkańców.

Rodzinie, Bliskim, całej Wspólnocie Parafialnej oraz wszystkim, których dotknęła ta strata, składamy wyrazy głębokiego współczucia.

Monika Matowska
Przewodnicząca
Rady Miasta Bydgoszczy

Rafał Bruski
Prezydent Bydgoszczy

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 20 sierpnia 2026 roku zmarł mój kochany Mąż, nasz Ojciec, Teść, Dziadek i Brat

śp.

Adam Szarek

lat 73

Pogrzeb odbędzie się dnia 26 sierpnia 2026 roku o godz. 9.00 na cmentarzu parafii Zwiastowania NMP (Matki Boskiej) przy ul. Marcinkowskiego w Inowrocławiu.

Pogrążona w smutku
Rodzina

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 21 sierpnia 2026 roku zmarła nasza najdroższa Siostra i Ciocia

śp.

Danuta Ziółkowska

z domu Kołodziejska
lat 75

Msza św. żałobna odprawiona zostanie dnia 26 sierpnia 2026 roku o godz. 10.00 w kościele parafii pw. Św. Królowej Jadwigi. Po mszy św. ceremonia pogrzebowa na cmentarzu parafii Św. Mikołaja przy ul. Marulewskiej w Inowrocławiu.

Pogrążona w smutku
Rodzina

Sport

ŻUŻEL

Abramczyk Polonia z remisem w Łodzi. Groźny karambol Krzysztofa Buczkowskiego

Joachim Przybył

Decydująca faza rywalizacji o awans do PGE Ekstraligi z zaskakującymi emocjami dla bydgoszczan. Na całe szczęście - Krzysztof Buczkowski jest cały i zdrowy.

Jeden z liderów Abramczyk Polonii w pierwszym meczu półfinałowym w Łodzi odjechał tylko dwa wyścigi. Za metą drugiego startł się z Vildadem Nagelem, stracił na chwilę przytomność i tor opuścił w karetce. Skończyło się na strachu. Buczkowski jest już po badaniach, nie ma żadnych złamań. Odpocznie teraz kilka dni,



FOT. JAROSŁAW PABLIAN

Bydgoszczanie w Łodzi pierwszy raz nie zdołali pokonać rywala

ale jest duża szansa, że wystartuje za dwa tygodnie w rewanżu z Orłem na bydgoskim torze. Wtedy także do składu powinien już wrócić Wiktor Przyjemski.

Wsparcie się przyda, bo łodzianie okazali się twardym rywalem. Abramczyk Polonia na Motoarenie stracił pierwszy punkt w sezonie, a trener Dariusz Śledź musiał aż trzy razy korzystać z rezerw taktycznych.

- Pierwszy raz nie wygrywamy w tym sezonie. Szkoda, że z „Buczkkiem” tak się skończyło. Decydujący ostatni wyścig udało się wygrać, fajna postawa drużyny, zachowaliśmy chłodną głowę do końca. To dobry wynik, biorąc pod uwagę nasze osłabienie - podsumował Maksymilian Pawełczak. - W imieniu drużyny dziękuję kibicom za wsparcie, nie spodziewaliśmy się, że będzie ich aż tak wielu - dodał.

- Gorąco zrobiło się w pewnym momencie, ale ostatecznie nie przegrywamy. Dziękuję całej drużynie - powiedział Dariusz Śledź.

ORZEŁ ŁÓDŹ - ABRAMCZYK POLONIA BYDGOSZCZ 45:45

ORZEŁ: Nowak 6 (3,3,w,0), Nagel 7+1 (2,2,3,0,t), Cook 7+1 (1,1,2,3,0), Szlauderbach 13 (3,3,3,3,1), Berntzon 7 (0,1,2,3,1), Halkiewicz 3+1 (2,1,0,0), Lewandowski 2+1 (0,0,2)

POLONIA: Woźniak 14 (2,3,2,2,2,3), Koster 1 (-,1,0), Huckenbeck 1 (w,0,1,-,-), Łoktajew 10+3 (0,2,3,1,2,2), Buczkowski 1+1 (1,w,-,-), Pawełczak 12+2 (3,3,2,0,1,3), Andrejewski 6 (1,2,1,1,1).

W drugim półfinale: ROW Rybnik - PSŻ Poznań 48:42. Rewanże 6 września, mecz w Poznaniu o 13.00, w Bydgoszczy o godz. 15.15.

ŻUŻEL

Karty rozdane. Torunian czeka rewanż za finał z Motorem

Joachim Przybył

Decyzje w PGE Ekstralidze zapadły! Pres Toruń kontra Motor Lublin o finał, Bayer-system GKM - Włókniarz Częstochowa o piąte miejsce.

Torunianie jako wicelider sezonu zasadniczego musieli czekać na decyzję Sparty Wrocław. Zwycięzca rundy nikogo nie zaskoczył i wybrał Unię Leszno. W ten sposób w drugim półfinale zmierzą się Pres z Motorem Lublin, będzie to więc rewanż za ubiegłoroczne finały.

- Logicznie byłoby może wybrać Toruń, bo niedawno tam byliśmy. Wybraliśmy jednak tor, na którym się najlepiej czujemy - wyjaśnił Piotr Protasiewicz, menadżer Sparty.

Co ciekawe, będzie to już piąty kolejny sezon ze startem drużyn z Torunia i Lublina w play off. Tylko raz w tym okresie górą były „Anioły”.

2022: półfinał Toruń - Lublin 50:40 i 36:54
2023: ćwierćfinał Toruń - Lublin 42:47, 41:49
2024: półfinał Toruń - Lublin 51:39, 31:59
2025: finał Toruń - Lublin 54:36 i 38:52

Pierwsze mecze półfinałowe PGE Ekstraligi na torach drużyn niżej klasyfikowanych 6 września, rewanże 13 września. Oba mecze w parze Pres - Motor o 19.30.

W grupie play down drużyn, które podzielią się miejscami 5-8 prawo wyboru miał z kolei Bayer-system GKM Grudziądz. Niewiele brakowało, aby sytuacja była bar-



FOT. MARCIN ORCOWSKI

Pres i Motor stoczą w tym sezonie cztery bezpośrednie mecze

dziej skomplikowana. Grudziądzanie odetchnęli głęboko pod meczu Pres Toruń w Gorzowie. Było 52:38, a zaledwie punkcik więcej dla gospodarzy oznaczałby bonus i zepchnięcie Bayersystem GKM na 6. miejsce. Wtedy czekałby drużynę dwumecz z rosnącym siłą Falubazem Zielona Góra i widmo nawet barażu o utrzymanie w PGE Ekstralidze.

Ostatecznie Bayersystem GKM wybrał oczywiście Włókniarza Częstochowa, który w tym sezonie przegrał wszystkie mecze i w dodatku jest osłabiony brakiem kontuzjowanego Madsa Hansena. To powinna być wyłącznie formalność dla ekipy trenera Roberta Kościechy.

- Włókniarz to teraz mocniejsza drużyna niż na początku sezonu. Będziemy się przygotowywać jak najlepiej, aby w dwóch meczach za-

mknąć temat utrzymania w PGE Ekstralidze - powiedział Robert Kościecha po wyborze rywala w pierwszym dwumeczu grupy play down.

Pierwsze mecze 30 sierpnia na torach drużyn niżej klasyfikowanych (GKM o 17.00), rewanże w piątek 4 września i wtedy też Bayersystem GKM pojedzie u siebie (18.00).

PGE EKSTRALIGA - 14. KOLEJKA

STAŁ GORZÓW - PRES TORUŃ 52:38

STAŁ: Przedpełski 7+1 (2,2,0,2,1), Bednar 11+1 (3,3,2,2,1), Wright 0 (0,w,-,-), Szymkones, Thomsen 12+1 (2,1,3,3,3), Paluch 10+1 (3,1,2,1,3), Kordun 4 (1,2,1), Pollestad 8+2 (1,3,3,1,0)

PRES: Dudek 6+1 (1,0,3,0,2), Lambert 11 (3,3,1,2,2), Bloedorn 7 (3,2,1,1,0), Michelsen 9 (2,1,0,3,3), Sajfutdinow 3 (0,1,2,0), Kawczyński 2 (2,0,0), Duchirski 0 (0,0,0).

W drugim niedzielnym meczu: Unia Leszno - Falubaz Zielona Góra 44:46.

KRÓTKO

Lekkoatletyka

Rekord Polski Klaudii Kazimierskiej

Klaudia Kazimierska (Vectra Włocławek) w rekord Polski na 1500 m mierzyła już podczas mistrzostw Europy w Birmingham, ale wówczas musiała zadowolić się „tylko” srebrnym medalem. Celu dopięła więc podczas Diamentowej Ligi w Chorzowie. Wygrała Etiopka Tsigeduguma z najlepszym wynikiem na świecie 3:55,06. Klaudia Kazimierska finiszowała czwarta - 3:55,59 to nowy rekord Polski na 1500 m! Włocławianka odebrała go koleżance z kadry Weronice Li-

zakowskiej. - To wcale nie był bieg zgodny z wymarzeniem, trochę „zając” mi uciekł. Dzięki temu mogłam mieć pełny krok, nawet nie było źle. Mogło być łatwiej, ale byłam zrelaksowana, miałam spokój w sobie - dodała. Przed Klaudią Kazimierską jeszcze jeden prestiżowy start: finał Diamentowej Ligi w Brukseli 4 i 5 września. - Jestem ambitna i chciałabym biegać jeszcze szybciej. Marzą mi się medale imprez światowych, a jestem przygotowana na 3:54 w tym sezonie. Więc może to nie jest moje ostatnie słowo - zapowiada włocławianka.

JP

PIŁKA NOŻNA

Biało-zieloni prezentują się coraz lepiej

Dariusz Knopik, MK

W piątej kolejce Betlic 2. Ligi Olimpia Grudziądz grała w Bielsku-Białej z Rekordem

REKORD BIELSKO-BIAŁA - OLIMPIA GRUDZIĄDZ 1:2 (1:1)

Bramki: Kacper Kasprzak (29) - Dawid Bałdyga (16), Dawid Abramowicz (82)

Rekord: Kaczorowski - Pawłowski, Boczek, Sobociński, Mazurek - Ścisłak (46. Potoma), Gibiec, Ciucka (74. Ryś) - Tekieli (65. Kasprzowicz), Kasprzak (74. Świderski), Ceglarz (65. Klichowicz)

Olimpia: Jerke - Brzęk, Zbiciak, Michalski, Abramowicz - Stec (80. Wichtowski) - Siemaszko (46. Jastrzebski), Cichor, Olejarka (69. Fietz), Kolasa (65. Nowacki) - Bałdyga (80. Szafranek)

Sędziował: Patryk Świerczek (Brzesko)

Biało-zielonych czekało trudne zadanie, bo Rekord do tej pory wygrywał u siebie w bieżącym sezonie. Grudziądzanie pokazali jednak swoją jakość i wygrali zasłużenie. Ozdobą spotkania było trafienie Dawida Abramowicza z rzutu wolnego w samo okienko. Gol - stadiony świata!

Biało-zieloni po słabym początku sezonu ostatnio spisują się coraz lepiej i po tej wygranej - drugiej z rzędu - awansowali na siódme miejsce w tabeli. Do prowadzących Hutnika Kraków i GKS Tychy tracą trzy punkty.

W następnej kolejce Olimpia zagra w sobotę, 29 sierpnia (godz. 19) z Podhalem Nowy Targ.

W innym niedzielnym meczu rozgrywanym wieczorem GKS Tychy pokonał Śląsk II Wrocław 3:0 (Michał Trąbka 52, Dawid Kasprzyk 80 karny, 90). ©©



DZIŚ STREFA BIZNESU

MARYJA KARKOSIKA NA USTACH POLSKI

TO NAJBARDZIEJ WIDOCZNY SYMBOL JEGO DZIAŁALNOŚCI

Str. 13-14

Nr ISSN 0867-4965
Nr indeksu 350184

www.pomorska.pl

Nr 196 (23.706) | Nakład: 7.333 | Wydanie A | Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Wtorek, 25.08.2026

78
lat

GAZETA pomorska

RELAKS

Co ciekawego dziś w TV? Krzyżówki do rozwiązania przy dobrej kawie Str. 11-12



Prokuratura

Rumuński trop śledztwa w sprawie fałszowania głosów

Postępowanie zostało zakończone, ale żadnego finału w sądzie nie będzie, ponieważ złożono wniosek o jego umorzenie.

Str. 8

Rok szkolny

Ponad 70 złotych za 60 minut - korepetycje uderzą po kieszeni

Najdroższe w Toruniu są korepetycje z fizyki - to 95,54 zł za godzinę. W Bydgoszczy - muzyka to 92,38 zł

Str. 3

Prawo

Cudzoziemcy popełniają w Polsce coraz mniej przestępstw

W pierwszej połowie tego roku cudzoziemcy popełnili o 10 procent mniej przestępstw niż w 2025 roku.

Str. 5



FOT. POLICJA

Handel

Kaucja nie przepadnie po 30 dniach. Bony za butelki mają teraz dostać dłuższe życie

Agnieszka Domka-Rybka

Bydgoszczanka zbierała bony zakupowe, oddając opakowania do butelkomatu. Poszła z nimi do sklepu po trzydziestu kilku dniach i nie odzyskała kaucji. Bo takie vouchery są ważne tylko 30 dni. Rząd chce to zmienić.

System kaucyjny miał być prosty: oddajesz butelkę, dostajesz pieniądze. „W praniu” okazało się, że rzeczywistość wygląda zgoła odmiennie, o czym przekonała się m.in. pani Maria z Bydgoszczy.

- Oddałam łącznie 120 butelek, zajęło mi to sześć tygodni. Czyli, licząc 120 butelek razy 50 groszy, wychodzi 60 zł. Wzięłam wydruki i poszłam do Lidla. Byłam pewna, że odliczą mi te 60 zł od ceny zakupów. Niestety, kasjerka powiedziała, że bon jest ważny przez miesiąc, a tylko mój ostatni zmieścił się w tym terminie. Odzyskałam więc tylko 6 zł, a resztę, 54 zł, straciłam. Może dla innych nie są duże pieniądze, ale dla mnie, emerytki, to sporo. Czuję się oszukana i okradziona, bo przecież płaciłam kaucję za butelki i choć wszyscy wokoło trąbią, że można ją odzyskać, mnie się

nie udało. Skandal! - denerwowała się Bydgoszczanka.

Teraz bony można realizować w nieprzekraczalnym terminie - do 30 dni od daty oddania opakowań. Po tym czasie pieniądze przepadają, a klient traci możliwość ich odzyskania.

Tak jest, a jak ma być? Ministerstwo Klimatu i Środowiska zapowiada wydłużenie ważności bonów o dużo więcej niż 30 dni.

160 złotych rocznie, 13,24 zł miesięcznie i 3,05 zł tygodniowo - tyle wydajemy na kaucje, wynika z analizy aplikacji PanParagon. Czyli, 160 zł rocznie może „zamrozić” prze-

ciętny Kowalski w kaucjach za wodę, napoje gazowane, piwo oraz napoje energetyczne. Czy wszystkie te pieniądze uda się odzyskać? Wygląda na to, że jest to możliwe, ale trzeba się bardzo postarać... Klienci skarżą się na bony zamiast gotówki, kolejki, zapchane i nieczynne butelkomaty oraz chaos przy zwrotach. Ci z mniejszych miejscowości też mają kłopoty, bo, choć płacą kaucje w wiejskich sklepikach, nie przyjmują one zwrotów, bo placówki do 200 metrów kwadratowych nie mają takiego obowiązku. Trzeba jechać do większego sklepu. ©©

Więcej na str. 3

Utrudnienia

Remont na skrzyżowaniu. Część kierowców zdezorientowanych



FOT. TOMASZ CZACHOROWSKI

Na skrzyżowaniu ulicy Gdańskiej z Artyleryjską i Kamienną rozpoczął się właśnie remont związany z wymianą torowiska tramwajowego. Nowa organizacja ruchu obowiązuje od nocy z 23 na 24 sierpnia. O zmianie informowaliśmy zresztą jeszcze przed weekendem. Okazuje się jednak, że wielu kierowców zostało zaskoczonych. Z ulicy Kamiennej nie można skręcić w lewo w ulicę Gdańską w obu kierunkach. Dodatkowa zmiana dotyczy pojazdów powyżej 3,5 tony, które nie mogą także skręcić z ul. Gdańskiej, jadąc od strony Mysłęcinka, w ulicę Kamienną. Wprowadzone zostały również miejscowe zwężenia. **Więcej na str. 9**

BELGIA

Belgijski sprzedawca został księciem. Badanie DNA potwierdziło jego pochodzenie

Kazimierz Sikorski

Belgijski sprzedawca samochodów został księciem w wieku 26 lat, po tym jak został uznany za syna brata króla, księcia Laurenta.

Mężczyzna został prawnie uznany za syna i spadkobiercę 63-letniego młodszego brata króla Filipa. Do uznania doszło podczas kameralnej ceremonii w urzędzie miasta, potem jak badanie DNA potwierdziło jego więzy krwi z rodziną królewską.

Dzięki temu nowy książę zyskuje takie same prawa do dziedziczenia prywatnego majątku Laurenta, jak jego przyrodnie rodzeństwo: 20-letnia księżniczka Louise oraz 20-letni książę Nicolas i 19-letni książę Aymeric – dzieci Laurenta i księżniczki Claire, z którą ożenił się w 2003 roku.

Nie będzie jednak dostawał królewskiego uposażenia ani nie będzie od niego oczekiwane pełnienie oficjalnych obowiązków. Nie ma też prawa do belgijskiego tronu.

„Jestem dumny z nazwiska Vandekerckhove” – mówił flamandzkiemu dziennikowi „Het Nieuwsblad”.

„Gdybym miał zrezygnować z tego nazwiska, byłaby to zdrada wszystkiego, co zrobiła dla mnie matka”.

Vandekerckhove urodził się w 2000 roku jako syn belgijskiej

piosenkarki Wendy Van Wanten, której prawdziwe nazwisko brzmi Iris Vandekerckhove.

Ona i Laurent spotykali się w latach 90. na pokazie mody w Paryżu, jednak ich związek nie przetrwał. W filmie wyemitowanym we wrześniu 2025 r. przez belgijską stację VTM, Vandekerckhove opowiedział o tym, jak matka wyznała mu, że jego ojcem jest Laurent.

Cztery lata później skontaktował się z ojcem, by przekazać mu informacje, a książę Laurent zgodził się na badanie DNA.

„Pojechaliśmy do szpitala i pamiętam, jak mówił: Pójdę pierwszy, żebyś czuł się swobodnie” – mówił Vandekerckhove stacji VTM.



Książę Laurent formalnie uznał Clementa Vandekerckhove za syna

HOLANDIA

Znowu to robią. Holenderski nadawca bojkotuje Eurowizję

oprac. Anna Nagel

W 2027 roku Holandia drugi raz z rzędu bojkotuje Konkurs Piosenki Eurowizji w proteście przeciwko działaniom Izraela w Strefie Gazy.

Cytowany przez agencję Reutersa publiczny nadawca radiowo-telewizyjny AVROTROS zwrócił uwagę na brak jasnych zasad dotyczących wykluczania krajów zaangażowanych w konflikty zbrojne.

„Ogłoszone niedawno zmiany wprowadzone przez Europejską Unię Nadawców nie dają wystarczającej pewności, że przywrócono niezależny i neutralny charakter Konkursu Piosenki Eurowizji” – uważa AVROTROS.

Organizatorzy Eurowizji zmienili w sierpniu zasady dotyczące spo-

sobu przeprowadzenia konkursu, ogłaszając, że jeśli wygra kraj zaangażowany w konflikt zbrojny, to nie będzie mógł zorganizować tego wydarzenia w kolejnym roku.

Portal BBC napisał, że zmiany interpretowane są jako reakcja na udział w konkursie Izraela, krytykowanego za działania zbrojne m.in. w Strefie Gazy.

Holandia była jednym z krajów – obok Hiszpanii, Irlandii, Islandii i Słowenii – które bojkotowały Eurowizję w 2026 roku w proteście przeciwko udziałowi reprezentanta Izraela. Konkurs wygrała Bułgaria, a Izrael zajął drugie miejsce.

Gospodarzem 71. Konkursu Piosenki Eurowizji będzie miasto Burgas w Bułgarii. Wielki finał odbędzie się w sobotę, 15 maja 2027 roku. Półfinały odbędą się 11 i 13 maja.

PAP

UKRAINA

Zelenski w orędziu wzywa, żeby docisnąć Rosję do końca

oprac. Grzegorz Kuczyński

Ukraina w 35. rocznicę swojej niepodległości pozostaje zjednoczona, odporna i zdolna do walki; świat powinien dać nam wszystko, by zmusić Rosję do zakończenia wojny – oświadczył w poniedziałek prezydent Ukrainy Wołodymyr Zelenski.

– Dziś naprawdę jest nam wszystkim bardzo, bardzo trudno, ale mocno trzymaj nas za rękę pewna siła – wcale nie niewidzialna. Jest to siła wspólnego kręgu: wzajemnego wsparcia, braku wątpliwości co do tego, kto stoi obok oraz wiary we wszystkich Ukraińców. I dopóki wróg nie przerwie tego naszego kręgu, dopóty Ukraina nie upadnie. Wywalczy swój pokój. I da radę – powiedział Zelenski w orędziu z okazji Dnia Niepodległości.

Szef państwa zaznaczył, że przywódca Rosji Władimir Putin liczy, iż Ukraińcy są wyczerpani wojną. – Putin liczy, że jesteśmy zmęczeni. My wiemy, że on jest śmiertelny. Nigdy nas nie rozumiał. Teraz już nie zdąży – podkreślił.

– Chcieliście odebrać nam całą Ukrainę, całą naszą ziemię, a zamiast tego straciliście swoje rafinerie, flotę, dochody i całe pokolenie, które posłaliście do maszynki do mięsa. Chcieliście, żeby nie było nas na mapie, a teraz to was nie ma w międzynarodowym programie przyszłej cywilizacji. Od dwudziestu siedmiu lat przywódca Rosji mówi o wielkości, a Rosja stoi w kolejkach po benzynę – oświadczył prezydent Ukrainy, zwracając się do Rosjan.

Zelenski zaapelował do świata o jedność wobec rosyjskiego zagrożenia i wyraził przekonanie, że Rosję należy „docisnąć do końca”.



Wołodymyr Zelenski wygłosił orędzie z okazji najważniejszego święta państwowego Ukrainy

– Cieszę się, że Stany Zjednoczone pozbyły się wszelkich złudzeń co do tego, czy Rosja rzeczywiście chce zakończyć tę wojnę. Wierzę, że Ameryka pozbędzie się wszystkich sprzeczności i lęków dotyczących Rosji. Trzeba posadzić „ruskich” przy stole negocjacyjnym. Potrzebne są wreszcie sankcje, po których zaczną wyć. Trzeba dać Ukrainie wszystko, co zmusi ich do zakończenia wojny. Jest to możliwe – ocenił.

Zelenski oświadczył, że Ukraina nie prosi, aby ktoś za nią walczył. – Dajcie Ukrainie wszystko, co pozwoli zatrzymać tę wojnę – zatrzymać ją szybciej, niż Putin zdoła rozpocząć następną. Aby do tego nie doszło, należy działać wspólnie. Europa musi być Europą – zjednoczoną, ambitną i odważną – powiedział.

Prezydent zwrócił się także do Chin mówiąc, że nie mogą one dłużej milczeć wobec gróźb rosyj-

skich polityków, dotyczących użycia broni jądrowej.

– Chiny powinny reagować i stłumić zapał. Chiny powinny dowodzić swoich ambicji do bycia jednym ze światowych liderów – nie tylko pod względem gospodarczym i technologicznym, lecz także cywilizacyjnym – jasno dając do zrozumienia, że żadnemu dyktatorowi nie wolno grozić planecie swoimi starymi głowicami – zaznaczył.

Zelenski podkreślił, że Ukraina pamięta o każdym, kto stał i stoi po jej stronie w najtrudniejszych chwilach.

– Wierzymy w każdego, kto nadal jest z nami. Ta przyjaźń jest dziś również przejawem najlepszych ludzkich cech obecnych w Ukrainie i u jej partnerów. Dlatego nic nie zachwieje koalicją, którą Ukraina zgromadziła wokół siebie. Po stronie Ukrainy jest więcej ludzi. Po stronie prawdy jest więcej państw – oświadczył prezydent Ukrainy.

CHINY

Chiński robot pobiegł szybciej od Bolta na 100 metrów

Kazimierz Sikorski

Robot o nazwie Lightning (Błyskawica) przebiegł w Pekinie 100 metrów w czasie 9,32 sekundy, bijąc rekord świata ustanowiony przez człowieka.

Ten humanoidalny robot, opracowany przez chińskiego producenta smartfonów Honor, osiągnął prędkość maksymalną 14,5 m/s podczas biegu towarzyszącego drugiej edycji Światowych Igrzysk Robotów

Humanoidalnych, które rozpoczęły się w Pekinie. Wynik ten jest lepszy od rekordu świata w biegu na 100 metrów mężczyzn (9,58 s), ustanowionego przez Usaina Bolta 17 lat temu podczas Mistrzostw Świata w Lekkoatletyce w Berlinie.

Lightning wygrał również półmaraton w Pekinie w kwietniu z czasem 50 minut i 26 sekund, lepszym niż rekord świata, który wynosi 57,10 i należy do reprezentanta Ugandy Jacoba Kiplimo. Robot mierzył 169 cm wysokości i miał 95 cm długości nóg podczas półmaratonu. Jak po-

informowała Chińska Telewizja Centralna, naukowcy wydłużyli jego nogi o 10 cm przed Światowymi Igrzyskami Robotów Humanoidalnych.

W pięciodniowych zawodach, bierze udział ponad 2000 robotów humanoidalnych. To widowisko ma zaprezentować postępy Chin w dziedzinie zaawansowanej robotyki w obliczu nasilającego się wyścigu technologicznego z USA. Program obejmuje 51 dyscyplin i 1000 konkurencji, w tym biegi, tenis stołowy oraz piłkę nożną.

Bydgoszcz

NA DROGACH

Dla kierowców minirondo oraz strefa „Tempo 30”

Jarosław Więclawski

Zmienia się organizacja ruchu na Błoniu i Wilczaku. W ramach inwestycji m.in. przebudowano ulicę Stawową na odcinku od Ronda G. Kufel do Ronda Ofiar Katynia. Ulice w pobliżu cmentarza objęto strefą ograniczonej prędkości - do 30 km/h.

Zmiany zapowiadano wiosną. Umowa na ponad 670 tys. zł zakładała przebudowę części Stawowej i budowę chodnika. Jezdnię na ulicy zwężono, co pozwoliło na wyznaczenie dodatkowych miejsc parkingowych. Na skrzyżowaniu Stawowej z Lotników powstało minirondo z przejezdnią wyspą centralną. Obowiązują tu takie same zasady ruchu drogowego jak na klasycznych rondach. Przejezdna wyspa nie ogranicza przejazdu autobusów oraz samochodów ciężarowych. Pojazdy te mogą przejeżdżać po pierścieniu wewnętrznym.

- Wprowadzone rozwiązania były konsultowane z Radami Osiedli Wilczak-Jary oraz Błonie. Prosimy kierowców o zwracanie szczególnej uwagi na nowe oznakowanie - informuje Zarząd Dróg Miejskich i Komunikacji Publicznej w Bydgoszczy.

Zakres zadania obejmował również m.in. zamontowanie wyspowych progów zwalniających, wydłużenie peronu przystankowego przed Rondem G. Kufel, doposaże-



Na ul. Stawowej w Bydgoszczy powstało minirondo

nie przejścia dla pieszych w płytki ułatwiające orientację osobom niedowidzącym i niewidomym oraz zastosowanie znaków na podkładzie fluorescencyjnym, lepiej widocznym dla kierowców.

Aby uspokoić ruch, rozszerzono strefę „Tempo 30” o ulice: Stawową, Lotników, Czerwonego Krzyża, Huzarską.

Na Średzkiej i Janickiego wprowadzona będzie strefa zamieszkania z wyznaczonymi miejscami postojowymi, a na Wilczej, Jasnogórskiej, Księżycowej oraz Wrzesińskiej oznakowanie będzie zaktualizowane oraz uzupełnione. Z kolei na ul. Czerwonego Krzyżowa zaplanowano wprowadzenie skrzyżowań równorzędnych.

Jak informują drogowcy, zakończyły się również naprawy gwarancyjne na Stawowej na odcinku

od Ronda G. Kufel do ul. ks. J. Schulza. Wymieniono tam materiał na trwalszy i złagodzone profile progów. Za pierwszym razem zastosowano kostkę betonową, natomiast nowe progi wykonane są z kamienia naturalnego.

Miasto poinformowało, że zakończyły się prace związane z utwardzeniem północnego odcinka ul. 16 Pułku Ułanów Wielkopolskich, od Stawowej do cmentarza komunalnego. Zadanie zrealizowano w ramach Bydgoskiego Budżetu Obywatelskiego. Powstała tu pieszo-jezdnia z wyznaczonymi miejscami parkingowymi. Nawierzchnię utwardzono ażurowymi płytami, a dla wygody pieszych boczne części drogi wyłożono betonową kostką. Zbudowano także zjazdy do posesji oraz dojścia do furtek. ©©

NASZ PATRONAT

Wczoraj rozpoczął się duży festiwal szachowy. Grają w nim juniorzy

opr. Adam Szczęśniak

24 sierpnia w Bydgoszczy rozpoczął się I Tebowy Festiwal Szachowy dla juniorów. Organizuje go „Edukacja przez szachy”. Zaplanowano trzy turnieje, w których będzie można zdobyć nawet pierwszą kategorię szachów.

Dobrze znany organizator zawodów szachowych „Edukacja przez szachy” pod wodzą Arkadiusza Matczyńskiego tym razem zaprosił na festiwal szachowy składający się z trzech turniejów przeznaczonych wyłącznie dla juniorów.

Pięciodniowy turniej (24-28 sierpnia) odbywa się w siedzibie TEB w Bydgoszczy przy ul. Dworcowej.

Od poniedziałku do piątku rozgrywane będą dwie rundy dzien-

nie, łącznie 9 rund tempem 60 min + 30 sek.

W ramach festiwalu odbędą się także dwa inne turnieje: szachów błyskawicznych - w piątek, 28 sierpnia o godzinie 16.00 - 7 rund tempem 3 min + 2 sek. oraz szachów szybkich - w sobotę, 29 sierpnia o godzinie 10.00 - 7 rund tempem 10 min + 5 sek.

Wszystkie turnieje zgłoszone są do oceny rankingowej FIDE. Dla najlepszych przewidziane są statuetki, a każdy uczestnik otrzyma nagrodę rzeczową. Partnerami wydarzenia są Adria-Art - największy organizator imprez kulturalnych oraz Rumiane Jabłko Swojskie Specjały - sklep ze zdrową żywnością i producent wyrobów własnych.

Pierwszego dnia zawody odwiedził nasz fotoreporter. Więcej zdjęć na stronie www.expressbydgoski.pl ©©



„Edukacja przez szachy” organizuje I Tebowy Festiwal Szachowy

WRACAMY DO TEMATU

Rumuński trop w śledztwie dotyczącym sfalszowanych głosów w BBO

Maciej Czerniak

W Bydgoszczy doszło do próby wyłudzenia ponad 500 tys. zł w ramach projektów Bydgoskiego Budżetu Obywatelskiego, ale winnych nie ma. To finał postępowania w sprawie afery z 2024 roku.

Śledczy prokuratury potwierdzają, że postępowanie w sprawie nieprawidłowości dotyczących głosowania w ramach Bydgoskiego Budżetu

Obywatelskiego zostało zakończone. Afera nie znajdzie jednak finału w sądzie.

- Dotarliśmy do jednej osoby, mieszkańca Bydgoszczy, który usłyszał zarzut z artykułu 107 ustawy o ochronie danych osobowych - mówi prok. Agnieszka Adamska-Okońska, rzeczniczka prasowa Prokuratury Okręgowej w Bydgoszczy.

Do sądu jednak złożono wniosek o umorzenie postępowania. Dlaczego? Śledczy tłumaczą, że podejrzany mężczyzna „nie prezentował

postawy konfrontacyjnej”, a zagrożenie karą było niskie. Z tytułu tego popełnionego czynu zabronionego przepisy przewidują maksymalnie ograniczenie albo pozbawienie wolności do lat dwóch.

Przypomnijmy, że chodzi o postępowanie w sprawie próby wyłudzenia 579 tys. zł. Sprawa była związana z głosowaniem z listopada 2024 roku, kiedy to stwierdzono, że wiele oddanych głosów w BBO było oddanych drogą elektroniczną, ponadto posłużono się, m.in. danymi

osób nieżyjących. Uwagę urzędników zwróciła również zbyt duża liczba głosów oddanych ogólnie na projekty związane z komunikacją. Po weryfikacji okazało się, że niektórzy głosujący w ogóle nie wiedzą, że głosowali, a wiele tysięcy głosów pochodzi od osób niezameldowanych w Bydgoszczy.

W toku postępowania prokuratura wystąpiła o międzynarodową pomoc prawną do kilku państw. Ustalono, że za nieprawidłowe oddawanie głosów odpowiedzialnych

było kilka osób (udało się ustalić tożsamość jednej z nich), korzystających z systemu VPN, maskującego adresy IP użytkowników.

- Prokurator wystąpił, między innymi o pomoc prawną do Rumunii. Analizowanie systemów informatycznych było jednak niezwykle utrudnione, ponieważ operatorzy systemów teleinformatycznych nie mają obowiązku przechowywania danych o IP użytkowników - tłumaczy prok. Adamska-Okońska. ©©

GOSPODARKA ODPADAMI

W Bydgoszczy powstaje nowoczesna biogazownia. Betonowe i stalowe konstrukcje pną się do góry

Marcin Kozłowski

Przy ulicy Prądocińskiej trwa budowa nowoczesnej biogazowni, która ma zostać oddana do użytku w połowie 2027 roku. Dzięki inwestycji wartej ponad 129 milionów złotych Bydgoszcz i okoliczne gminy nie będą miały problemów z zagospodarowaniem bioodpadów.

Obiekt powstaje daleko od zabudowań przy drodze krajowej nr 10. Zadanie - w trybie zaprojektuj i wybuduj - realizuje spółka ProNatura, zaś jego wykonawcą (wybrany w drodze przetargu) zostało konsorcjum firm Instal Warszawa i Entsorga Italia.

Pod koniec 2025 roku zakończyły się formalności związane z projektem przedsięwzięcia i ProNatura otrzymała prawomocne pozwolenie na budowę. 9 kwietnia 2026 roku wmurowano uroczyste kamień węgielny. Na początek realizowane były roboty ziemne, zaś od kilku miesięcy trwają prace budowlane. Na jakim są etapie?

„Wykonawca realizuje zadania zgodnie z przyjętym harmonogramem. Zakończono montaż konstrukcji żelbetonowej hali przygotowania wrażliwych, a wkrótce rozpocznie się montaż konstrukcji stalowej wraz z obudową dachu i ścian. Zakoń-



FOT. MKUO PRONATURA

Biogazownia ma zostać oddana do użytku w połowie 2027 roku

czono betonowanie ścian żelbetonowych komory fermentacyjnej i tuneli kompostowych oraz rozpoczęto szalowanie stropów. Ponadto trwa zbrojenie płyty fundamentowej

pod montaż zbiornika biogazu. Postępują też prace przygotowawcze do przeprowadzenia próby szczelności zbiornika na odcieki, a także prace związane z murowaniem

ścian fundamentowych budynku administracyjnego” - informuje Międzygminny Komplex Unieszkodliwiania Odpadów ProNatura Sp. z o.o.

Z bioodpadów powstanie biometan, który posłuży do produkcji energii elektrycznej i ciepłej, co przełoży się przede wszystkim na zmniejszenie emisji dwutlenku węgla. Wyprodukowany zostanie też środek wspomagający uprawę roślin, czyli kompost o właściwościach nawozowych spełniający wymagania Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Zadanie warte ponad 129 mln zł ma zakończyć się w połowie 2027 roku. Wydajność instalacji beztlenowego przetwarzania odpadów planowana jest na 45 000 Mg/rok. Udział w dostarczaniu bioodpadów do instalacji - poza Bydgoszczą - potwierdziło kilkanaście ościennych gmin.

„Brak inwestycji wiązałby się z brakiem możliwości właściwego zagospodarowania stale wzrastającej ilości bioodpadów, przeciążeniem istniejących instalacji kompostujących, niekontrolowanym pozbywaniem się odbieranych odpadów komunalnych, a w konsekwencji pogorszeniem jakości środowiska. Brak przetwarzania bioodpadów w technologii fermentacji z ujęciem i wykorzystaniem powstającego biometanu, prowadziłby ponadto do niekorzystnej emisji me-

Brak inwestycji wiązałby się z niekontrolowanym pozbywaniem się odbieranych odpadów i pogorszeniem jakości środowiska.

tanu i dwutlenku węgla do atmosfery, co negatywnie wpływałoby na klimat. Nie wykorzystane zostałyby wreszcie możliwości dodatkowej produkcji energii elektrycznej i ciepła” - uzasadniała ProNatura potrzebę inwestycji realizowanej przy ul. Prądocińskiej.

Inwestycja w liczbach

- wydajność instalacji: do 45 000 Mg/rok
- produkcja energii elektrycznej: ok. 7,7 GWh rocznie
- produkcja energii ciepłej: ok. 5,3 GWh rocznie (zużycie własne)
- ilość kompostu do sprzedaży: 21 700 Mg/rok
- ilość nawozu płynnego do sprzedaży: 15 600 m³/rok
- możliwość rozbudowy instalacji biofermentacji do 60 000 Mg/rok
- wartość inwestycji: 129.404.600 zł (środki własne MKUO ProNatura - 6.575.222 zł, pożyczka NFOŚiGW - 63.077.691 zł, dotacja - Fundusz Modernizacyjny - 59.751.687 zł).©©

UTRUDNIENIA

Remont na skrzyżowaniu Gdańskiej i Artyleryjskiej zaskoczył kierowców

Maciej Czerniak

Na finiszu wakacji drogowcy rozpoczynają duży remont na ulicy Gdańskiej. Zmieniono organizację ruchu, pojawiają się jednak pytania o jego płynność.

Na skrzyżowaniu ulicy Gdańskiej z Artyleryjską i Kamienną rozpoczął się właśnie remont związany z wymianą torowiska tramwajowego. Nowa organizacja ruchu obowiązuje od nocy z 23 na 24 sierpnia. O zmianie informowaliśmy jeszcze przed weekendem.

Okazuje się jednak, że wielu kierowców zostało zaskoczonych. - Śpieszyłam się na pociąg, dojeżdżam Gdańską od strony Zawiszy do Artyleryjskiej, patrzę, a tu nie ma możliwości skrętu w prawo. Kolejny w Chocimską. Tam,

na Londynku też się dużo dzieje, jeśli chodzi o prace drogowe. Cudem zdążyłam, ale gdybym wyjechała z domu 5 minut później, pociąg by mi uciekł - mówi pani Eliza, mieszkanka Osielska.

Kobieta dopytuje, dlaczego wcześniej, przy ulicy Gdańskiej nie ma żadnego znaku, czy też tablicy informującej, że na przykład ulica Powstańców Warszawy to ostatni możliwy zjazd w kierunku dworca i trasy W-Z przed Artyleryjską.

Prace, które właśnie rozpoczynają się na Gdańskiej, są związane z innymi, tymi trwającymi już od miesięcy przy przebudowie pętli tramwajowej w Lesie Gdańskim. - Wykorzystujemy zamknięcie torowe wprowadzone w ramach przebudowy pętli Las Gdański i kompleksowo remontujemy cały odcinek torowiska od skrzyżowania z ulicą Kamienną do My-

ślęcinka. Wymieniamy m.in. podkłady, szyny oraz tłuczeń. Prace są kolejnym etapem naszych działań związanych z bieżącym utrzymaniem sieci torowej w Bydgoszczy - mówi Katarzyna Muszyńska, rzeczniczka ZDMiKP w Bydgoszczy.

Bez możliwości skręcania z Kamiennej w Gdańską

Z ulicy Kamiennej nie można skręcić w lewo w ulicę Gdańską w obu kierunkach.

- Dodatkowa zmiana dotyczy pojazdów powyżej 3,5 tony, które nie będą mogły także skręcić z ulicy Gdańskiej, jadąc od strony Myślęcinka, w ulicę Kamienną. Wprowadzone zostaną również miejscowe zawężenia. Sugerowany objazd przebiega sąsiednimi ulicami oraz ul. Gdańską lub Aleją Kardynała S. Wyszyńskiego w zależno-

Sugerowany objazd przebiega sąsiednimi ulicami oraz ul. Gdańską lub Aleją Kardynała S. Wyszyńskiego w zależności od celu podróży

ści od celu podróży - dodaje Muszyńska.

Wszystkie prace planowo zakończą się w grudniu tego roku. Szacowany koszt całkowity remontu na ul. Gdańskiej to ponad 12 milionów zł.

Sygnalizacji nie było, potem została uruchomiona

Inny problem, który zgłaszali kierowcy w poniedziałkowy poranek, dotyczył zakorkowanej ulicy Artyleryjskiej i Kamiennej. - Przejeżdżałem tam około godziny 9 i nie działała sygnalizacja świetlna -

mówi jeden z kierowców. - Gdańska ma pierwszeństwo przejazdu, ale przez brak sygnalizacji Kamienna i Artyleryjska dosłownie stały. Dlaczego wyłączono światła? - dopytuje.

W godzinach przedpołudniowych sygnalizacja już działała.

Z pytaniami stawianymi przez kierowców zwróciliśmy się do ZDMiKP. Jak nieoficjalnie się dowiadujemy, poranny brak sygnalizacji mógł być związany z awarią. - Tam normalnie przez cały czas światła powinny regulować ruch - słyszymy.

Czekamy też na oficjalną odpowiedź w sprawie sugestii ustawienia znaku informacyjnego, sygnalizującego jedyny obecnie dojazd do dworca (na odcinku od Myślęcinka do ulicy Chocimskiej) w kierunku dworca Bydgoszcz Główna. ©©

KORONOWO

Żłobek gotowy, na przedszkole trzeba poczekać

Maja Stankiewicz

Tuszyny rozbudowują się, przybywa też dzieci. Stąd decyzyja władz Koronowa o ulokowaniu właśnie w tym zakątku gminy kompleksu ze żłobkiem i przedszkolem. Pierwsza placówka już gotowa.

- To inwestycja, która realnie wpłynie na komfort życia. Tworzymy w Koronowie warunki, które wspierają rodziny i rozwój najmłodszych mieszkańców. Będzie to jeden z najnowocześniejszych obiektów w Kujawsko-Pomorskiem. To inwestycja w naszą wspólną przyszłość. Tak o tym projekcie mówił Patryk Mikołajewski, burmistrz Koronowa tuż po rozstrzygnięciu przetargu.

A ten wzbudził zainteresowanie. Zgłosiło się aż 13 firm gotowych podjąć się budowy nowoczesnego kompleksu edukacyjnego. Prace powierzono miejscowej firmie Instalco Tomasza Kątnego.

Wykonawca ten zaproponował cenę 14,9 mln zł. Inni żądali znacznie więcej, nawet ponad 22 mln zł. Dużo,



FOT. ADAM LEWANDOWSKI

Otwarcie integracyjnego żłobka na osiedlu Tuszyny coraz bliżej

ale obiekt zaprojektowano z rozмахem. Będzie tu miejsce dla 100 przedszkolaków oraz dodatkowo 77 miejsc dla maluchów w oddziałach żłobkowych.

Wsparcie z „Maluch +”

Malkontentów uspokajano, że samorząd nie będzie musiał całej kwoty wyśpłać z gminnego budżetu. Wsparcie z programu „Maluch +” którego celem jest tworzenie nowych żłobków i klubów dziecięcych oraz z Krajo-

wego Planu Odbudowy wyniesie w sumie ponad 5 mln zł.

- Idea KPO jest taka, żeby mamy po urodzeniu dziecka – jeśli tego chcą – miały możliwość powrotu do pracy – słyszymy.

Na realizację zadania zwycięzca przetargu dostał 21 miesięcy. Rozpoczął jesienią ub. r. Wielokrotnie odwiedzaliśmy plac budowy. Widzieliśmy jak zbrojono teren i kładziono fundamenty. Jak mury nowego przedszkola i żłobka rosły w górę. A co teraz

dzieje się w rejonie ul. Żytniej i Letniskowej na osiedlu Tuszyny, gdzie powstaje budowla dla najmłodszych mieszkańców?

Latem gmina ogłosiła konkurs na dyrektora samorządowego żłobka z oddziałem integracyjnym na osiedlu Tuszyny, bo placówka służyć ma także dzieciom niepełnosprawnym. Oprócz placu zabaw, bawialni, sypialni, będzie tu także sala rehabilitacyjna. Wymagania stawiane kandydatom na dyrektora to oprócz wyższego wykształcenia m. in. minimum 3-letnie doświadczenie w pracy z dziećmi i prawo jazdy kategorii B.

Jest z tym trochę problemów, bo pierwszy konkurs unieważniono. Powód? Złożona oferta nie spełniała wymogów formalnych.

Dwa terminy w kontrakcie

Konkurs na dyrektora sugeruje finisz inwestycji, tymczasem budowa kompleksu nadal trwa. Wokół zgromadzonych jest wciąż wiele materiałów budowlanych. W jednym miejscu widać sporą dziurę w ziemi. Nie wygląda to na koniec robót.

- Zgadza się, bo budowa przedszkola nie została zakończona. Prace

są kontynuowane. Do użytku obiekt ten oddany będzie dopiero w przyszłym roku. Prace budowlane zakończono już natomiast w części, gdzie będzie funkcjonował żłobek. Budynek jest już po przeglądach technicznych i po odbiorach końcowych. Ta placówka otwarta zostanie już tej jesieni – tłumaczy nam Sławomir Marszelski, wiceburmistrz Koronowa.

- Wykonanie inwestycji już na samym starcie rozłożone zostało na dwa terminy – zapewnia wiceburmistrz. - Tak zostało zapisane w kontrakcie. Żłobek od początku jest naszym priorytetem, ze względu na duże dofinansowanie. Z przedszkolem nie musimy się spieszyć.

Dofinansowanie do żłobka z programu „Maluch +” nie dotyczy tylko budowy, także funkcjonowania tej placówki przez pierwszy okres działalności. Otwarcie zaplanowano wstępnie na 1 października.

Będzie to trzecia taka placówka w gminie Koronowo. Samorządowe żłobki funkcjonują już we Wtelnie, przy ul. Bydgoskiej i w Koronowie przy ul. Paderewskiego. W pierwszym z nich jest 37 miejsc dla maluchów, w drugim 48.

REKLAMA

INFORMATOR

HOTELE

Bydgoszcz

Tanie noclegi dla firm, 601-919-805 00532

LEKARSKIE

Włocławek

Badania okresowe pracowników, kierowców,

posiadających broń - lek. Wojciech Cader,

Plac Wolności 17, pn. 10.15-13.00,

wt. 8.00-11.00, śr. 14.00-19.00,

czw. 8.00-11.00, pt.14.00-19.00,

tel. 603-767-838, 54/231-43-54.

Współpraca z LUXMED i MEDICOVER.

000074

Radziejów

Internista Mieczysław Wolański,

przyjmuje codzienne od 9.00,

Radziejów, ul. Łokietka 3, ekg, holter usg, laboratorium. Tel. 607 402 122,

54/285 22 40

Q701187897A

USŁUGI

Bydgoszcz

Śmieci - wywóz, kontenery, gruz „Corimp”

52/320-81-85.

000288

Grudziądz:

STACJA demontażu pojazdów przyjmuje samochody do złomowania, Grudziądz, tel. 56/465-48-88

USŁUGI POGRZEBOWE

Bydgoszcz

Dylewscy Zakład Usług Pogrzebowych,

Plac Piastowski 9, Bydgoszcz.

Tel. Całodobowe 52/322-29-16,

602-26-34-72, www.dylewscy.pl Biuro Fordon ul. Piwnika Ponurego 1D, 52/342-95-

16. Obsługujemy cmentarze w Bydgoszczy

i okolicy, kompleksowe usługi krajowe i zagraniczne, usługi kremacyjne w Bydgoszczy

- duży wybór trumien i urn. Kredytowanie

pogrzebów ZUS, KRUS, wojsko, policja

420114801/A

Chojnice

Zakład Pogrzebowy Tadeusz Porożyński, Gdańska 3. Przechowywanie, przewóz zwłok Chojnice bezpłatnie całodobowo.

52/397-20-47, 604-755-900.

Toruń

Sotor Usługi Pogrzebowe i Cmentarne, Toruń,

tel. 56/655 33 50 całą dobę. Centrum Kamie-

niarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl

Inowrocław

Credo -Najtańszy całodobowy Zakład Po-

grzebowy -św. Ducha 33, 88-100 Inowrocław.

52/357-74-16, 509-946-759, trumny już

od 349 zł, do każdej usługi baldachim

i winda nagrobna gratis, dostosowujemy się

do możliwości finansowych każdego Klienta,

wypłacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed

pogrzebem <http://www.pogrzeb.net>

282814801

Najtańszy Całodobowy Zakład Pogrzebowy

„IN LUCTU” Małgorzata Matuszak. Zarząd-

ca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy,

najtańsza chłodnia (własna), producent tru-

mien (również z witryną) - trumny już od 300

zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Ko-

legiacka 12F, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel.

52/357-16-04, 357-53-41,

e-mail: inluctu1@interia.pl

Załatwiamy wszelkie formalności.

www.inluctu.pl

139014805

Waldemar Wójcik Zakład Pogrzebowy

MEMORIA, ul. Marulewska 40, Inowrocław.

Dyżur całodobowy - tel. 602-189-676,

52/355-66-77. Załatwiamy wszystkie formalno-

ści w imieniu rodziny. Wypłacamy zasiłek

pogrzebowy przed pogrzebem. Posiadamy

profesjonalny baldachim pogrzebowy

oraz windę nagrobną. Świadczymy usługi na

najwyższym poziomie. www.memoria.net.pl

Barcin

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Sławomir

Makowski, Barcin, ul. Żnińska 25 (naprzeciw-

ko cmentarza)Tel. 52/383-64-09, 601-681-917.

000528

Pakość

„Konkordia” kompleksowe usługi pogrzebo-

we, Pakość, Inowrocławska 10, 52/35-18-766,

500-697-316, całą dobę. Wypłacamy zasiłki po-

grzebowe KRUS i ZUS.

8210983

Gniewkowo

Sotor - Usługi Pogrzebowe i Cmentarne

Gniewkowo 56/655 33 50 całą dobę Centrum

Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl

000045

Janikowo

NAJTAŃSZY CAŁODOBOWY ZAKŁAD POGRZE-

BOWY ROBERT KURCZEWSKI

JANIKOWO, ul. Główna 18G

TEL. 507 364 717

000502

Kruszwica

Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy

„In Luctu” Małgorzata Matuszak, zarządca

Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, naj-

tańsza chłodnia (własna), producent

trumien (również z witryną) - trumny już

od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica,

ul. Kolegiacka 12f, Inowrocław, ul. Św. Ducha

53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, www.inluctu.pl

e-mail: inluctu1@interia.pl. Załatwiamy wszel-

kie formalności.

000345

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Żurawski

ul. Kolegiacka 12E Kruszwica,

tel. 666-999-917

8686162

Złotniki Kujawskie

Zakład Pogrzebowy - całodobowy

Andrzej Pabjańczyk, Złotniki Kujawskie

ul. Podgórna 13, tel. 52/351-71-03, 504-270-409,

604-542-322

000281

Żnin

Całodobowe, kompleksowe usługi pogrzebo-

we „Chmielewscy”, ul. Górska 10, 52/302-14-67,

502-314-898. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS

przed pogrzebem.

000417

0011555880

Całodobowo-Usługi Pogrzebowe Firma Pie-

tras, Żnin, Pl. Wolności 15/4. Wypłacamy zasiłki

ZUS i KRUS przed pogrzebem. 52/30-22-031,

509-917-648

000416

Włocławek

TARTAR spopielarnia i dom pogrzebowy, Wło-

cławek ul. Bojańczyka 3/5, ul. Cmentarna 12,

54/231-44-55, 54/413-15-93.

000074

Kowal

Całodobowo obsługa pogrzebów, Producent

trumien. Lewandowski, 87-820 Kowal

ul. Kościuszki 56. Tel. 603-998-321

000289

WETERYNARYJNE

Toruń

„Salus” Przychodnia Weterynaryjna,

Lelewela 33 /teren Arpolu/8-22, 56/652-81-67.

Interna, chirurgia, profilaktyka. RTG,USG. Cało-

dobowy dyżur 504-052-789.

000045

ZDROWIE I URODA

Toruń

Optyk Trejnowscy.

Bezpłatne badanie wzroku.

Okulary progresywne.

Zniżki: na NFZ. Karta dużej rodziny,

karta seniora i osoby niepełnosprawne.

ul. Kościuszki 41/47 pawilon Herbowa

(obok Biedronki) tel. 56/623-23 26

www.optyk-trejnowski.pl

412314801/A

Sport

ŻUŻEL

Abramczyk Polonia z remisem w Łodzi. Groźny karambol Krzysztofa Buczkowskiego

Joachim Przybył

Decydująca faza rywalizacji o awans do PGE Ekstraligi z zaskakującymi emocjami dla bydgoszczan. Na całe szczęście - Krzysztof Buczkowski jest cały i zdrowy.

Jeden z liderów Abramczyk Polonii w pierwszym meczu półfinałowym w Łodzi odjechał tylko dwa wyścigi. Za metą drugiego startł się z Vildadem Nagelem, stracił na chwilę przytomność i tor opuścił w karetce. Skończyło się na strachu. Buczkowski jest już po badaniach, nie ma żadnych złamań. Odpocznie teraz kilka dni,



FOT. JAROSŁAW PABLIAN

Bydgoszczanie w Łodzi pierwszy raz nie zdołali pokonać rywala

ale jest duża szansa, że wystartuje za dwa tygodnie w rewanżu z Orłem na bydgoskim torze. Wtedy także do składu powinien już wrócić Wiktor Przyjemski.

Wsparcie się przyda, bo łodzianie okazali się twardym rywalem. Abramczyk Polonia na Motoarenie stracił pierwszy punkt w sezonie, a trener Dariusz Śledź musiał aż trzy razy korzystać z rezerw taktycznych.

- Pierwszy raz nie wygrywamy w tym sezonie. Szkoda, że z „Buczkkiem” tak się skończyło. Decydujący ostatni wyścig udało się wygrać, fajna postawa drużyny, zachowaliśmy chłodną głowę do końca. To dobry wynik, biorąc pod uwagę nasze osłabienie - podsumował Maksymilian Pawełczak. - W imieniu drużyny dziękuję kibicom za wsparcie, nie spodziewaliśmy się, że będzie ich aż tak wielu - dodał.

- Gorąco zrobiło się w pewnym momencie, ale ostatecznie nie przegrywamy. Dziękuję całej drużynie - powiedział Dariusz Śledź.

ORZEŁ ŁÓDŹ - ABRAMCZYK POLONIA BYDGOSZCZ 45:45

ORZEŁ: Nowak 6 (3,3,w,0), Nagel 7+1 (2,2,3,0,t), Cook 7+1 (1,1,2,3,0), Szlauderbach 13 (3,3,3,3,1), Berntzon 7 (0,1,2,3,1), Halkiewicz 3+1 (2,1,0,0), Lewandowski 2+1 (0,0,2)

POLONIA: Woźniak 14 (2,3,2,2,2,3), Koster 1 (-,1,0), Huckenbeck 1 (w,0,1,-,-), Łoktajew 10+3 (0,2,3,1,2,2), Buczkowski 1+1 (1,w,-,-), Pawełczak 12+2 (3,3,2,0,1,3), Andrejewski 6 (1,2,1,1,1).

W drugim półfinale: ROW Rybnik - PSŻ Poznań 48:42. Rewanże 6 września, mecz w Poznaniu o 13.00, w Bydgoszczy o godz. 15.15.

ŻUŻEL

Karty rozdane. Torunian czeka rewanż za finał z Motorem

Joachim Przybył

Decyzje w PGE Ekstralidze zapadły! Pres Toruń kontra Motor Lublin o finał, Bayer-system GKM - Włókniarz Częstochowa o piąte miejsce.

Torunianie jako wicelider sezonu zasadniczego musieli czekać na decyzję Sparty Wrocław. Zwycięzca rundy nikogo nie zaskoczył i wybrał Unię Leszno. W ten sposób w drugim półfinale zmierzą się Pres z Motorem Lublin, będzie to więc rewanż za ubiegłoroczne finały.

- Logicznie byłoby może wybrać Toruń, bo niedawno tam byliśmy. Wybraliśmy jednak tor, na którym się najlepiej czujemy - wyjaśnił Piotr Protasiewicz, menadżer Sparty.

Co ciekawe, będzie to już piąty kolejny sezon ze startem drużyn z Torunia i Lublina w play off. Tylko raz w tym okresie górą były „Anioły”.

2022: półfinał Toruń - Lublin 50:40 i 36:54
2023: ćwierćfinał Toruń - Lublin 42:47, 41:49
2024: półfinał Toruń - Lublin 51:39, 31:59
2025: finał Toruń - Lublin 54:36 i 38:52

Pierwsze mecze półfinałowe PGE Ekstraligi na torach drużyn niżej klasyfikowanych 6 września, rewanże 13 września. Oba mecze w parze Pres - Motor o 19.30.

W grupie play down drużyn, które podzielią się miejscami 5-8 prawo wyboru miał z kolei Bayer-system GKM Grudziądz. Niewiele brakowało, aby sytuacja była bar-



FOT. MARCIN ORCOWSKI

Pres i Motor stoczą w tym sezonie cztery bezpośrednie mecze

dziej skomplikowana. Grudziądzanie odetchnęli głęboko pod meczu Pres Toruń w Gorzowie. Było 52:38, a zaledwie punkcik więcej dla gospodarzy oznaczałby bonus i zepchnięcie Bayersystem GKM na 6. miejsce. Wtedy czekałby drużynę dwumecz z rosnącym siłą Falubazem Zieloną Górą i widmo nawet barażu o utrzymanie w PGE Ekstralidze.

Ostatecznie Bayersystem GKM wybrał oczywiście Włókniarza Częstochowa, który w tym sezonie przegrał wszystkie mecze i w dodatku jest osłabiony brakiem kontuzjowanego Madsa Hansena. To powinna być wyłącznie formalność dla ekipy trenera Roberta Kościechy.

- Włókniarz to teraz mocniejsza drużyna niż na początku sezonu. Będziemy się przygotowywać jak najlepiej, aby w dwóch meczach za-

mknąć temat utrzymania w PGE Ekstralidze - powiedział Robert Kościecha po wyborze rywala w pierwszym dwumeczu grupy play down.

Pierwsze mecze 30 sierpnia na torach drużyn niżej klasyfikowanych (GKM o 17.00), rewanże w piątek 4 września i wtedy też Bayersystem GKM pojedzie u siebie (18.00).

PGE EKSTRALIGA - 14. KOLEJKA

STAŁ GORZÓW - PRES TORUŃ 52:38

STAŁ: Przedpełski 7+1 (2,2,0,2,1), Bednar 11+1 (3,3,2,2,1), Wright 0 (0,w,-,-), Szymkones, Thomsen 12+1 (2,1,3,3,3), Paluch 10+1 (3,1,2,1,3), Kordun 4 (1,2,1), Pollestad 8+2 (1,3,3,1,0)

PRES: Dudek 6+1 (1,0,3,0,2), Lambert 11 (3,3,1,2,2), Bloedorn 7 (3,2,1,1,0), Michelsen 9 (2,1,0,3,3), Sajfutdinow 3 (0,1,2,0), Kawczyński 2 (2,0,0), Duchirski 0 (0,0,0).

W drugim niedzielnym meczu: Unia Leszno - Falubaz Zielona Góra 44:46.

KRÓTKO

Lekkoatletyka

Rekord Polski Klaudii Kazimierskiej

Klaudia Kazimierska (Vectra Włocławek) w rekord Polski na 1500 m mierzyła już podczas mistrzostw Europy w Birmingham, ale wówczas musiała zadowolić się „tylko” srebrnym medalem. Celu dopięła więc podczas Diamentowej Ligi w Chorzowie. Wygrała Etiopka Tsigeduguma z najlepszym wynikiem na świecie 3:55,06. Klaudia Kazimierska finiszowała czwarta - 3:55,59 to nowy rekord Polski na 1500 m! Włocławianka odebrała go koleżance z kadry Weronice Li-

zakowskiej. - To wcale nie był bieg zgodny z wymarzeniem, trochę „zając” mi uciekł. Dzięki temu mogłam mieć pełny krok, nawet nie było źle. Mogło być łatwiej, ale byłam zrelaksowana, miałam spokój w sobie - dodała. Przed Klaudią Kazimierską jeszcze jeden prestiżowy start: finał Diamentowej Ligi w Brukseli 4 i 5 września. - Jestem ambitna i chciałabym biegać jeszcze szybciej. Marzą mi się medale imprez światowych, a jestem przygotowana na 3:54 w tym sezonie. Więc może to nie jest moje ostatnie słowo - zapowiada włocławianka.

JP

PIŁKA NOŻNA

Biało-zieloni prezentują się coraz lepiej

Dariusz Knopik, MK

W piątej kolejce Betlic 2. Ligi Olimpia Grudziądz grała w Bielsku-Białej z Rekordem

REKORD BIELSKO-BIAŁA - OLIMPIA GRUDZIĄDZ 1:2 (1:1)

Bramki: Kacper Kasprzak (29) - Dawid Bałdyga (16), Dawid Abramowicz (82)

Rekord: Kaczorowski - Pawłowski, Boczek, Sobociński, Mazurek - Ścisłak (46. Potoma), Gibiec, Ciucka (74. Ryś) - Tekieli (65. Kasprzowicz), Kasprzak (74. Świderski), Ceglarczyk (65. Klichowicz)

Olimpia: Jerke - Brzęk, Zbiciak, Michalski, Abramowicz - Stec (80. Wichtowski) - Siemaszko (46. Jastrzebski), Cichor, Olejarka (69. Fietz), Kolasa (65. Nowacki) - Bałdyga (80. Szafranek)

Sędziował: Patryk Świerczek (Brzesko)

Biało-zielonych czekało trudne zadanie, bo Rekord do tej pory wygrywał u siebie w bieżącym sezonie. Grudziądzanie pokazali jednak swoją jakość i wygrali zasłużenie. Ozdobą spotkania było trafienie Dawida Abramowicza z rzutu wolnego w samo okienko. Gol - stadiony świata!

Biało-zieloni po słabym początku sezonu ostatnio spisują się coraz lepiej i po tej wygranej - drugiej z rzędu - awansowali na siódme miejsce w tabeli. Do prowadzących Hutnika Kraków i GKS Tychy tracą trzy punkty.

W następnej kolejce Olimpia zagra w sobotę, 29 sierpnia (godz. 19) z Podhalem Nowy Targ.

W innym niedzielnym meczu rozgrywanym wieczorem GKS Tychy pokonał Śląsk II Wrocław 3:0 (Michał Trąbka 52, Dawid Kasprzyk 80 karny, 90). ©©

WŁOCŁAWEK – jest się czym chwalić



FOI GETTY IMAGES

● Słynny włocławski fajans, miecz wikingów, rzeźby Stanisława Zagajewskiego, loty baloniarskie i jedna z najlepszych drużyn koszykarskich w kraju – Włocławek naprawdę ma się czym chwalić. Z okazji Roku Tadeusza Reichsteina przyglądamy się bliżej historii tego niezwykłego miasta nad Wisłą.

Ponad tysiąc lat tradycji

Najstarsze pisemne wzmianki na temat Włocławka pochodzą z wieków X i XI. Osadę u ujścia Zgłowiączki do Wisły

określano wówczas mianem Władysława, Władislavii czy Włocława. Nie dużo później, bo w 1255 roku Włocławek zyskał prawa miejskie z woli biskupa kujawskiego Macieja z Gołańczy. Ponowna lokacja miasta na prawie chełmińskim miała miejsce w 1339 roku.

Dzięki doskonałemu umiejscowieniu nad Wisłą miasto szybko stało się ważnym ośrodkiem gospodarczym. Obecnie brzegi rzeki są dla mieszkańców miejscem wypoczynku i organizacji licznych wydarzeń kulturalnych.

Przyszłość, która zaczyna się teraz

Warto bowiem podkreślić, że Włocławek od zawsze pozostaje jednym z najważniejszych ośrodków kulturowych i naukowych w regionie. Z miastem związani byli m.in. architekt, rysownik i malarz Stanisław Noakowski, pisarki Maria Kuncewiczowa i Maria Danilewicz-Zielińska, aktor Zdzisław Mrożewski czy wspomniany już wcześniej Tadeusz Reichstein – wybitny uczony i laureat Nagrody Nobla w dziedzinie fizjologii oraz medycyny.

Na pamięć zasługują też takie instytucje, jak chociażby Włocławskie Towarzystwo Wioślarskie oraz kujawski oddział Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego. Stowarzyszenia te poza działalnością statutową, pełniły istotną rolę w krzewieniu kultury i patriotyzmu, nierzadko w zakresie przekraczającym wymiar regionalny.

Historia to jednak nie wszystko. Zobaczcie razem z nami, jak Włocławek wciąż dynamicznie się zmienia, przekształca i ewoluuje.

Włocławek na weekend?

To będzie strzał w dziesiątkę!



Włocławek od lat kojarzony jest przede wszystkim z wyjątkowym fajansem – charakterystycznym symbolem miasta, który na stałe wpisał się w jego tożsamość i turystyczny wizerunek. Stolica Kujaw ma jednak znacznie więcej do zaoferowania. To miasto historii, sztuki, królowej polskich rzek - Wisły, zieleni, aktywnego wypoczynku i nieoczywistych miejsc, które potrafią zaskoczyć nawet tych, którzy są tu nie pierwszy raz. Słowem: idealne na turystyczne odkrycia.

Magiczny świat ceramiki

Najmocniejszą marką kulturową i atrakcją turystyczną Włocławka jest tradycja fajansu włocławskiego, czyli ręcznie malowanej, unikatowej ceramiki, która trwa od ponad 150 lat. O miłości do fajansu, jego historii i znaczeniu można dowiedzieć się w Skarbcu Fajansu - nowoczesnej instytucji kultury, stanowiącej filię Centrum Kultury „Browar B.”. To tu - w samym centrum Włocławka przy ul. Żabiej 2 - każdy chętny może zobaczyć unikatowe eksponaty, nowoczesne przestrzenie, interaktywne mapy, a także wziąć udział w zajęciach warsztatowych, np. formowania naczyń z gliny, malowania kwiatów fajanso-

wych, druku 3D lub zmierzyć się z wyzwaniem w pokoju zagadek. Tu także działa sklepik z szeroką ofertą fajansowych produktów. Gorąco zachęcamy do odwiedzenia tego miejsca. To idealna propozycja na spędzenie wolnego czasu samodzielnie lub w gronie bliskich i przyjaciół.

Trzeba wiedzieć, że rocznie we Włocławku organizowany jest Fajans Festiwal, wyjątkowe wydarzenie kulturalne poświęcone sztuce fajansu włocławskiego, łączące tradycję z nowoczesną twórczością artystyczną. W tym roku ta wyjątkowa impreza odbędzie się 25-27 września 2026.

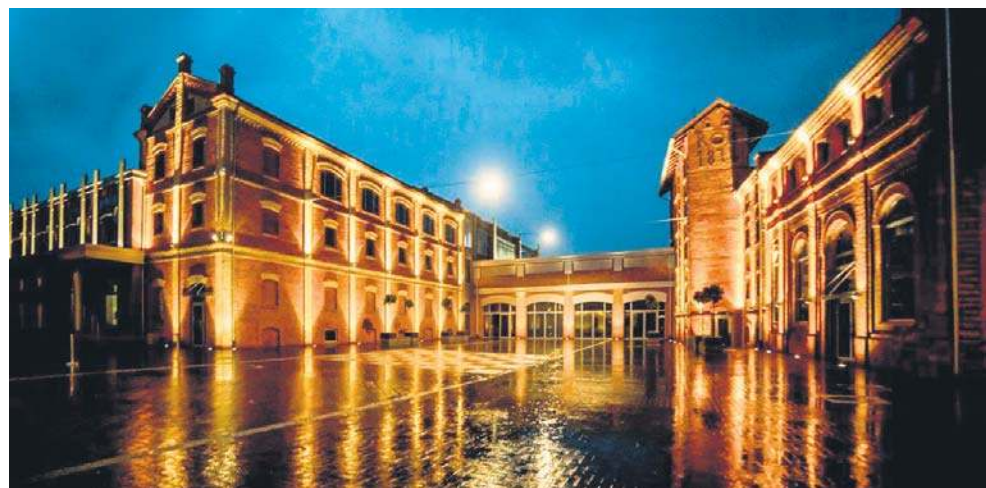
Fajans obecny jest także w przestrzeni miejskiej, dzie-



ki przestrzennym naczyniom ustawionym na dwóch włocławskich rondach oraz wielkiemu talerzowi w parku Słodowo. Czy może być lepszy obiekt do „strzelenia” sobie fotografii selfie?

Na spacer lub przejażdżkę wokół zieleni

Jednym z największych skarbów Włocławka jest zieleń. Przez trzy malownicze parki: park Miejski im. H. Sienkiewicza, Ogród na Pompce i Park na Słodowie biegnie trasa spacerowa, której osią jest urokliwa rzeczka Zgłowiączka. Pomimo lokalizacji w centrum miasta, przestrzeń ta



stanowi oazę ciszy i spokoju w otoczeniu zieleni i zabytków, wzbogaconą o miejsca wypoczynku i rekreacji. Dzięki tunelowi pod ul. Wyszyńskiego, spacerowicze dotrą stąd do przystani przy ul. Piwnej i Bulwarów Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Popularnymi terenami zielonymi jest także m.in. Park im. Władysława Łokietka, zlokalizowany na wschodnim krańcu Śródmieścia (skąd zielonym korytarzem wzdłuż ulicy Jagiellońskiej, Szczęśliwej i Zduńskiej dotrzesz do Placu Wolności), promenada na Bulwarach Marszałka Józefa Piłsudskiego oraz parki kieszonkowe w najstarszej części miasta.



REKLAMA

Na cel spaceru po Włocławku polecamy wybrać także Zawisze. To wyjątkowa dzielnica miasta, zlokalizowana na prawym brzegu Wisły. Ukształtowanie terenu i tamtejsza przyroda, w połączeniu z historią i niesamowitymi widokami, nadają temu miejscu unikalny charakter. To dzielnica wzgórz, spośród których najwyższe nosi imię św. Gotarda (około 132,5 m n.p.m.) na pamiątkę historycznego szpitala i klasztoru cysterskiego. Podejście jest niezwykle łagodne, co powoduje, że miejsce to jest dostępne zarówno podczas spaceru, przejażdżki rowerowej czy wyprawy nordic walking. Dużą atrakcją Zawisza jest wieża widokowa, z której rozpościera się cudowny widok na Włocławek i najbliższą okolicę. Kilkadziesiąt metrów niżej znajduje się pomnik-mogiła Obrońców Wisły 1920 roku. Niewielki kopiec otoczony zielenią to miejsce zadumy, przypominające o poświęceniu polskich żołnierzy w wojnie z armią bolszewicką. Zawisze to jedna z najbardziej malowniczych dzielnic Włocławka. O jej charakterze świadczą również obszary przyrodniczo cenne, takie jak Rezerwat Kulin oraz obszar Natura 2000: Dolina Dolnej Wisły i Włocławska Dolina Wisły, odznaczające się przykładami cennych gatunków roślin i zwierząt.



Aktywnie nad Wisłą

Rejsy po Wiśle i Zalewie Włocławskim to wyjątkowa okazja, by odkrywać miasto i królową polskich rzek z zupełnie nowej perspektywy. W sezonie letnim do dyspozycji mieszkańców i turystów na przystani wodnej przy ul. Piwnej 1a są dwie tradycyjne łódzie drewniane, które stanowią nawiązanie do dawnych wiślanych tradycji miasta i regionu. Z kolei na przystani wodnej na Zalewie Włocławskim przy ul. Płockiej 187 dostępna jest łódź solar-na, umożliwiające odkrywanie jedyne-go takiego zbiornika na Wiśle, a także Stopnia Wodnego Włocławek wraz z przepływową elektrownią wodną.

Dwie włocławskie przystanie wodne przeznaczone są nie tylko dla środowiska żeglarskiego i sportowego, ale też mieszkańców i turystów. Oprócz rejsów, wynajmiesz na nich sprzęt pływający lub skorzystasz z wodnych atrakcji. W otoczeniu imponującego budynku przystani-żagla przy ul. Piwnej 1a, jak i w samym obiekcie, dostępne są punkty gastronomiczne. Z kolei na terenie przystani przy ul. Płockiej 187 funkcjonuje kompleks noclegowy z domkami turystycznymi wraz z zapleczem oraz przestrzeniami dla kamperów i namiotów. Tutaj także, w sezonie letnim, dostępny jest kompleks otwartych basenów.

Na szlaku dziedzictwa i historii

Włocławek to jedno z najstarszych miast w Polsce, którego początki sięgają wczesnego średniowiecza. Przez wieki miasto odgrywało ważną rolę w rozwoju państwa polskiego, będąc istotnym ośrodkiem administracyjnym i gospodarczym. O bogatej historii Włocławka świadczą liczne wydarzenia, które miały znaczenie dla dziejów regionu i całego kraju. Dzięki swojemu dziedzictwu Włocławek stanowi ważne miejsce na mapie polskiej historii i kultury.

Włocławek może poszczycić się wieloma cennymi obiektami sakralnymi.

Stanowią one ważną część dziedzictwa historycznego i kulturowego miasta. Najznamienitszym zabytkiem miasta jest neogotycka katedra pod wezwaniem Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, ustanowiona decyzją Prezydenta Rzeczypospolitej, Pomnikiem Historii. Niezwykle cenne są także pozostałe zabytkowe kościoły we Włocławku: kościół św. Witalisa (XIV w.), kościół św. Jana Chrzyciela (XIV/XV w.), klasztor o. Franciszkanów (XVI w.) i Kościół Ewangelicko-Augsburski (XIX w.).

O charakterze miasta i jego architekturze świadczą nie tylko historyczne

obiekty sakralne, ale i zabytki świeckie. Wśród nich warto zwrócić uwagę na domy i kamienice mieszczańskie, spośród których najstarsze zachowane budynki pochodzą z przełomu XVIII i XIX wieku. Włocławskie kamienice reprezentują różne style architektoniczne, od secesji, przez modernizm, po budynki współczesne. Ich forma, detale i poziom wykonania może świadczyć o kunszcie dawnych architektów i budowniczych, którzy kształtowali wizerunek miasta w poprzednich wiekach.

Wyrusz na szlak murali - wielkoformatowych malowideł ściennych, których motywem przewodnim jest historia miasta. Opowiadają one o ważnych wydarzeniach, miejscach, symbolach i postaciach, które ukształtowały lokalną tożsamość.



Historia miasta i regionu opowiadana jest także we włocławskich muzeach. Każdy z obiektów ma unikalny charakter, co powoduje, że mieszkańcy i turyści mogą dogłębnie poznać przeszłość Włocławka i okolic, historię Diecezji Włocławskiej oraz postać bł. ks. Jerzego Popiełuszki.

We Włocławku warto odwiedzić: Muzeum Ziemi Kujawskiej i Dobrzyńskiej - Gmach Główny (ul. Stowackiego 1a), oddziały MZKiD: Muzeum Historii Włocławka (ul. Szpi-chlerna 19), Muzeum Etnograficzne (Bulwary Marszałka Piłsudskiego 6), Zbiory Sztuki (ul. Zamcza 10/12), Muzeum Diecezjalne (Plac Kopernika 3 i Muzeum Męczeństwa bł. ks. Jerzego Popiełuszki (ul. Płocka 167A).

Tutaj bije kulturalne serce miasta.

Największą instytucją kultury w mieście jest Centrum Kultury „Browar B.” - nowoczesne centrum kultury i rozrywki, zlokalizowane w dawnym Browarze Bojańczyków przy ul. Łęskiej 28. To idealne miejsce na spędzenie czasu z ponad 9000 m² kreatywnej przestrzeni pełnej wystaw, koncertów i wydarzeń artystycznych z niemal każdej dziedziny sztuki oraz edukacyjno-artystycznych zajęć warsztatowych skierowanych do osób w każdym wieku. Są tu organizowane m.in. koncerty, spektakle, wystawy i inne wydarzenia artystyczne, w tym imprezy plenerowe, a także różne uroczystości, konferencje, spotkania autorskie i prelekcje. Różne formy sztuki prezentowane są w 4 galeriach.

Działają tu też Strefa Odkrywania, Wyobraźni i Aktywności „Sowa”, w której dostępne są najlepsze doświadczenia edukacyjne i wystawiennicze Centrum Nauki Kopernik. Centrum Kultury „Browar B.” jest

siedzibą Zespołu Pieśni i Tańca „Kujawy”, który zajmuje się kultywowaniem i popularyzacją tradycji ludowych regionu Kujaw. Członkowie zespołu prezentują na licznych wydarzeniach tradycyjne tańce ludowe, charakterystyczne dla lokalnego folkloru.

Ważnym elementem oferty CK „Browar B.” jest Włocławska Kolekcja Wag i Miar, która zawiera ponad 10 000 eksponatów – miar i wag, od towarowych, kupieckich i sklepowych po domowe, pocztowe, apteckarskie i jubilerskie, wiele unikalnych urządzeń i przedmiotów z wielu epok, począwszy od średniowiecza. „Browar B.” posiada 3 filie: oprócz wspomnianego wcześniej Skarbca Fajansu (ul. Żabia 2), jest to Klub Stara Remiza (ul. Żabia 8), Klub Zazamcze (ul. Toruńska 87) oraz Klub Łęg (ul. Płocka 246).

Odkrywając Włocławek i jego ofertę, zachęcamy do odwiedzenia także Galerii Sztuki Współczesnej (ul. Miedziana 2/4), prezentującej ciekawe wystawy artystów z całej Polski, Teatru Impresaryjnego im. Włodzimierza Gniazdowskiego (ul. Wojska Polskiego 13) oraz Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Zdzisława Arentowicza (ul. Warszawska 11/13), która oprócz obszernego księgozbioru oferuje dostęp do wydawnictw elektronicznych, muzyki, a także przestrzeni dla graczy z symulatorem bolidu Formuły 1, lotu bojowego oraz nowoczesnej bieżni VR.

O wszystkich propozycjach na spędzanie wolnego czasu i atrakcjach turystycznych we Włocławku można przeczytać na stronie visit.wloclawek.eu. Zachęcamy także do skorzystania z aplikacji MMieszkaniec. Dzięki modułowi mTurysta każdy może odkrywać miasto dzięki nowoczesnej „ściągawce” we własnym smartfonie.

Spacer szlakiem zabytków to ekscytująca podróż w przeszłość

Jako jedno z najstarszych miast w Polsce, Włocławek może się poszczycić pasjonującą i niezwykle bogatą historią oraz wieloma ciekawymi obiektami zabytkowymi, które tworzą niepowtarzalny klimat i świadczą o wielowiekowej tradycji.

Jan Oleksy

Miasto można poznawać na wiele sposobów. Jednym z nich jest korzystanie z Miejskiego Spacerowego Szlaku Obiektów Zabytkowych, który zdecydowanie ułatwia zwiedzanie. Ten włocławski spacerownik to pieszka trasa turystyczna, wytyczona w obrębie śródmieścia, która pozwala na odkrywanie najstarszych i najcenniejszych zabytków architektonicznych miasta.

Zaczynamy od bazyliki

Naszą wędrówkę rozpoczynamy przy Katedrze Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny – najcenniejszym i najbardziej rozpoznawalnym zabytku Włocławka i jednocześnie jednym z najważniejszych gotyckich zabytków w regionie. Świątynia pochodzi z XIV wieku, wyróżnia się dwiema strze-

listymi wieżami i bogatym wyposażeniem wnętrza. Na szczególną uwagę zasługują średniowieczne witraże, nagrobek biskupa Piotra z Bnina, drewniana figura Matki Bożej z początku XV wieku oraz obraz Wniebowzięcia NMP z około 1480 roku.

Dalej równie ciekawie

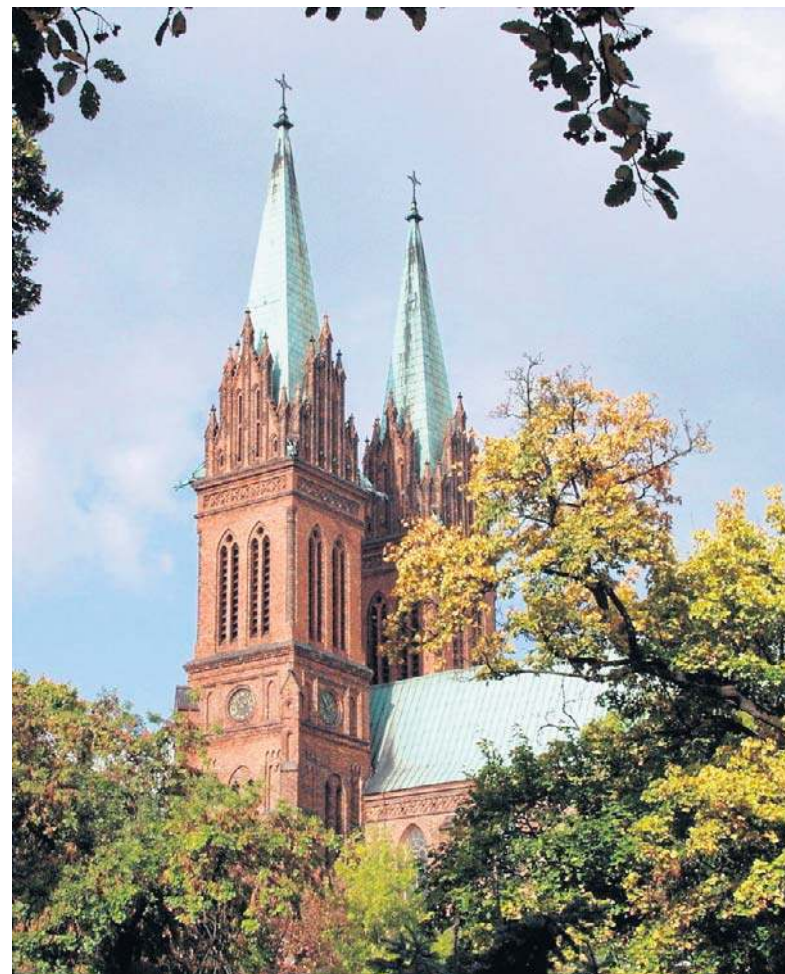
Poza katedrą Włocławek oferuje również wiele innych interesujących obiektów sakralnych. Kolejnym punktem na naszym szlaku jest Kościół św. Jana Chrzyciela – późnogotycka budowla oddana do użytku w 1538 roku. Kościół stoi nad Wisłą przy Starym Rynku. Wyróżnia się charakterystyczną wieżą – dzwonnica, która góruje nad sąsiednimi kamienicami. To właśnie w tej świątyni, według legend, modlił się żarliwie król Władysław Jagiełło przed bitwą pod Grunwaldem.

Spacerując dalej, wchodzimy w ulicę Królewiecką, która jest jednym wielkim zabytkiem architektury secesyjnej. Na uwagę zasługują kamienice zdobione kolorowymi witrażami, kutymi balkonami i artystycznymi gzymsami. Secesyjne obiekty stanowią niezwykle gratką dla fotografów poszukujących inspiracji.

W samym sercu miasta

Docierając do Rynku Głównego, podziwiamy neorenesansowy Ratusz Miejski z XIX wieku, z charakterystyczną wieżą zegarową i arkadowym podcieniem. Z rynku można udać się do Kościoła św. Witalisa – najstarszej świątyni we Włocławku, romańskiej budowli z cegły z XIII wieku. Warto jeszcze przejść się na Bulwar im. Marszałka Józefa Piłsudskiego i podziwiać odrestaurowane spichlerze z wieków XVIII i XIX. Po powrocie do miasta zaliczamy monumentalny neogotycki budynek Poczty Głównej i secesyjny Teatr Miejski im. Juliusza Słowackiego z bogato zdobioną fasadą i rzeźbami muz.

Ostatnim punktem naszej trasy jest Park im. Henryka Sienkiewicza, jeden z najstarszych miejskich parków w naszym kraju. W tej zielonej oazie założonej w XIX wieku



FOT. JAROSŁAW CZERWINSKI

Bazylika katedralna WNMP od wieków stanowiła główną stolicę i siedzibę biskupów kujawskich, obecnie włocławskich

w samym centrum miasta na uwagę zasługuje popiersie pisarza patrona parku.

Warto wyrzeć za miasto

Natomiast tym, którzy chcą powędrować dalej niż centrum miasta, polecamy wizytę w dworcu na kujawskiej wsi. W tym celu trzeba odwiedzić Kłóbkę, w której mieści się Kujawsko-Dobrzyński Park Etnograficzny. Atrakcją tego miejsca

jest nie tylko skansen przedstawiający dawną wieś, ale także odrestaurowany dwór, w którym w ostatnich latach życia mieszkała Maria z Wodzińskich Orpiszewska, XIX-wieczna malarka, narzeczona Fryderyka Chopina i muza Juliusza Słowackiego. Zgromadzone są tam cenne pamiątki związane z artystką, m.in. stworzone przez nią obrazy, szkice, rękopisy, a także jej pianino.



FOT. GETTY IMAGES

W murach kościoła św. Jana Chrzyciela znajdują się cegły powodziowe, wskazujące historyczny poziom wody



FOT. JAROSŁAW CZERWINSKI

Muzeum Ziemi Kujawskiej i Dobrzyńskiej we Włocławku dostało medal „Dziedzictwo wieków” za odbudowę dworu Orpiszewskich



GAZETA
POMORSKA

Redaktor naczelna

Alicja Polewska

Polska Press Makroregion

Wielkopolska

Kujawsko-Pomorskie

Redakcja ul. Zamoyskiego 2,

85-063 Bydgoszcz,

tel. 52 32 63 100

gp.redakcja@polskapress.pl

Prezes Makroregionu

Marek Ciesielski

Dyrektor reklamy

Agnieszka Perlińska

Dyrektor marketingu

Katarzyna Jabłońska

Wydawca Polska Press Sp. z o.o.

ul. Domaniewska 45,

02-672 Warszawa,

tel. 22 201 44 00,

fax: 22 201 44 10

p.o. Prezes Zarządu

Polska Press Grupy

Elżbieta Żuraw

Projekt graficzny,

dyrektor artystyczny PPG

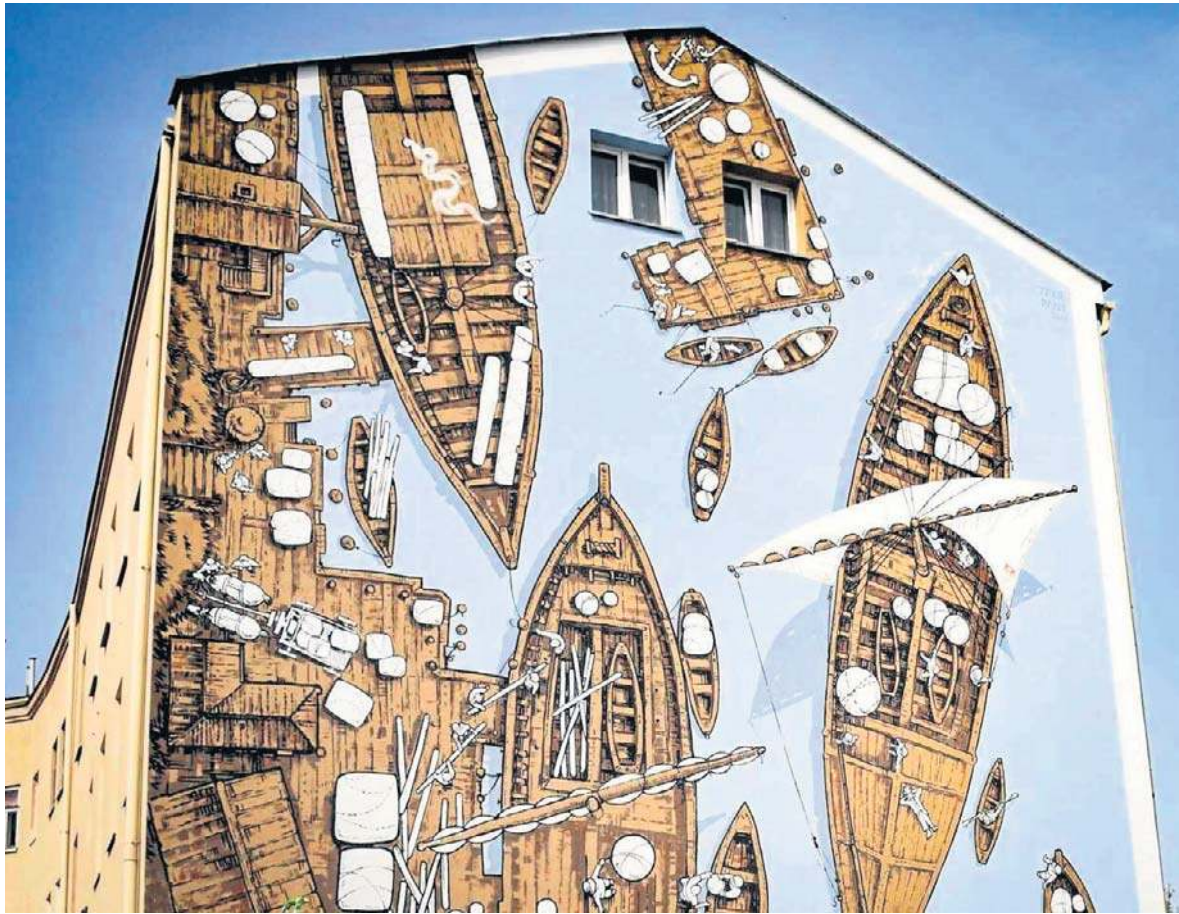
Tomasz Bocheński

Druk

Polska Press Oddział Poligrafia,

85-438 Bydgoszcz,

ul. Grunwaldzka 229



FOT. URZĄD MIASTA WŁOCŁAWEK



FOT. URZĄD MIASTA WŁOCŁAWEK

Murale w kreatywny sposób eksplorują tożsamość miasta: „Stara przystań” odwołuje się do tradycji wiślanych, a „Skarbiec Fajansu” do jednego z symboli Włocławka

Historia na murach, czyli galeria sztuki pod gołym niebem

Obrazy można oglądać nie tylko w muzeach, ale również na ulicach, a konkretniej – na murach. Wystarczy wybrać się na spacer szlakiem włocławskich murali. Sprawdź razem z nami, gdzie ich szukać i na co jeszcze zwrócić uwagę podczas zwiedzania miasta.

Lena Szuster

Włocławek słynie ze swoich murali, w samym centrum jest ich aż jedenaście. Każdy opowiada inną historię – o mieście, jego mieszkańcach, historii albo lokalnej tożsamości. Wielkoformatowe obrazy na ścianach budynków pozwalają spojrzeć na Włocławek z zupełnie innej, często zaskakującej perspektywy. Chętnie odwołują się do przeszłości, ale też trafnie odmalowują współczesność, promują najważniejsze zabytki oraz kluczowe atrakcje.

Obrazy w ramach miasta

Mural „Włocławskie popołudnie” znajdziemy na bocznej ścianie budynku przy ulicy Żabiej 14/16. Projekt Anny Wardęgi przedstawia licznych spacerowiczów w otoczeniu takich włocławskich zabytków, jak Czarny Spichrz, Pałac Mühsama czy barokowe kamienice. Na drugim planie można dostrzec Muzeum Ziemi Kujawskiej i Dobrzyńskiej, bujną zielen Parku im. Henryka Sienkiewicza, wieże Ba-

zyliki Katedralnej Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny oraz balony włocławskiego aeroklubu. Pierwszy plan przedstawia barwne życie miasta nad brzegiem Wisły – pikniki, ćwiczenia na świeżym powietrzu, przejażdżki rowerowe i spływy kajakowe.

Rzeka w ujęciu historycznym jest z kolei tematem dwóch murali autorstwa Mikołaja Olizara – Zakrzewskiego, umiejscowionych po sąsiedzku na budynkach przy Bulwarach Marszałka Józefa Piłsudskiego 22 oraz ulicy Maślanej 4/6. Pierwszy nosi tytuł „Stara przystań”. Bogaty w szczegóły obraz z rozmachem oddaje zgiełk portowego miasta, załadunek towarów na statki, ciągły ruch i rozwój. Na drugim murale możemy przyjrzeć się funkcjonowaniu „Młyna solnego”, czyli jednego z najbardziej charakterystycznych budynków dawnego Włocławka.

A jeżeli już o charakterystycznych elementach mowa – słynny włocławski fajans jest motywem przewodnim aż kilku murali. Zobaczmy go m.in. na ścianie

Skarbca Fajansu przy ulicy Żabiej 2, na budynku przy ulicy Cyganki 9 oraz na ścianie przy ulicy Wojska Polskiego 3. Pod trzecim z wymienionych adresów czeka na nas zaprojektowana przez Dawida Celeka „Esencja miasta”. Malowidło nawiązuje do najbardziej reprezentatywnych elementów dziedzictwa Włocławka: fajansu oraz architektury. Umieszczając fragment charakterystycznej zabudowy w fajansowej filizance, autor niejako zachęca przechodniów do wzięcia „łyka” Włocławka.

Szlak uzupełniają: mural WOŚP przy ulicy Stodólnej 24, mural papieski przy Bulwarach Marszałka Józefa Piłsudskiego 25, mural Izabeli Zbiegniewskiej przy ulicy Sienkiewicza 21, mural „Kocham Cię jak Irlandię” przy ulicy Prymasa Wyszyńskiego 18 oraz mural „Stara pocztówka” przy ulicy Piękarskiej 15. Ten ostatni został zrealizowany z prywatnej inicjatywy. Przedstawia autentyczną kartę pocztową wysłaną w 1914 roku z Włocławka do Berlina przez mieszkańca kamienicy Abrama Goldberga. Wokół karty umieszczono odniesienia do ważnych miejsc i historycznych wydarzeń, w tym m.in. do zaboru rosyjskiego, odzyskania przez Polskę niepodległości, wybuchu pierwszej wojny światowej oraz obrony miasta.

Modernistyczne perełki

Murale to nie jedyna atrakcja śródmieścia. Równie angażującym pomysłem na popołudnie może być spacer włocławskim szlakiem modernistycznym. Trasa opracowana przez architektkę Agnieszkę Przybylską prowadzi przez czas i przestrzeń – do dwudziestolecia międzywojennego. To właśnie wtedy, w okresie dynamicznego rozwoju miasta, powstały budynki, które do dzisiaj zachwycają elegancją, formą i funkcjonalnością.

Asymetryczna bryła domu Barcikowskich przy ulicy Kilińskiego 16A, nieczynna stacja kolejki wąskotorowej przy ulicy Kaliskiej 1, kamienica w marynistycznym stylu przy ulicy Ogniowej 5 albo domy szeregowe projektu Bronisława Wondrauscha – to tylko kilka przykładów włocławskiego modernizmu. W sumie szlak obejmuje siedemnaście architektonicznych perełek, zlokalizowanych głównie w śródmieściu, a częściowo także na osiedlach Południe i Kazimierza Wielkiego.

Wszystkie obiekty razem z lokalizacją i dokładnym opisem można znaleźć w bezpłatnej aplikacji mobilnej MMieszkaniec oraz w elektronicznym przewodniku, dostępnym na stronie Visit Włocławek. Wystarczy więc wziąć komórkę w dłoń – i wybrać się na spacer.



Każdy z murali opowiada inną historię – o mieście, jego mieszkańcach, historii albo lokalnej tożsamości. Dzięki temu możemy spojrzeć na Włocławek z zupełnie innej perspektywy.

Włocławek przegląda się w Wiśle i robi to w sposób godny pozazdroszczenia

Włocławek jest jednym z tych miast, które świetnie wykorzystują swoje przyrodnicze położenie – nad królową polskich rzek Wisłą, sztucznym Jeziorem Włocławskim oraz z otaczającymi miasto malowniczymi akwenami.

Jan Oleksy

● We Włocławku można ciekawie spędzać czas nad wodą, na przykład wybierając się na jedną z dwóch przystani OSiR-u. Obie o odmiennym charakterze. Przystań im. Jerzego Bojańczyka przy ul. Piwnej 1 znajduje się w centrum miasta, tuż przy Bulwarach. To idealne miejsce na spacer, kawę czy obiad. To dobra baza dla wioślarzy i miejsce, skąd ruszają rejsy po rzece. Z kolei Przystań przy ul. Płockiej 187

nad Zalewem Włocławskim, zwanym też Jeziorem Włocławskim, to miejsce stworzone do rekreacji, sportu i dłuższego wypoczynku z kompleksem letnich basenów zewnętrznych, wodnym placem zabaw, plażą oraz wypożyczalnią sprzętu wodnego. Stąd odbywają się rejsy ekologicznym katamaranem solarnym po Zalewie.

Największa tama w Polsce
Atrakcyjnym miejscem jest również sama zaporę wodną we Włocławku powstała w 1970 roku. To

największa tama w Polsce na Wiśle, tworząca ogromny zbiornik retencyjny, powstały w wyniku spiętrzenia wód. Zaporę spełnia funkcje energetyczne – napędza Elektrownię Wodną we Włocławku. Zaporę to także miejsce pamięci związane z męczeńską śmiercią księdza Jerzego Popiełuszki w 1984 roku. Innym miejscem godnym odwiedzenia są Bulwary im. Marszałka Piłsudskiego, które kuszą trasą spacerową wzdłuż lewego brzegu Wisły.

Relaks nad Wisłą

Nad Zalewem Włocławskim rozpoznawalnym miejscem jest także Marina Zarzecze zbudowana w połowie lat siedemdziesiątych XX wieku. Ten malowniczy port jachtowy po chudych latach ma obecnie szansę zyskać nowe życie jako regionalny ośrodek sportów wodnych.



Przystań wodna na Wiśle im. Jerzego Bojańczyka jest m.in. bazą treningową dla Włocławskiego Towarzystwa Wioślarskiego



Wisła od wieków kształtowała charakter miasta – dziś daje przestrzeń do aktywnego wypoczynku nad wodą

Co roku sporym zainteresowaniem cieszą się rejsy po Wiśle i Zalewie Wiślanym nowoczesnym katamaranem solarnym z Przystani Wodnej OSiR przy ul. Płockiej czy rejsy tradycyjnymi łó-

dziami flisackimi (tzw. krypami) z przystani przy ul. Piwnej. To wyjątkowe okazje, by odkrywać miasto i królową polskich rzek z zupełnie nowej perspektywy, a przy okazji poznawać wiślane opowieści.

Noblista z Włocławka. Sławny w świecie, zdecydowanie mniej znany w rodzinnym kraju

Jan Oleksy

● Pochodzący z Włocławka badacz Tadeusz Reichstein zapisał się na kartach historii jako pierwszy polskiego pochodzenia laureat Nagrody Nobla w dziedzinie medycyny. Ten wybitny biochemik podarował światu mąsową, tanią witaminę C.

Kim był uczony?

Tadeusz Reichstein urodził się w 1897 roku w rodzinie polskich Żydów, od lat osiedlonych na Kujawach. Miał około 10 lat kiedy rodzina Reichsteinów przeniosła się do Zurychu w Szwajcarii. W 1920 roku Tadeusz Reichstein otrzymał z wyróżnieniem dyplom inżyniera chemika Politechniki w Zurychu, tam również obronił pracę doktorską w Katedrze Chemii Organicznej, a w 1930 roku przeprowadził habilitację dotyczącą związków heterocyklicznych.

W 1933 roku badacz jako pierwszy na świecie dokonał opracowania syntezy witaminy C, dzięki której produkcja stała się tania i masowa, co pomogło ocalić miliony ludzi przed skorbutem. To epokowe odkrycie spowodowało,

że pozostał wierny biochemii i rozpoczął badania naukowe nad wyizolowaniem z ekstraktów kory nadnerczy związków wykazujących hormonalne właściwości, określeniem ich składu i opracowaniem syntezy, umożliwiającej produkcję dla celów leczniczych. W 1947 roku wraz z zespołem badaczy pod kierunkiem prof. Edwarda Kendalla uzyskał hormon – kortyzon. Za to odkrycie wraz z zespołem profesor Tadeusz Reichstein w 1950 roku otrzymał

Nagrodę Nobla w dziedzinie fizjologii i medycyny. Uzyskany hormon okazał się rewelacją w leczeniu chorób reumatycznych. Profesor był autorem ponad 720 prac naukowych, a na emeryturze poświęcił się swojej pasji życiowej – badaniu paproci. Mimo że od 1914 roku posiadał obywatelstwo szwajcarskie, zawsze uważał się za Polaka i często powracał myślami do dzieciństwa we Włocławku. Zmarł w swoim domu w Bazylei 1 lipca 1996 roku.



W 1950 roku Reichstein otrzymał Nagrodę Nobla za pionierskie badania nad hormonami kory nadnerczy

Poznajmy bliżej Tadeusza Reichsteina

Choć jego odkrycia zrewolucjonizowały światową medycynę, w rodzinnym mieście wciąż zbyt mało znamy jego niezwykłą historię. Bliższemu poznaniu tej wyjątkowej postaci sprzyja decyzja Rady Miasta o ustanowieniu roku 2026 Rokiem Tadeusza Reichsteina.

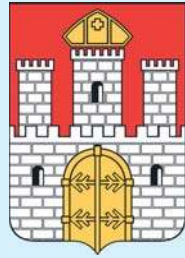
Szerokiej popularyzacji noblisty posłużył też pierwszy festiwal poświęcony temu genialnemu uczonemu, zainicjowany przez skrzy-

paczkę i pedagogkę Sarę Kandel-szajn. Program lipcowego festiwalu łączył naukę, historię, botanikę, a także kulinarię oraz kulturę żydowską w jedną spójną i fascynującą opowieść o człowieku wielu pasji. W programie znalazł się m.in. spacer śladami włocławskich Żydów, który zakończył się przy tablicy upamiętniającej genialnego Włocławianina.

To zresztą nie jedyne ciekawe wydarzenie łączące naukę i kulturę. Młodym pasjonatom różnego rodzaju eksperymentów z pewnością przypadnie do gustu interaktywna Strefa Odkrywania, Wyobraźni i Aktywności (SOWA) w Centrum Kultury „Browar B.” we Włocławku.



Naukowiec Tadeusz Reichstein zapisał się na kartach historii opracowaniem metody syntezy kwasu askorbinowego (witaminy C)



Punkt konsultacyjno-informacyjny we Włocławku – wsparcie dla mieszkańców w ramach programu Czyste Powietrze

Od marca 2026 roku **Włocławskie Centrum Edukacji Ekologicznej** prowadzi **Punkt Konsultacyjno-Informacyjny** oraz pełni rolę **Operatora Programu „Czyste Powietrze”**. To istotna inicjatywa skierowana do właścicieli budynków jednorodzinnych znajdujących się na terenie miasta Włocławek, którzy planują inwestycje poprawiające efektywność energetyczną swoich domów oraz chcą ograniczyć emisje zanieczyszczeń.

Punkt mieści się w **Urzędzie Miasta Włocławek przy Zielonym Rynku 11/13** i jest dostępny dla mieszkańców według następującego harmonogramu:

- poniedziałek: 10:00-15:00
- wtorek: 10:00-16:30
- środa: 10:00-15:00
- czwartek: 8:00-12:30
- piątek: 9:30-13:30

Z pracownikami **Punktu** można skontaktować się również telefonicznie w godzinach pracy pod numerem: **54 414 41 63**.

Właściciele budynków jednorodzinnych znajdujących się na terenie miasta Włocławek mogą liczyć na **bezpłatną pomoc** w zakresie ubiegania się o dofinansowanie. Wsparcie obejmuje m.in. wymianę źródła ciepła, przeprowadzenie prac termomodernizacyjnych, takich jak ocieplenie przegród budowlanych, wymiana stolarki okiennej i drzwiowej, a także montaż wentylacji mechanicznej z odzyskiem ciepła.

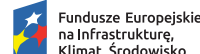
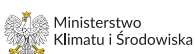
Wszystkie działania związane z wymianą źródła ciepła realizowane będą zgodnie z obowiązującą na terenie miasta uchwałą antysmogową i w pełni będą spełniać jej wymagania. Dzięki temu inwestycje nie tylko poprawią komfort życia mieszkańców, ale również przyczynią się do ochrony środowiska.

Jako **Operator Programu „Czyste Powietrze”**, **Włocławskie Centrum Edukacji Ekologicznej** zapewnia kompleksowe wsparcie na **każdym etapie** realizacji inwestycji. Mieszkańcy mogą liczyć na pomoc od momentu sprawdzenia możliwości uzyskania dofinansowania, przez przygotowanie i złożenie wniosku, aż po końcowe rozliczenie przedsięwzięcia.

Głównym celem Programu jest poprawa jakości powietrza oraz zmniejszenie emisji gazów cieplarnianych poprzez wymianę nieefektywnych źródeł ciepła i zwiększenie efektywności energetycznej budynków mieszkalnych jednorodzinnych.

Beneficjentami Programu mogą zostać osoby fizyczne, które są właścicielami lub współwłaścicielami domu jednorodzinnego przez minimum 3 lata, bądź posiadają wyodrębniony lokal mieszkalny z własną księgą wieczystą (wymóg czasowy nie dotyczy nieruchomości nabytych w drodze spadku). **Od 20 lipca 2026 r. wprowadzono jednak wyjątki od tego wymogu. Z programu mogą skorzystać również osoby, które nabyły nieruchomość w drodze zasiedzenia, a także właściciele lub współwłaściciele nieruchomości posiadający ją od co najmniej roku, którzy nabyli co najmniej 50% udziałów w drodze zakupu lub darowizny od rodziców lub dziadków.**

„Czyste Powietrze” to szansa na uzyskanie realnego wsparcia finansowego na modernizację domu, obniżenie kosztów ogrzewania oraz poprawę jakości powietrza w naszym mieście.



Współfinansowane z unijnego systemu handlu
uprawnieniami do emisji (Funduszu Modernizacyjnego)

Dofinansowane przez Unię Europejską – NextGenerationEU

Dofinansowano ze środków Miasta Włocławek



Na ekspozycji stałej w gmachu głównym Muzeum Ziemi Kujawskiej i Dobrzyńskiej zaprezentowano blisko pięćset wyrobów dawnych włocławskich fabryk fajansu ze wszystkich okresów produkcji

Śladem słynnego włocławskiego fajansu

Kobaltowe koguty, kujawskie bukiety i awangardowe „pikasy” – to tylko niektóre wzory charakterystyczne dla włocławskiego fajansu. Jaka jest jego historia?

Lena Szuster

Włocławski fajans produkowano nieprzerwanie przez prawie sto dwadzieścia lat. W tym czasie stał się prawdziwą wizytówką miasta, jego symbolem i częścią lokalnej tożsamości. Był znany nie tylko w Polsce, ale także za granicą – w Ameryce Południowej, Australii, Afryce oraz Indiach. Dzisiaj odkrywamy go na nowo.

Tradycyjna włocławska produkcja

Początki przemysłu ceramicznego we Włocławku sięgają 1873 roku. To właśnie wtedy Zygmunt Kuhfeld, Dawid Czamański, Izydor Szrejer i Bernard Boas założyli pierwszą fabrykę fajansu przy ulicy Żelaznej (czyli dzisiejszej ulicy Kościuszki). Niestety, zanim biznes zdążył się porządnie rozkręcić, budynki zostały strawione przez

ogień. W 1882 roku zgłiszczą trafiły w ręce dwóch przedsiębiorczych śmiałków – Józefa Teichfelda oraz Ludwika Asterbluma. Dzięki ich modernizacji produkcja fajansu we Włocławku mogła ruszyć pełną parą.

Mniej więcej w tym samym czasie i na tej samej ulicy działalność rozpoczęła Nowa Włocławska Fabryka Fajansu Engelmana i Schreiera, wkrótce przejęta przez Leopolda Czamańskiego. Ceramika wytwarzana przez obie firmy w wielu przypadkach różniła się tylko stemplem na spodzie naczynia. W kolejnych latach produkcję wsparły jeszcze dwa mniejsze zakłady – fabryka Keramos Augusta Fibigera oraz Polska Fabryka Fajansu Braci Cohn.

Pomimo zmian nazw i właścicieli, przemysł ceramiczny nabierał coraz większego rozpędu.

W 1933 roku w fabrykach fajansu pracowało już niemalże siedemset osób. Prawdziwy okres prosperity przypadł na okres po drugiej wojnie światowej. Ostatecznie jednak w latach pięćdziesiątych transformacja systemowa doprowadziła do upadku zakładów fajansu we Włocławku. Po kilku dekadach przerwy produkcja jest sukcesywnie wznowiana – w mniejszych i większych manufakturach, warsztatach rękodzielniczych oraz pracowniach artystycznych. Charakterystyczne wzory z ceramiki trafiają też na ubrania czy biżuterię.

Motywy, które zapadają w pamięć

Dzięki unikalnym wzorom i kolorystyce włocławski fajans można rozpoznać na pierwszy rzut oka. Najbardziej charakterystyczne

motywy to ręcznie malowane bukiety, delikatne kompozycje z maków, chabrow, rumianków oraz dzikich ziół, koniecznie w odcieniach kobaltu, zieleni i czerwieni. Popularne były również stylizowane koguciki – czyli motyw zaprojektowany w oparciu o tradycyjne hafty kujawskie.

To wynik współpracy podjętej po drugiej wojnie światowej z wybitnymi artystami, w tym z wielkim zwolennikiem sztuki ludowej Antonim Buszkiem. Podczas szkoleń Buszek uczył pracownice fabryk malowania jednym kolorem, co wymagało umiejętności cieniowania oraz dużej sprawności technicznej. Zaprojektowane przez niego monochromatyczne, kobaltowe dekoracje, ornamenty roślinne, ptaki, koguty i ryby szybko stały się znakiem rozpoznawczym włocławskiego fajansu.



Najbardziej charakterystyczne motywy to ręcznie malowane bukiety, delikatne kompozycje z maków, chabrow, rumianków oraz dzikich ziół, zazwyczaj w odcieniach kobaltu.

W latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych XX wieku równoległe do nurtu „ludowego” zaczęły również powstawać pierwsze awangardowe projekty w estetyce new look, łączące miękkie linie, asymetrię, abstrakcyjne dekoracje i żywe, czyste kolory. Ceramikę z tego okresu często nazywa się „pikasami” lub „pikasikami”. Jej projektowaniem zajmowali się m.in. Wit Płazewski, Jan Sowiński oraz Elżbieta Piwek-Białoborska. Współcześnie „pikasy” są cennymi obiektami kolekcjonerskimi, które często na rynku wtórnym wielokrotnie przebijają swoje pierwotne ceny.

Wystawy, warsztaty i festiwal

Wyroby dawnych włocławskich fabryk fajansu ze wszystkich okresów produkcji możemy obecnie podziwiać m.in. w gmachu głównym Muzeum Ziemi Kujawskiej i Dobrzyńskiej. Poza dużym bogactwem funkcji i form ceramicznych, wystawa ukazuje rozmaite techniki zdobienia – szablony, kalkę ceramiczną, zdobienia wypukłe, naciekowe oraz ręczne malowanie. Prezentację ceramiki uzupełniają wielkoformatowe plansze z archiwalnymi fotografiami, na których opisano długą historię włocławskiego fajansu.

Tajniki produkcji poznamy też podczas zwiedzania multimedialnej wystawy w Skarbcu Fajansu, filii Centrum Kultury „Browar B.” we Włocławku. Poza ekspozycją unikatowych wyrobów ceramicznych znajdziemy tutaj interaktywne przestrzenie edukacyjne – wystawiennicze, zaprojektowane z myślą zarówno o młodszych, jak i całkiem dorosłych zwiedzających. Dodatkowo Skarbiec Fajansu pełni funkcję nowoczesnej przestrzeni dla różnorodnych działań twórczych, takich jak sekcje plastyczne czy warsztaty (np. formowania naczyń z gliny, malowania kwiatów fajansowych i druku 3D).

Warto przy tym wspomnieć, że Centrum Kultury „Browar B.” we współpracy z miastem organizuje Fajans Festiwal Włocławek. Tegoroczna, szósta już edycja imprezy potrwa aż trzy dni – od 25 do 27 września. Program obejmuje m.in. wydarzenia artystyczne, edukacyjne i integracyjne, warsztaty, wystawy, pokazy audiowizualne, spotkania z artystami oraz kiermasze. Na uczestników czekają liczne atrakcje i konkursy, w tym „Włocławki na koszulkach”, „Włocławki – nowa odsłona”, #FajansNaWakacjach, „Fajans Sztuka” oraz dobrze znanej „Rewii Fajans Performance”, czyli widowiskowego pokazu strojów i bodypaintingu inspirowanego estetyką włocławskiego fajansu.

To świetna okazja, żeby lepiej poznać historię miasta i twórczo spędzić czas z całą rodziną!

TOLEK®

Rehabilitacyjne Rowery Trójkołowe

**Napęd
nożny**



**Najtańszy polski
rower elektryczny**



Rowery mogą być z napędem elektrycznym

Rower jako wyrób medyczny jest częściowo refundowany przez Centrum Pomocy Rodzinie oraz serwis gwarancyjny i pogwarancyjny

ROWERY POLECANE SĄ:

- ▶ Osobom z niedowładem nóg z napędem ręcznym
- ▶ Nieumiejącym jeździć na rowerze dwukołowym
- ▶ Osobom Starszym mniej sprawnym ruchowo
- ▶ Dzieciom
- ▶ Osobom z zachwianiem równowagi

Więcej informacji: www.rowertolek.pl

e-mail: biuro@rowertolek.pl

adres: ul. 3 Maja 2A, 87-850 Chocień k. Włocławka

tel. 54 284 65 40 Emilia | kom. 723 881 675 Michał
kom. 600 790 138 Teofil | kom. 600 467 513 Anna

To jest wyrób medyczny. Używaj go zgodnie z instrukcją używania lub etykietą

Skarby kultury, rzemiosła i sztuki to spektakularni świadkowie historii Kujaw

Mówiąc o skarbach Włocławka, od razu myślimy o mieczu wikinga z dna Wisły, średniowiecznej srebrnej czarce czy... światowej sławy fantazyjnej, ceramicznej rzeźbie prymitywisty „Stasia Śrubki” zwanego „Włocławskim Nikiforem”.

Jan Oleksy

Włocławskie muzea mogą pochwycić się niezwykle cennymi eksponatami, pośród których odnajdziemy prawdziwe dzieła sztuki, skarby kultury materialnej i duchowej. Do tej puli zaliczają się m.in.: słynny kultowy włocławski fajans, bogate zbiory archeologiczne z Kujaw, unikatowe przedmioty sakralne, przebiegawe obiekty etnograficzne czy światowej sławy kolekcja ceramicznych rzeźb Stanisława Zagajewskiego.

Archeologiczna sensacja

Niewątpliwym skarbem włocławskich zbiorów muzealnych jest miecz wikinga odnaleziony na dnie Wisły. Tego sensacyjnego odkrycia dokonano w 2024 roku podczas pogłębianiu dna basenu na przystani przy ul. Piwnej. Bada-

nia potwierdziły, że to cenne znalezisko jest mieczem datowanym na X wiek, szerzej znanym jako miecz wikingi „Sweyn”, a to świadczy o jego pochodzeniu ze skandynawskiego kręgu kulturowego. Zdaniem ekspertów ten okaz można powiązać z początkami monarchii pierwszych Piastów. Po przeprowadzeniu zabiegów konserwatorskich średniowieczny zabytek trafił na stałą ekspozycję w Muzeum Historii Włocławka, które posiada także inne średniowieczne artefakty: numizmaty, przedmioty codziennego użytku, fragmenty obuwia, narzędzia, prostych narzędzi, militaria oraz dwa XIV-wieczne miecze.

Bezcenny oryginał

Jeden z najcenniejszych artefaktów polskiej kultury pochodzi z Włocławka. To srebrna czara włocławska, która najprawdopo-

dobniej pierwotnie była kielichem mszalnym. Choć na co dzień jest przechowywana w Muzeum Narodowym w Krakowie, gdzie została zdeponowana w 1910 roku, ma bezpośredni związek z Włocławkiem. Zagadkowe naczynie zostało wykonane na początku X wieku, po niespełna tysiącu lat zostało przypadkowo wybrane na polu pod Włocławkiem. W czterech wypukłych medalionach i łączących je trójkątnych polach przedstawiono biblijne historie. Czara doczekała się dwóch kopii dla Muzeum Ziemi Kujawskiej i Dobrzyńskiej oraz Muzeum Diecezjalnego we Włocławku. Pierwsza kopia jest eksponowana na wystawie stałej, a druga po perypetiach ponownie znalazła się w zbiorach Muzeum Diecezjalnego.

Wiele cennych, unikatowych zabytków ruchomych można było podziwiać w ubiegłym roku na wystawie czasowej „Skarby Regionu”, przygotowanej w Muzeum Historii Włocławka z okazji Europejskich Dni Archeologii.

Włocławski Nikifor

Prawdziwym skarbem włocławskiej sztuki jest kolekcja niezwykłych rzeźb ceramicznych Stani-



FOT. JAROSŁAW CZERWIŃSKI

Prawdziwym żywiołem Zagajewskiego była glina. To z niej powstały najpiękniejsze i najbardziej znane prace – rzeźby i płaskorzeźby

sława Zagajewskiego, artysty-samouka z kręgu Art Brut. Jego dorobek można oglądać w muzeach i galeriach na całym świecie, ale największy zbiór prac artysty znajduje się obecnie w Muzeum Ziemi Kujawskiej i Dobrzyńskiej we Włocławku. Stała ekspozycja liczy przeszło 120 rzeźb. Zagajewski był osobą wyjątkową, o nieograniczonej wyobraźni. Żył jak włóczęga albo jak prawdziwy artysta, który

oprócz gliny nie potrzebował niczego do życia. Nie wiadomo dokładnie, gdzie i kiedy się urodził. Został znaleziony zimą 1929 roku na stopniach kościoła św. Barbary w Warszawie. Dzieciństwo spędził w klasztorach opiekuńczych, później miał się wielu zajęć, ale od najmłodszych lat jego największą pasją było rzeźbienie w glinie. I właśnie temu zajęciu oddał się w końcu całkowicie.



FOT. WOJCIECH ALABRUDZIŃSKI

Tak świetnie zachowanego miecza z X wieku nie ma chyba w całej Europie. Miecz można oglądać w Muzeum Historii Włocławka przy ulicy Szpichlernej 19



FOT. WIKIPEDIA - WŁOCŁAWEK

Czara włocławska została odkryta w 1909 roku. To jeden z najcenniejszych przedromańskich zabytków złotnictwa w Polsce

■ GEBERIT

PRZECIEŻ RĘCE TEŻ MYJĘ WODĄ.

GEBERIT AQUACLEAN, TOALETA MYJĄCA



TECHNOLOGIA
NATRYSKU
WHIRLSPRAY



TECHNOLOGIA
SPUKIWANIA
TURBOFLUSH



PILOT ZDALNEJ
OBSŁUGI



FUNKCJA
QUICKRELEASE



DESIGN
MEETS
FUNCTION

Nic nie myje lepiej niż woda. Ciesz się uczuciem świeżości, także po wyjściu z toalety. Geberit AquaClean myje okolice intymne delikatnym, ciepłym strumieniem natrysku. Poznaj nowy wymiar higieny osobistej na geberit-aquaclean.pl.



Od fabryki cykorii się zaczęło, czyli ponad dwa wieki przemysłowej tradycji

Piliście kiedyś Kawę po kujawsku Bohma?

Jeśli nie, to czas skosztować tego Lokalnego Produktu Włocławka. Unikalna mieszanka kawy zbożowej, arabiki i robusty jest też smakowitym symbolem przemysłowych tradycji Włocławka.

Kamil Pik

Wspomniana kawa nawiązuje do historii rozwoju przemysłu we Włocławku. Miasto na tę ścieżkę wstąpiło zdecydowanym krokiem wraz z nastaniem czasów rewolucji przemysłowej. To wtedy (w 1816 roku) Ferdynand Bohm uruchomił przetwórnictwo cykorii, w XX-leciu międzywojennym przekształconą w Zjednoczone Fabryki Cykorii. Po fabryce do dzisiaj przetrwała tylko część zabudowań. Można je zobaczyć przy ulicy

Polskiej Organizacji Wojskowej. Po drugiej wojnie światowej fabryka najdłużej działała pod nazwą Kujawskie Zakłady Koncentratów Spożywczych, by po przekształceniach transformacji ustrojowej z początku lat dziewięćdziesiątych XX wieku przyjąć formę istniejącej do dziś spółki Delecta.

Innym włocławskim biznesem łączącym działalnością XIX wiek z latami dziewięćdziesiątymi XX wieku są Zakłady Celulozowo-Papiernicze im. Juliana Marchlewskiego. Niestety, ta fabryka

nie przetrwała po dziś dzień. Jej historię przypomina zabytkowy komin, ze względów bezpieczeństwa obniżony w 2009 roku.

Wspomniane dwa historyczne zakłady to tylko część przemysłowego oblicza miasta, również współcześnie stawiającego na przedsiębiorczość. Na przestrzeni dekad we Włocławku rozwijały się liczne branże produkcyjne, m.in. fajansowa, ceramiczna, chemiczna, poligraficzna, metalowa i spożywcza.

Współcześnie do największych i najbardziej rozpoznawalnych włocławskich marek przemysłowych należą m.in. Anwil SA, Delecta (grupa Bakalland SA), WIKAPOLSA oraz PSH Lewiatan. Dość powiedzieć, że w niektórych wydaniach rankingu „2000 największych polskich przedsiębiorstw” przygotowywanym cyklicznie przez „Rzeczpospolitą”



FOT. JACYSŁAW CZERWINSKI

Tradycje przemysłu spożywczego we Włocławku sięgają pierwszej połowy XIX wieku, a branża ta prężnie funkcjonuje w mieście do dzisiaj

Włocławek potrafiło reprezentować nawet dziewięć przedsiębiorstw.

Funkcjonowanie zakładów przemysłowych we Włocławku ułatwia dogodnie położenie miasta wobec szlaków komunikacyjnych, z dostępem zarówno do linii kolejowych, jak i autostrady. Jest to zatem miasto, którego nie sposób zignorować, jeśli poszukuje się atrakcyjnych lokalizacji dla rozwoju biznesu.

We Włocławku funkcjonuje obecnie ponad 33-hektarowa Włocławska Strefa Rozwoju Gospodarczego, która jest podstrefą Pomorskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej, a miasto zachęca do skorzystania również z oferty tzw. turystyki biznesowej. Organizacji wydarzeń biznesowych właśnie w tym miejscu sprzyja bowiem rozwinięta infrastruktura oraz atrakcyjna oferta konferencyjno-hotelowa.

Filmowe tradycje Włocławka, znane plenery, pamiętne sceny, sławni twórcy X Muzy

Jan Oleksy

Filmowy Włocławek? Oczywiście tak, bo związki Włocławka z kinem są dłuższe i ciekawsze, niż mogłoby się wydawać. To właśnie tutaj trafiali twórcy, by opowiadać filmowe historie, to z tego miasta wywodzi się arcyważny innowator w dziejach kina – Józef Tykociński-Tykociner, uznawany za jednego z pionierów kina dźwiękowego.

Ojciec kina dźwiękowego

Józef Tykociński urodził się we Włocławku w 1877 roku. Już od młodych lat interesował się techniką i wynalazczością. Po studiach i emigracji do Stanów Zjednoczonych rozpoczął intensywne prace nad synchronizacją obrazu filmowego z dźwiękiem. To on w 1922 roku jako pierwszy nagrał dźwięk bezpośrednio na taśmie filmowej. Patentu nie udało mu się skomercjalizować, jednak historycy kina są zgodni, że był jednym z tych, którzy utorowali drogę kinu dźwiękowemu. Fakt, że ten wynalazek współtworzył człowiek z Włocławka, wpisuje miasto w historię światowego kina.

Kręcone we Włocławku

Miasto wielokrotnie gościło ekipy filmowe. Pierwszym, który dostrzegł potencjał miasta, był reżyser Jerzy Kawalerowicz, który we Włocławku odnalazł scenografię do kręconej w 1953 roku „Celulozy” i „Pod gwiazdą frygijską”. Planem filmowym ekranizacji powieści Igora Nowierlego były ów-

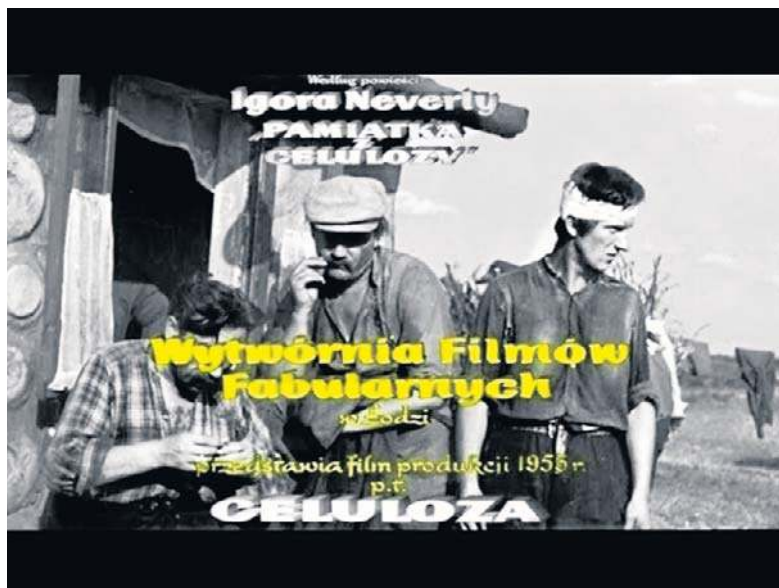
czesne Zakłady Celulozowo-Papiernicze im. Juliana Marchlewskiego. Najbardziej charakterystyczny element panoramy Włocławka – wielki ceglany komin Celulozy – dominuje w kadrach obu filmów Kawalerowicza. W nagrodzonym w Cannes dramacie Aleksandra Forda „Piątka z ulicy Barskiej” z 1953 roku uwieczniono

m.in. włocławski most im. Edwarda Śmigłego-Rydza oraz Bulwary. Włocławska scenografia pojawiała się też w innych produkcjach. W ówczesnych „Azotach” kręcono sceny do filmu Krzysztofa Kieślowskiego „Blizna” z Franciszkiem Pieczką w roli dyrektora, który nadzoruje budowę wielkiego kombinatu. W filmie Rafała Wie-

czyńskiego „Popiełuszko. Wolność jest w nas” z 2009 roku dramatyczne sceny powstały na włocławskiej zaporze wodnej na Wiśle. W 2020 roku Włocławek stał się planem komedii romantycznej „Gorzko, gorzko!”.

Znani z kina

Z miasta pochodzą wybitni artyści i artystki: Anna Antonowicz, Antoni Ostroch, Jan Krenz, Hanna Lachman, Andrzej Nejman, Mirosława Nyckowska, Matylda Baczynska, Paweł Wendorff, Jan Rudnicki, Jerzy Stepcowski i inni.



FOT. ARCHIWUM

Jerzemu Kawalerowiczowi udało się zatrzymać w czasie, choćby na chwilę, obraz Włocławka z lat pięćdziesiątych ubiegłego wieku



FOT. WOJCIECH ALABRUDZINSKI

W filmie „Gorzko, gorzko!” część scen ekipa nagrywała w kościele pod wezwaniem Najświętszego Zbawiciela przy ulicy Reymonta



PAŃSTWOWA AKADEMIA
NAUK STOSOWANYCH
WE WŁOCŁAWKU



**Akademia
Włocławek**

ŁĄCZ PRACĘ Z NAUKĄ

BEZPŁATNE STUDIA

- ▶ LICENCJACKIE
- ▶ INŻYNIERSKIE
- ▶ MAGISTERSKIE
- ▶ JEDNOLITE
MAGISTERSKIE

Dowiedz się więcej na:

www.pans.wloclawek.pl



**Akademia
Włocławek**

Centrum Studiów
Podyplomowych



ROZWIJAJ SWOJE
KOMPETENCJE

**STUDIA
PODYPLOMOWE
KURSY
SZKOLENIA**

Dowiedz się więcej na:

www.csp.pans.wloclawek.pl



Nie bój się! Przyjedź do Włocławka polatać balonem!

O lataniu człowiek ponoć marzył o zawsze.

Jednak lecąc samolotem nigdy nie da się poczuć pędu wiatru na twarzy albo odetchnąć pełną piersią, spoglądając prosto w dół na ziemię i ludzi na niej, malutkich niczym mrówki.

Kamil Pik

Dlatego od pokoleń istnieją pasjonaci baloniarstwa. Niby powolne, majestatyczne przemieszczanie się wysoko nad ziemią może wydawać się nieco monotonne. A jednak loty balonem dostarczają doświadczeń i emocji, których nie znajdziemy nigdzie indziej.

Nie wszędzie też możemy skorzystać z tej atrakcji. Włocławek należy do tych ośrodków, w których tradycja baloniarstwa zdążyła się ugruntować bardzo mocno.

Wszystko zaczęło się w 1987 roku, gdy przy Aeroklubie Włocławskim im. Stanisława Skarżyńskiego powstała sekcja balonowa, działająca na podwłocławskim lotnisku w Kruszynie.

Dzięki pasji członków sekcji Włocławek stał się miejscem regularnej organizacji festynów i zawodów baloniarstwa. Również tych najwyższej rangi. W 2013 roku odbyły się bowiem w Kruszynie Mistrzostwa Europy Seniorów, w 2018 roku rozegrano Mistrzostwa Świata Juniorów, a rok póź-

niej Puchar Europy Wschodniej. W wyniku doskonałej organizacji tych wydarzeń Aeroklub Włocławski otrzymał pozwolenie na zachowanie u siebie sztandaru FAI (Międzynarodowej Federacji Lotniczej). W 2017 roku z kolei członkowie aeroklubu zorganizowali pierwszy we Włocławku nocny przelot balonem.

Na przełomie lipca i sierpnia mieszkańcy Włocławka i okolic oraz przybyli z daleka pasjonaci baloniarstwa mogli po raz drugi z rzędu (po paroletniej przerwie) wziąć udział w wyjątkowym, kolorowym festynie baloniarstwa, połączonym z Włocławskimi Zawodami Balonowymi o Puchar Prezydenta Miasta.

Czy jeśli nie jesteś pilotem balonu, ale chciałbyś się przekonać, jak niezwykłym doświadczeniem jest taki lot, to pozostaje czekać na któryś kolejny festyn oferujący



FOT. JAROSŁAW CZERWIŃSKI

Tradycja baloniarstwa sekcji Aeroklubu Włocławskiego sięga 1987 roku, a loty odbywają się z podwłocławskiego lotniska w Kruszynie

loty turystyczne? Niekoniecznie. W środowisku tak prężnie działającym jak włocławscy baloniarze nie brakuje też komercyjnych ofert lotów zapoznawczych, okolicznościowych, swobodnych czy tzw. na uwięzi. Może to być unikalna atrakcja podczas wakacyjnych wояży czy genialny prezent dla kogoś bliskiego.

Podwłocławskie lotnisko aeroklubu warto odwiedzić jednak nie tylko dla balonów. Wystarczy bowiem zajrzeć na klubowe profile w mediach społecznościowych,

aby przekonać się, że wydarzeń związanych z lotniczą tematyką odbywa się tam o wiele więcej. Dla przykładu w ostatnich tygodniach były to: festyn z lotami zapoznawczymi czy odbywające się pod egidą FAI zawody modeli kosmicznych. W aeroklubie prężnie działają m.in. sekcje szybowcowa, samolotowa, modelarska, a od niedawna również sekcja paralotniowa. Odwiedzając Włocławek, warto zatem skorzystać z okazji i spojrzeć na to piękne miasto z góry.

Symbol miasta i miejsce z wyjątkową atmosferą. Warto odwiedzić włocławską Halę (koszykarskich) Mistrzów

Kamil Pik

Niewykluczone, że gdyby zrobić wśród Polaków ankietę „z czym kojarzysz Włocławek”, to na podium najczęściej udzielanych odpowiedzi znalazłoby się: „z Anwilem”. Respondenci nie mieliby jednak na myśli koncernu przemysłowego a koszykarski zespół. Anwil Włocławek, wcześniej występujący jako Nobiles Włocławek, to od początku lat dziewięćdziesiątych jedna z ikon Polskiej Ligi Koszykówki.

Włocławska drużyna gra w niej nieprzerwanie od 1992 roku. W tym czasie trzykrotnie zdobyła tytuł Mistrza Polski (2003, 2018 i 2019), ośmiokrotnie wicemistrza (1993, 1994, 1999, 2000, 2001, 2005, 2006, 2010), czterokrotnie wygrywała Puchar Polski (1995, 1996, 2007 i 2020) oraz trzykrotnie Superpuchar Polski (2007, 2017 i 2019). W sezonie 2022/23 z kolei do klubowej gabloty wstawiła trofeum za wygraną w FIBA Europe Cup.

Jak przystało na tak utytułowany zespół Anwil od 2001 roku rozgrywa swoje mecze we włocławskiej Hali Mistrzów. Wcze-



FOT. JAROSŁAW CZERWIŃSKI

Pomimo upływu ćwierćwiecza architektura Hali Mistrzów we Włocławku wciąż wydaje się niezwykle nowoczesna i atrakcyjna

śniej drużyna występowała w ponad trzy razy mniejszej hali Ośrodka Sportu i Rekreacji. Hala Mistrzów od ćwierćwiecza uznawana jest za jeden z najbardziej efektownych i najbardziej funkcjonalnych obiektów koszykarskich, chociaż jest to hala widowiskowo-sportowa, do której można wybrać się także np. na wydarzenia kulturalne czy targowe.

Szczególną renomę w środowisku kibiców koszykówki ma również atmosfera, którą w Hali Mistrzów tworzą włocławscy kibice. Niewiele jest miejsc, które potrafią dorównać temu temperaturą dopingu.

Budynek oferujący na trybunach 4202 (3750 stałych) miejsc, został zaprojektowany przez grono architektów: mgra inż. Wojciecha



FOT. OLIVIA NOWAK

Pierwszy mecz sezonu 2026/27 koszykarze Anwilu Włocławek zagrają we własnej hali 5 października

Ryżyńskiego, prof. dra hab. inż. Andrzeja Ryżyńskiego, mgr inż. Magdaleny Sobisiak.

Po dwudziestu pięciu latach użytkowania nadal spełnia wszelkie wymogi stawiane przez FIBA oraz inne światowe i europejskie organizacje sportowe. Architektura hali wyróżnia się unikatową, dwukierunkowo sprężaną konstrukcją ciągnową dachu i była na-

gradzana na licznych konkursach. A w letniej przerwie pomiędzy koszykarskimi sezonami, hala do czekała się wymiany parkietu. Inwestycja zrealizowana przez OSiR kosztowała ok. 1,3 mln zł.

Warto zatem odwiedzić Halę Mistrzów nie tylko podczas meczu Polskiej Ligi Koszykówki, ale również jako włocławską atrakcję architektoniczną.

DOŻYNKI

WOJEWÓDZTWA KUJAWSKO-POMORSKIEGO I DIECEZJI PŁOCKIEJ

RYPIN

MIEJSKI OŚRODEK SPORTU I REKREACJI

30 SIERPNIA 2026 R.

KUJAWY
POMORZE



UROCZYSTOŚCI GŁÓWNE

- 10:30 **Przemarsz Korowodu Dożynkowego**
- 11:00 **Uroczysta Msza Święta Dożynkowa**
pod przewodnictwem Biskupa Płockiego
Szymona Stulkowskiego
- 12:30 **CZĘŚĆ OFICJALNA:**
- odegranie hymnu państwowego
 - powitanie gości i wystąpienia okolicznościowe
 - ogłoszenie wyników konkursów dożynkowych

WYDARZENIA TOWARZYSZĄCE

- 9:00 **Konkursy** o nagrodę Marszałka
Województwa na najładniejsze wieńce
dożynkowe
- 10:30 **Otwarcie kiermaszu** *Wieś żywi miasto*
Wystawa maszyn rolniczych
retro oraz współczesnych
- 13:30 **Kujawski Maraton Dożynkowy:**
- kiermasz rękodzieła ludowego
 - pokazy Kół Gospodyń Wiejskich
 - przegląd kapel ludowych
- występ zespołu Korniki
- prezentacje ginących zawodów
- animacje, zabawy i konkursy
- warsztaty tematyczne
- pokazy cyrkowe
- 16:00 **35. Wybory Miss Rypin**
AGRA 2026
- 19:00 **GWIAZDA WIECZORU:**
GRZEGORZ HYŻY

Organizatorzy:



Piotr Calbecki
Marszałek Województwa
Kujawsko-Pomorskiego



Elżbieta Piniewska
Przewodnicząca Sejmiku
Województwa Kujawsko-Pomorskiego



Paweł Grzybowski
Burmistrz Miasta Rypin



Jarosław Sochacki
Starosta Rypiński



Szymon Stulkowski
Biskup Płocki

Partner:



Patronat medialny:



Fundusze Europejskie
dla Kujaw i Pomorza



Rzeczpospolita
Polska

Dofinansowane przez
Unię Europejską



Samorząd Województwa
Kujawsko-Pomorskiego

RENEX – przyszłość technologii powstaje we Włocławku

Nie trzeba szukać w największych europejskich ośrodkach przemysłowych, aby znaleźć technologie wykorzystywane w produkcji nowoczesnej elektroniki, urządzeń medycznych czy rozwiązań dla sektorów kosmicznego i obronnego. Od ponad 35 lat rozwija je i dostarcza również RENEX - firma technologiczna z Włocławka, która zapewnia przedsiębiorstwom dostęp do specjalistycznego wyposażenia, światowej klasy urządzeń oraz wiedzy niezbędnej do realizacji najbardziej wymagających projektów.



Branża elektroniczna jest dziś obecna niemal w każdej dziedzinie życia. Elektronika odpowiada za działanie samochodów, urządzeń medycznych, maszyn przemysłowych, systemów komunikacji, automatyki, sprzętu wojskowego i technologii wykorzystywanych w przestrzeni kosmicznej. Jej produkcja wymaga nie tylko wyjątkowej precyzji, lecz także kontroli jakości, powtarzalności i odpowiedniego zabezpieczenia komponentów na każdym etapie procesu.

RENEX wspiera firmy zajmujące się projektowaniem, produkcją, montażem, kontrolą oraz serwisem elektroniki. Łączy doświadczenie dystrybutora i przedstawiciela światowych producentów z własną wiedzą inżynierską, produkcją oraz kompetencjami wdrożeniowymi. Dzięki temu może dostarczyć zarówno pojedyncze urządzenie, jak i kompletne wyposażenie zakładu, zautomatyzowane stanowisko lub całą linię technologiczną.

Najnowsze rozwiązania światowych producentów
RENEX współpracuje z uznanymi producentami tech-

nologii, których rozwiązania są wykorzystywane w nowoczesnych zakładach na całym świecie. W ofercie firmy znajdują się m.in. urządzenia i systemy marek YAMAHA, Techman Robot, PACE, JBC, NeoDen, SEC oraz TWS.

Tak szerokie portfolio obejmuje automaty montażowe SMT, urządzenia do lutowania i napraw elektroniki, systemy inspekcji, roboty przemysłowe, coboty oraz wyposażenie potrzebne na kolejnych etapach produkcji. Pozwala to tworzyć rozwiązania dopasowane zarówno do potrzeb mniejszych przedsiębiorstw, laboratoriów i serwisów, jak i rozbudowanych zakładów produkcyjnych.

Oferta RENEX nie kończy się na sprzedaży sprzętu. Specjaliści firmy analizują wymagania procesu, pomagają wybrać odpowiednią technologię, a następnie zajmują się instalacją, integracją i uruchomieniem urządzeń. Zapewniają także szkolenia, doradztwo oraz opiekę serwisową. W ten sposób technologie różnych producentów mogą zostać

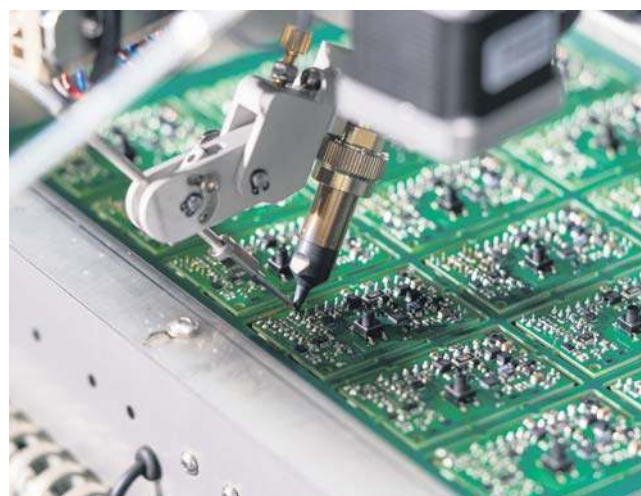
połączone w jeden sprawnie działający system odpowiadający konkretnym potrzebom klienta.

Technologie, które można sprawdzić w działaniu

Ważną częścią zaplecza RENEX jest Centrum Technologiczne we Włocławku. To miejsce, w którym najnowsze rozwiązania można nie tylko zobaczyć, ale przede wszystkim sprawdzić podczas rzeczywistej pracy.

Dostępne linie oraz urządzenia pozwalają wykonywać testy, symulować procesy produkcyjne i przygotowywać próbne partie pakietów elektronicznych. Klienci mogą przeprowadzić próby również na własnych komponentach, aby jeszcze przed podjęciem decyzji ocenić działanie technologii i jej przydatność w konkretnym zastosowaniu. Specjaliści RENEX pomagają przy tym dobrać parametry procesu, wskazać możliwości optymalizacji i zaplanować przyszłe wdrożenie.

Takie podejście ogranicza ryzyko inwestycji i pozwala budować rozwiązania oparte na



rzeczywistych wynikach, a nie jedynie danych katalogowych.

Robotyka tworzona na potrzeby klienta

Jednym z najważniejszych obszarów działalności RENEX jest robotyka i automatyzacja. Firma tworzy dedykowane stanowiska wykorzystujące roboty przemysłowe i współpracujące, które mogą realizować m.in. lutowanie, montaż, dozowanie, znakowanie, nanoszenie powłok ochronnych, kontrolę jakości oraz paletyzację.

Pod własną marką REECO we Włocławku powstają roboty przemysłowe, modułowe systemy automatyzacji oraz kompletne linie produkcyjne. Rozwiązania te są dostosowywane do produktu i procesu klienta, dzięki czemu mogą automatyzować nawet nietypowe zadania wymagające szczególnej dokładności i powtarzalności.

Oferta REECO obejmuje również specjalistyczne meble przemysłowe, stanowiska ESD, systemy magazynowe i odzież chroniącą wrażliwe komponenty elektroniczne.

Kompleksowe rozwiązania Cleanroom

RENEX projektuje, buduje i wyposaża również przestrzenie Cleanroom, czyli pomieszczenia o kontrolowanej czystości. Są one niezbędne wszędzie tam, gdzie nawet niewielkie zanieczyszczenie może wpłynąć na jakość produktu lub bezpieczeństwo procesu.

Rozwiązania Cleanroom znajdują zastosowanie m.in. w elektronice, medycynie, farmacji, laboratoriach oraz produkcji

precyzyjnej. RENEX zapewnia zarówno wyposażenie takich przestrzeni, jak i specjalistyczne meble, odzież, akcesoria oraz rozwiązania służące utrzymaniu wymaganych warunków pracy.

Polska technologia doceniana w kraju i za granicą

Jakość rozwiązań RENEX potwierdzają liczne wyróżnienia. Roboty REECO otrzymały prestiżowe Godło „Teraz Polska”, a Stół REECO Premium i Robot Lutowniczy REECO zdobyły pierwsze miejsca w konkursie Dobry Wzór. Firma została również uhonorowana nagrodą Made in Poland, tytułem Gazeli Biznesu oraz Nagrodą Marszałka Województwa Kujawsko-Pomorskiego w kategorii „Gospodarka”.

Do ważnych osiągnięć należy także tytuł Lidera Innowacji Pomorza i Kujaw, przyznany za serię Robotów REECO opartą na Robocie Lutowniczym. Kompetencje RENEX w zakresie automatyzacji, robotyki i obsługi technicznej doceniła również YAMAHA, przyznając firmie nagrody Most Valuable Distributor, Best Service Provider oraz Special Contribution Award.

Technologie i wiedza rozwijane we Włocławku są dziś dostępne dla klientów na wielu rynkach europejskich. RENEX posiada oddziały w Rumunii, Serbii, Macedonii Północnej, Chorwacji, Słowenii i Bułgarii. Łącząc rozwiązania światowych producentów, własne zaplecze technologiczne i doświadczenie wysoko wykwalifikowanej kadry, firma wspórtworzy rozwój nowoczesnej branży elektronicznej w Polsce oraz Europie.

Od pojedynczego stanowiska po kompletną linię produkcyjną - RENEX dostarcza technologie, dzięki którym najbardziej zaawansowane projekty mogą stać się rzeczywistością.





DZIŚ STREFA BIZNESU

MARYJA KARKOSIKA NA USTACH POLSKI

TO NAJBARDZIEJ WIDOCZNY SYMBOL JEGO DZIAŁALNOŚCI

Str. 13-14

Nr ISSN 0867-4965

Nr indeksu 350184



www.pomorska.pl

Nr 196 (23.706) | Nakład: 7.333 | Wydanie 1 | Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Wtorek, 25.08.2026

78
lat

GAZETA pomorska

RELAKS

Co ciekawego dziś w TV? Krzyżówki do rozwiązania przy dobrej kawie Str. 11-12



Handel

Targowisko w Inowrocławiu. Na straganach śliwki i pomidory

22 sierpnia wybraliśmy się na Targowisko Miejskie przy ul. Przypadek w Inowrocławiu, aby sprawdzić aktualne ceny warzyw i owoców. Str. 8

Rok szkolny

Ponad 70 złotych za 60 minut - korepetycje uderzą po kieszeni

Najdroższe w Toruniu są korepetycje z fizyki - to 95,54 zł za godzinę. W Bydgoszczy - muzyka to 92,38 zł Str. 3

Prawo

Cudzoziemcy popełniają w Polsce coraz mniej przestępstw

W pierwszej połowie tego roku cudzoziemcy popełnili o 10 procent mniej przestępstw niż w 2025 roku. Str. 5



FOT. POLICJA

Handel

Kaucja nie przepadnie po 30 dniach. Bony za butelki mają teraz dostać dłuższe życie

Agnieszka Domka-Rybka

Bydgoszczanka zbierała bony zakupowe, oddając opakowania do butelkomatu. Poszła z nimi do sklepu po trzydziestu kilku dniach i nie odzyskała kaucji. Bo takie vouchery są ważne tylko 30 dni. Rząd chce to zmienić.

System kaucyjny miał być prosty: oddajesz butelkę, dostajesz pieniądze. „W praniu” okazało się, że rzeczywistość wygląda zgoła odmiennie, o czym przekonała się m.in. pani Maria z Bydgoszczy.

- Oddałam łącznie 120 butelek, zajęło mi to sześć tygodni. Czyli, licząc 120 butelek razy 50 groszy, wychodzi 60 zł. Wzięłam wydruki i poszłam do Lidla. Byłam pewna, że odliczą mi te 60 zł od ceny zakupów. Niestety, kasjerka powiedziała, że bon jest ważny przez miesiąc, a tylko mój ostatni zmieścił się w tym terminie. Odzyskałam więc tylko 6 zł, a resztę, 54 zł, straciłam. Może dla innych nie są duże pieniądze, ale dla mnie, emerytki, to sporo. Czuję się oszukana i okradziona, bo przecież płaciłam kaucje za butelki i choć wszyscy wokoło trąbią, że można ją odzyskać, mnie się

nie udało. Skandal! - denerwowała się Bydgoszczanka.

Teraz bony można realizować w nieprzekraczalnym terminie - do 30 dni od daty oddania opakowań. Po tym czasie pieniądze przepadają, a klient traci możliwość ich odzyskania.

Tak jest, a jak ma być? Ministerstwo Klimatu i Środowiska zapowiada wydłużenie ważności bonów o dużo więcej niż 30 dni.

160 złotych rocznie, 13,24 zł miesięcznie i 3,05 zł tygodniowo - tyle wydajemy na kaucje, wynika z analizy aplikacji PanParagon. Czyli, 160 zł rocznie może „zamrozić” prze-

ciętny Kowalski w kaucjach za wodę, napoje gazowane, piwo oraz napoje energetyczne. Czy wszystkie te pieniądze uda się odzyskać? Wygląda na to, że jest to możliwe, ale trzeba się bardzo postarać... Klienci skarżą się na bony zamiast gotówki, kolejki, zapchane i nieczynne butelkomaty oraz chaos przy zwrotach. Ci z mniejszych miejscowości też mają kłopoty, bo, choć płacą kaucje w wiejskich sklepikach, nie przyjmują one zwrotów, bo placówki do 200 metrów kwadratowych nie mają takiego obowiązku. Trzeba jechać do większego sklepu. ©©

Więcej na str. 3

Święto plonów

Gminne Dożynki w Pakości na Wzgórzu Kalwaryjskim



FOT. POWIAT INOWROCLAWSKI

W niedzielę, 23 sierpnia, na Wzgórzu Kalwaryjskim mieszkańcy gminy Pakość podziękowali za tegoroczne plony i trud pracy rolników. Gospodarzem uroczystości było sołectwo Kościelec. Święto plonów rozpoczęło się od wprowadzenia wieńców dożynkowych. Misternie przygotowane kompozycje, wykonane z tegorocznych plonów, stanowiły ważny symbol - wdzięczności za owoce pracy oraz szacunku dla ziemi. Następnie odprawiona została msza święta, której przewodniczył ks. Maciej Kuczyński, proboszcz parafii pw.św. Małgorzaty w Kościelcu. Więcej na str. 9.

BELGIA

Belgijski sprzedawca został księciem. Badanie DNA potwierdziło jego pochodzenie

Kazimierz Sikorski

Belgijski sprzedawca samochodów został księciem w wieku 26 lat, po tym jak został uznany za syna brata króla, księcia Laurenta.

Mężczyzna został prawnie uznany za syna i spadkobiercę 63-letniego młodszego brata króla Filipa. Do uznania doszło podczas kameralnej ceremonii w urzędzie miasta, potem jak badanie DNA potwierdziło jego więzy krwi z rodziną królewską.

Dzięki temu nowy książę zyskuje takie same prawa do dziedziczenia prywatnego majątku Laurenta, jak jego przyrodnie rodzeństwo: 20-letnia księżniczka Louise oraz 20-letni książę Nicolas i 19-letni książę Aymeric – dzieci Laurenta i księżniczki Claire, z którą ożenił się w 2003 roku.

Nie będzie jednak dostawał królewskiego uposażenia ani nie będzie od niego oczekiwane pełnienie oficjalnych obowiązków. Nie ma też prawa do belgijskiego tronu.

„Jestem dumny z nazwiska Vandekerckhove” – mówił flamandzkiemu dziennikowi „Het Nieuwsblad”.

„Gdybym miał zrezygnować z tego nazwiska, byłaby to zdrada wszystkiego, co zrobiła dla mnie matka”.

Vandekerckhove urodził się w 2000 roku jako syn belgijskiej

piosenkarki Wendy Van Wanten, której prawdziwe nazwisko brzmi Iris Vandekerckhove.

Ona i Laurent spotykali się w latach 90. na pokazie mody w Paryżu, jednak ich związek nie przetrwał. W filmie wyemitowanym we wrześniu 2025 r. przez belgijską stację VTM, Vandekerckhove opowiedział o tym, jak matka wyznała mu, że jego ojcem jest Laurent.

Cztery lata później skontaktował się z ojcem, by przekazać mu informacje, a książę Laurent zgodził się na badanie DNA.

„Pojechaliśmy do szpitala i pamiętam, jak mówił: Pójdę pierwszy, żebyś czuł się swobodnie” – mówił Vandekerckhove stacji VTM.



Książę Laurent formalnie uznał Clementa Vandekerckhove za syna

UKRAINA

Zelenski w orędziu wzywa, żeby docisnąć Rosję do końca

oprac. Grzegorz Kuczyński

Ukraina w 35. rocznicę swojej niepodległości pozostaje zjednoczona, odporna i zdolna do walki; świat powinien dać nam wszystko, by zmusić Rosję do zakończenia wojny – oświadczył w poniedziałek prezydent Ukrainy Wołodymyr Zelenski.

– Dziś naprawdę jest nam wszystkim bardzo, bardzo trudno, ale mocno trzymasz nas za rękę pewna siła – wcale nie niewidzialna. Jest to siła wspólnego kręgu: wzajemnego wsparcia, braku wątpliwości co do tego, kto stoi obok oraz wiary we wszystkich Ukraińców. I dopóki wróg nie przerwie tego naszego kręgu, dopóty Ukraina nie upadnie. Wywalczy swój pokój. I da radę – powiedział Zelenski w orędziu z okazji Dnia Niepodległości.

Szef państwa zaznaczył, że przywódca Rosji Władimir Putin liczy, iż Ukraińcy są wyczerpani wojną. – Putin liczy, że jesteśmy zmęczeni. My wiemy, że on jest śmiertelny. Nigdy nas nie rozumiał. Teraz już nie zdąży – podkreślił.

– Chcieliście odebrać nam całą Ukrainę, całą naszą ziemię, a zamiast tego straciliście swoje rafinerie, flotę, dochody i całe pokolenie, które posłaliście do maszynki do mięsa. Chcieliście, żeby nie było nas na mapie, a teraz to was nie ma w międzynarodowym programie przyszłej cywilizacji. Od dwudziestu siedmiu lat przywódca Rosji mówi o wielkości, a Rosja stoi w kolejkach po benzynę – oświadczył prezydent Ukrainy, zwracając się do Rosjan.

Zelenski zaapelował do świata o jedność wobec rosyjskiego zagrożenia i wyraził przekonanie, że Rosję należy „docisnąć do końca”.



Wołodymyr Zelenski wygłosił orędzie z okazji najważniejszego święta państwowego Ukrainy

– Cieszę się, że Stany Zjednoczone pozbyły się wszelkich złudzeń co do tego, czy Rosja rzeczywiście chce zakończyć tę wojnę. Wierzę, że Ameryka pozbędzie się wszystkich sprzeczności i lęków dotyczących Rosji. Trzeba posadzić „ruskich” przy stole negocjacyjnym. Potrzebne są wreszcie sankcje, po których zaczną wyć. Trzeba dać Ukrainie wszystko, co zmusi ich do zakończenia wojny. Jest to możliwe – ocenił.

Zelenski oświadczył, że Ukraina nie prosi, aby ktoś za nią walczył. – Dajcie Ukrainie wszystko, co pozwoli zatrzymać tę wojnę – zatrzymać ją szybciej, niż Putin zdoła rozpocząć następną. Aby do tego nie doszło, należy działać wspólnie. Europa musi być Europą – zjednoczoną, ambitną i odważną – powiedział.

Prezydent zwrócił się także do Chin mówiąc, że nie mogą one dłużej milczeć wobec gróźb rosyj-

skich polityków, dotyczących użycia broni jądrowej.

– Chiny powinny reagować i stłumić zapał. Chiny powinny dowodzić swoich ambicji do bycia jednym ze światowych liderów – nie tylko pod względem gospodarczym i technologicznym, lecz także cywilizacyjnym – jasno dając do zrozumienia, że żadnemu dyktatorowi nie wolno grozić planecie swoimi starymi głowicami – zaznaczył.

Zelenski podkreślił, że Ukraina pamięta o każdym, kto stał i stoi po jej stronie w najtrudniejszych chwilach.

– Wierzymy w każdego, kto nadal jest z nami. Ta przyjaźń jest dziś również przejawem najlepszych ludzkich cech obecnych w Ukrainie i u jej partnerów. Dlatego nic nie zachwieje koalicją, którą Ukraina zgromadziła wokół siebie. Po stronie Ukrainy jest więcej ludzi. Po stronie prawdy jest więcej państw – oświadczył prezydent Ukrainy.

HOLANDIA

Znowu to robią. Holenderski nadawca bojkotuje Eurowizję

oprac. Anna Nagel

W 2027 roku Holandia drugi raz z rzędu zbojkotuje Konkurs Piosenki Eurowizji w proteście przeciwko działaniom Izraela w Strefie Gazy.

Cytowany przez agencję Reutersa publiczny nadawca radiowo-telewizyjny AVROTROS zwrócił uwagę na brak jasnych zasad dotyczących wykluczania krajów zaangażowanych w konflikty zbrojne.

„Ogłoszone niedawno zmiany wprowadzone przez Europejską Unię Nadawców nie dają wystarczającej pewności, że przywrócono niezależny i neutralny charakter Konkursu Piosenki Eurowizji” – uważa AVROTROS.

Organizatorzy Eurowizji zmienili w sierpniu zasady dotyczące spo-

sobu przeprowadzenia konkursu, ogłaszając, że jeśli wygra kraj zaangażowany w konflikt zbrojny, to nie będzie mógł zorganizować tego wydarzenia w kolejnym roku.

Portal BBC napisał, że zmiany interpretowane są jako reakcja na udział w konkursie Izraela, krytykowanego za działania zbrojne m.in. w Strefie Gazy.

Holandia była jednym z krajów – obok Hiszpanii, Irlandii, Islandii i Słowenii – które zbojkotowały Eurowizję w 2026 roku w proteście przeciwko udziałowi reprezentanta Izraela. Konkurs wygrała Bułgaria, a Izrael zajął drugie miejsce.

Gospodarzem 71. Konkursu Piosenki Eurowizji będzie miasto Burgas w Bułgarii. Wielki finał odbędzie się w sobotę, 15 maja 2027 roku. Półfinały odbędą się 11 i 13 maja.

PAP

CHINY

Chiński robot pobiegł szybciej od Bolta na 100 metrów

Kazimierz Sikorski

Robot o nazwie Lightning (Błyskawica) przebiegł w Pekinie 100 metrów w czasie 9,32 sekundy, bijąc rekord świata ustanowiony przez człowieka.

Ten humanoidalny robot, opracowany przez chińskiego producenta smartfonów Honor, osiągnął prędkość maksymalną 14,5 m/s podczas biegu towarzyszącego drugiej edycji Światowych Igrzysk Robotów

Humanoidalnych, które rozpoczęły się w Pekinie. Wynik ten jest lepszy od rekordu świata w biegu na 100 metrów mężczyzn (9,58 s), ustanowionego przez Usaina Bolta 17 lat temu podczas Mistrzostw Świata w Lekkoatletyce w Berlinie.

Lightning wygrał również półmaraton w Pekinie w kwietniu z czasem 50 minut i 26 sekund, lepszym niż rekord świata, który wynosi 57,10 i należy do reprezentanta Ugandy Jacoba Kiplimo. Robot mierzył 169 cm wysokości i miał 95 cm długości nóg podczas półmaratonu. Jak po-

informowała Chińska Telewizja Centralna, naukowcy wydłużyli jego nogi o 10 cm przed Światowymi Igrzyskami Robotów Humanoidalnych.

W pięciodniowych zawodach, bierze udział ponad 2000 robotów humanoidalnych. To widowisko ma zaprezentować postępy Chin w dziedzinie zaawansowanej robotyki w obliczu nasilającego się wyścigu technologicznego z USA. Program obejmuje 51 dyscyplin i 1000 konkurencji, w tym biegi, tenis stołowy oraz piłkę nożną.

Inowrocław

• Biuro Ogłoszeń
tel. 52 357 76 14

MUZYKA

Jowita Łasecka wystąpi dziś w Operze Leśniej w Sopocie

Anna Grochowina

W dniach 24-27 sierpnia sopocka Opera Leśna po raz kolejny stała się sercem polskiej muzyki rozrywkowej.

Najważniejszym punktem muzycznej rywalizacji pozostaje walka o legendarnego Bursztynowego Słowika, który w tym roku powraca w odświeżonej formule.



„Jovi” powalczy dzisiaj o Bursztynowego Słowika

Kto zdobędzie nagrodę? Odpowiedź na to pytanie poznamy już 25 sierpnia podczas Top of the Top Sopot Festival. Tegoroczna edycja zapowiada się wyjątkowo emocjonująco, ponieważ wśród nominowanych artystów jest Jowita Łasecka z Inowrocławia. Początek koncertu dzisiaj o godz. 21.55 na antenie TVN. „Jovi” zaprezentuje się przed publicznością z piosenką „Size Plus”.

HANDEL

Targ w Inowrocławiu. Śliwki i pomidory królują na straganach

Anna Grochowina

Wybraliśmy się na Targowisko Miejskie przy ul. Przypadek w Inowrocławiu, aby sprawdzić aktualne ceny warzyw i owoców.

Sierpień to czas obfitości w sadach i ogrodach, dlatego na stoiskach wyraźnie przybyło sezonowych owoców. Szczególną uwagę zwracają śliwki oraz brzoskwinie, których wybór jest obecnie bardzo duży.

Pęczek włoszczyzny, składający się m.in. z marchwi, pietruszki i selera, kosztuje 7 zł. Cebula dymka oraz lubczyk, potocznie nazywany magi, sprzedawane są po 3 zł za pęczek. Za kilogram ogórków trzeba zapłacić od 3 do 4 zł, natomiast dynie kosztują od 2 do 5 zł za sztukę. Czerwona kapusta wyceniana jest na 5 zł, a cukinia na 1-2 zł za sztukę. Na stoiskach nie brakuje również pomidorów



Trwa zbiór śliwek, brzoskwiń, gruszek i pierwszych odmian jabłek, a także warzyw gruntowych

i papryki. Papryka kosztuje od 8 do 10 zł za kilogram. Z równo pomidor malinowy, jak i odmiana bawole serce osiągają cenę około 10 zł za kilogram. Kalafior można kupić już od 2 zł za sztukę, a brokuły po 3 zł za kilogram. Rabarbar kosztuje 3 zł, podobnie jak buraki sprzedawane po 3 zł za kilogram. Główna sałata wyceniana jest na 5 zł.

Dużym zainteresowaniem cieszą się owoce.

Gruszka kłapsa kosztuje 8 zł za kilogram, śliwki od 3 do 7 zł za kilogram, a brzoskwinie od 6 do 8 zł. Jabłka można kupić już od 2 zł za kilogram, choć za bardziej atrakcyjne odmiany trzeba zapłacić nawet 8 zł.

W sprzedaży są także przetwory i produkty pszczołarskie. Słoik kiszonych ogórków kosztuje 5 zł, natomiast za miód gryczany, akacjowy, lipowy czy faceliowy trzeba

zapłacić od 20 do 58 zł. Fasolka szparagowa osiąga cenę 12 zł za kilogram. W części handlowej z kwiatami można znaleźć hortensje w cenach od 25 do 50 zł.

Klienci zwracają uwagę, że na targowisku jest już coraz mniej ogórków przeznaczonych do kiszenia. Zgodnie z ludową tradycją najlepszy czas na przygotowywanie kiszzonek upłynął 24 sierpnia, w dniu świętego Bartłomieja. Wiele osób wierzy, że ogórki ukiszone do tego terminu mają najlepszy smak.

Druga połowa sierpnia upływa pod znakiem cieplej pogody, przeplatanej okresowymi opadami deszczu. Dla rolników i sadowników warunki są na ogół korzystne. Po wcześniejszych niedoborach wilgoci deszcze poprawiły stan wielu upraw, dzięki czemu na targowisku nie brakuje owoców oraz świeżych warzyw. Trwa zbiór śliwek, brzoskwiń, gruszek i pierwszych odmian jabłek.

BEZPIECZEŃSTWO

Inowrocław inwestuje w obronę mieszkańców

Anna Grochowina

Miasto Inowrocław ogłosiło przetarg na realizację zadania pn. „Modernizacja magazynu Obrony Cywilnej w budynku przy Alei Ratuszowej 36”.

Przedmiotem zamówienia jest wykonanie robót budowlanych obejmujących modernizację pomieszczeń magazynu wraz z wykonaniem instalacji wentylacji.

Inwestycja ma na celu poprawę stanu technicznego oraz funkcjonalności obiektu wykorzystywanego na po-

trzeby ochrony ludności i obrony cywilnej.

Realizacja zadania jest związana z pozyskaniem przez Miasto Inowrocław środków zewnętrznych na działania z zakresu ochrony ludności i obrony cywilnej. Środki pochodzą z Programu Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej na lata 2025-2026.

Na realizację zadania Miasto Inowrocław zawarło umowę Wojewodą Kujawsko-Pomorskim o dofinansowanie zadań własnych z zakresu ochrony ludności i obrony cywilnej w 2026 roku ze środków budżetu państwa.

- Wzmacnianie bezpieczeństwa mieszkańców i odpowiednie przygotowanie miasta na sytuacje kryzysowe to jedno z ważnych zadań samorządu – podkreślił Prezydent Miasta Inowrocławia Arkadiusz Fajok.

ZAKOŃCZENIE INOWROCŁAWSKIEGO LATA MUZYCZNEGO



ROZRYWKA

W sobotni wieczór, 22 sierpnia, muszla koncertowa w Parku Solankowym stała się miejscem finału tegorocznej edycji Inowrocławskiego Lata Muzycznego.

Ostatni koncert wakacyjnego cyklu zgromadził liczną publiczność. Na scenie wystąpił zespół Sami Swoi, który zadbał o doskonałą atmosferę i porwał publiczność do wspólnej zabawy. Nie zabrakło muzyki, tańca, uśmiechów i pozytywnej energii. Uczestnicy imprezy udowodnili, że nawet kapryśna aura nie jest w stanie przeszkodzić w dobrej zabawie. Dzięki zaangażowaniu artystów i publiczności sobotni wieczór upłynął w radosnej, pełnej entuzjazmu atmosferze.

(AG)

FOTOWEEKEND

Dożynki w Pakości i Jacewie

Mieszkańcy podziękowali za tegoroczne plony i trud pracy rolników.

22 sierpnia odbyły się Dożynki Sołeckie w Jacewie. Z kolei Gminne Dożynki w Pakości zorganizowało 23 sierpnia na Wzgórzu Kalwaryjskim sołectwo Kościelec. Uroczystości rozpoczęły się od wprowadzenia wieńców dożynkowych i mszy świętej. Podczas obrzędu dożynkowego starostowie przekazali chleb burmistrzowi Michałowi Siembabowi, który podzielił się nim z mieszkańcami. Dożynki były również okazją do podsumowania konkursu na najładniejszy witań. Na scenie wystąpili „Pakościanie”, zespół „Vagando” i Sylwia Struga.



WSPOMNIENIE

Po 96 latach bardzo pracowitego życia odszedł Józef Kania, słynny szewc w kraju, a także artysta

Szymon Spandowski

Zawsze wierny był zasadzie rzetelnej pracy na najlepszych materiałach. Dzięki temu zdobył uznanie klientów. Józef Kania nie tylko naprawiał, ale również tworzył buty. Pomimo ponad 90 lat, pracował w swoim warsztacie przy ulicy Radiowej w Toruniu od rana do wieczora. W dni robocze, bo w niedziele poświęcał się swojej drugiej pasji - malowaniu.

Opanu Józefie Kani pisaliśmy kilka razy. - Dziś jestem do 18. Pracuję w każdy dzień powszedni, zwykle od 8 do 18. Gdyby mnie nie było tutaj, to trzeba zadzwonić do domu. Czy klienci przychodzą? Ciągle! Zawalony jestem robotą. Ale zapraszam, zapraszam... - mówił naszej reporterce w maju 2023 roku.

Toruński szewc miał wtedy 93 lata. Cały czas buty nie tylko naprawiał, ale i tworzył. O niezwykłym rzemieślniku zrobiło się głośno



FOT. GRZEGORZ OLIKOWSKI

Pan Józef w swoim zakładzie przy ul. Radiowej w Toruniu

w całym kraju podczas pandemii. Zaczęło się od posta, który w mediach społecznościowych zamieściła pewna klientka.

Napisała, że panu Józefowi brakuje zleceń. Wiadomo, pandemia, ludzie przestali wychodzić z domów, wiele punktów usługowych znalazło się w wielkim kryzysie. Post

zaczęli masowo udostępniać inter-
nauci i... się zaczęło!

91-letniemu wówczas szewcowi pomóc postanowił zakład szewski Wosh Wosh z Warszawy. Wieść o tym, jak rzemieślnik senior z Torunia sam nie tylko naprawia, ale i tworzy buty, obiegła dosłownie cały kraj. O braku zleceń Józef Ka-

nia szybko zapomniał. Z radością informował czasem dziennikarzy, że - niestety - nie ma czasu na rozmowę, bo tyle ma zleconej pracy.

Historia piękna, jednak był to tylko jeden z niezwykłych epizod pracowitego życia tego niezwykłego człowieka. Pan Józef był bowiem nie tylko doskonałym rzemieślnikiem, ale również malarzem.

„Zaczął malować w 1986 r. Na początku chodził nad Wisłę i w plenerze rysował ołówkiem na papierze widoki miasta - czytamy na stronie Muzeum Etnograficznego w Toruniu. - Pierwsze jego prace to rysunki czarno-białe, jak też wykonywane z użyciem kredek. Z czasem zaczął malować farbami olejnymi na płótnie. W swoim życiu namalował 200 obrazów. Tematem jego prac były głównie pejzaże miejskie i wiejskie, kwiaty, scenki rodzajowe przedstawiające zajęcia rolnicze, ułanów na koniach itp. Na wielu obrazach upamiętnił też swoją wieś Sędzin, zapamiętane krajobrazy, nieistniejący dom rodziny”.

Pan Józef przyszedł na świat w tym domu 2 marca 1930 roku. Do Torunia przybył szukając pracy po zakończeniu wojny. Osiedł na Stawkach i tu przez cały czas pracował, jego zakład mieścił się przy ulicy Radiowej. Historię swojego rzemieślniczego życia opowiedział reporterce „Nowości” jesienią 2021 roku. Butami zaczął się zajmować około 14 roku życia. Nieco przez przypadek, ale to uratowało mu życie. Uniknął dzięki temu wysłania na roboty do III Rzeszy.

- To były czasy okupacji. Gdy ktoś miał fach w ręku, to było mu łatwiej. Dlatego szewcem zostałem przez przypadek. Na szczęście potem nastąpiła wolność, ale miłość do butów pozostała - wspominał pan Józef.

Ile par butów potem naprawił? Ile ręcznie plecionych trzewików czy mokasynów wykonał? Setki tysięcy! Zawsze wierny był zasadzie rzetelnej pracy na najlepszych dostępnych materiałach. Dzięki temu zdobył uznanie klientów nie tylko z Torunia. ©

REKLAMA

INFORMATOR			
HOTELE			
Bydgoszcz			
Tanie	noclegi dla firm, 601-919-805	00532	
LEKARSKIE			
Włocławek			
Badania	okresowe pracowników, kierowców, posiadających broń - lek. Wojciech Cader, Plac Wolności 17, pn. 10.15-13.00, wt. 8.00-11.00, śr. 14.00-19.00, czw. 8.00-11.00, pt. 14.00-19.00, tel. 603-767-838, 54/231-43-54. Współpraca z LUXMED i MEDICOVER.	000074	
Radziejów			
Internista	Mieczysław Wolański, przyjmuje codzienne od 9.00, Radziejów, ul. Łokietka 3, ekg, holter usg, laboratorium. Tel. 607 402 122, 54/285 22 40	Q701187897A	
USŁUGI			
Bydgoszcz			
Śmieci	- wywóz, kontenery, gruz „Corimp” 52/320-81-85.	000288	
Grudziądz:			
STACJA	demontażu pojazdów przyjmuje samochody do złomowania, Grudziądz, tel. 56/465-48-88		
USŁUGI POGRZEBOWE			
Bydgoszcz			
Dylewscy	Zakład Usług Pogrzebowych, Plac Piastowski 9, Bydgoszcz. Tel. Całodobowe 52/322-29-16, 602-26-34-72, www.dylewscy.pl Biuro Fordon ul. Piwnika Ponurego 1D, 52/342-95-16. Obsługujemy cmentarze w Bydgoszczy i okolicy, kompleksowe usługi krajowe i zagraniczne, usługi kremacyjne w Bydgoszczy - duży wybór trumien i urn. Kredytowanie pogrzebów ZUS, KRUS, wojsko, policja	420114801/A	
Chojnice			
Zakład	Pogrzebowy Tadeusz Porożyński, Gdańska 3. Przechowywanie, przewóz zwłok Chojnice bezpłatnie całodobowo. 52/397-20-47, 604-755-900.		
Toruń			
Sotor	Usługi Pogrzebowe i Cmentarne, Toruń, tel. 56/655 33 50 całą dobę. Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl		
Inowrocław			
Credo	-Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy - św. Duchy 33, 88-100 Inowrocław. 52/357-74-16, 509-946-759, trumny już od 349 zł, do każdej usługi baldachim i winda nagrobna gratis, dostosowujemy się do możliwości finansowych każdego Klienta, wypłacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem http://www.pogrzeb.net	282814801	
Najtańszy Całodobowy Zakład Pogrzebowy „IN LUCTU” Małgorzata Matuszak. Zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witrą) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12F, Inowrocław, ul. Św. Duchy 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, e-mail: inluctu@interia.pl Załatwiamy wszelkie formalności. www.inluctu.pl			
Waldemar Wójcik Zakład Pogrzebowy MEMORIA, ul. Marulewska 40, Inowrocław. Dyżur całodobowy - tel. 602-189-676, 52/355-66-77. Załatwiamy wszystkie formalności w imieniu rodziny. Wypłacamy zasiłek pogrzebowy przed pogrzebem. Posiadamy profesjonalny baldachim pogrzebowy oraz windę nagrobną. Świadczymy usługi na najwyższym poziomie. www.memoria.net.pl			
Barcin			
Całodobowy Zakład Pogrzebowy Sławomir Makowski, Barcin, ul. Żnińska 25 (naprzeciwko cmentarza) Tel. 52/383-64-09, 601-681-917.		000528	
Pakość			
„Konkordia” kompleksowe usługi pogrzebowe, Pakość, Inowrocławska 10, 52/35-18-766, 500-697-316, całą dobę. Wypłacamy zasiłki pogrzebowe KRUS i ZUS.		8210983	
Gniewkowo			
Sotor	- Usługi Pogrzebowe i Cmentarne Gniewkowo 56/655 33 50 całą dobę Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl	000045	
Janikowo			
NAJTAŃSZY CAŁODOBOWY ZAKŁAD POGRZEBOWY ROBERT KURCZEWSKI JANIKOWO, ul. Główna 18G TEL. 507 364 717		000502	
Kruszwica			
Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy „In Luctu” Małgorzata Matuszak, zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witrą) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12f, Inowrocław, ul. Św. Duchy 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, www.inluctu.pl e-mail: inluctu@interia.pl. Załatwiamy wszelkie formalności.		000345	
Całodobowy Zakład Pogrzebowy Żurawski ul. Kolegiacka 12E Kruszwica, tel. 666-999-917		8686162	
Złotniki Kujawskie			
Zakład Pogrzebowy - całodobowy Andrzej Pabjańczyk, Złotniki Kujawskie ul. Podgórna 13, tel. 52/351-71-03, 504-270-409, 604-542-322		000281	
Żnin			
Całodobowe, kompleksowe usługi pogrzebowe „Chmielewscy”, ul. Górska 10, 52/302-14-67, 502-314-898. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem.		000417	
Całodobowo-Usługi Pogrzebowe Firma Pietras, Żnin, Pl. Wolności 15/4. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 52/30-22-031, 509-917-648			
Włocławek			
TARTAR	spopieliarnia i dom pogrzebowy, Włocławek ul. Bojańczyka 3/5, ul. Cmentarna 12, 54/231-44-55, 54/413-15-93.	000074	
Kowal			
Całodobowa	obsługa pogrzebów, Producent trumien. Lewandowski, 87-820 Kowal ul. Kościuszki 56. Tel. 603-998-321	000289	
WETERYNARYJNE			
Toruń			
„Salus”	Przychodnia Weterynaryjna, Lelewela 33/teren Arpolu/8-22, 56/652-81-67. Interna, chirurgia, profilaktyka. RTG,USG. Całodobowy dyżur 504-052-789.	000045	
ZDROWIE I URODA			
Toruń			
Optyk Trejnowscy.	Bezpłatne badanie wzroku. Okulary progresywne. Zniżki: na NFZ. Karta dużej rodziny, karta seniora i osoby niepełnosprawne. ul. Kościuszki 41/47 pawilon Herbowa (obok Biedronki) tel. 56/623-23 26 www.optyk-trejnowski.pl		412314801/A

Sport

ŻUŻEL

Abramczyk Polonia z remisem w Łodzi. Groźny karambol Krzysztofa Buczkowskiego

Joachim Przybył

Decydująca faza rywalizacji o awans do PGE Ekstraligi z zaskakującymi emocjami dla bydgoszczan. Na całe szczęście - Krzysztof Buczkowski jest cały i zdrowy.

Jeden z liderów Abramczyk Polonii w pierwszym meczu półfinałowym w Łodzi odjechał tylko dwa wyścigi. Za metą drugiego startł się z Viladsem Nagelem, stracił na chwilę przytomność i tor opuścił w karetce. Skończyło się na strachu. Buczkowski jest już po badaniach, nie ma żadnych złamań. Odpocznie teraz kilka dni,



FOT. JAROSŁAW PABLIAN

Bydgoszczanie w Łodzi pierwszy raz nie zdołali pokonać rywala

ale jest duża szansa, że wystartuje za dwa tygodnie w rewanżu z Orłem na bydgoskim torze. Wtedy także do składu powinien już wrócić Wiktor Przyjemski.

Wsparcie się przyda, bo łodzianie okazali się twardym rywalem. Abramczyk Polonia na Motoarenie stracił pierwszy punkt w sezonie, a trener Dariusz Śledź musiał aż trzy razy korzystać z rezerw taktycznych.

- Pierwszy raz nie wygrywamy w tym sezonie. Szkoda, że z „Buczkkiem” tak się skończyło. Decydujący ostatni wyścig udało się wygrać, fajna postawa drużyny, zachowaliśmy chłodną głowę do końca. To dobry wynik, biorąc pod uwagę nasze osłabienie - podsumował Maksymilian Pawełczak. - W imieniu drużyny dziękuję kibicom za wsparcie, nie spodziewaliśmy się, że będzie ich aż tak wielu - dodał.

- Gorąco zrobiło się w pewnym momencie, ale ostatecznie nie przegrywamy. Dziękuję całej drużynie - powiedział Dariusz Śledź.

ORZEŁ ŁÓDŹ - ABRAMCZYK POLONIA BYDGOSZCZ 45:45

ORZEŁ: Nowak 6 (3,3,w,0), Nagel 7+1 (2,2,3,0,t), Cook 7+1 (1,1,2,3,0), Szlauderbach 13 (3,3,3,3,1), Berntzon 7 (0,1,2,3,1), Halkiewicz 3+1 (2,1,0,0), Lewandowski 2+1 (0,0,2)

POLONIA: Woźniak 14 (2,3,2,2,2,3), Koster 1 (-,1,0), Huckenbeck 1 (w,0,1,-,-), Łoktajew 10+3 (0,2,3,1,2,2), Buczkowski 1+1 (1,w,-,-), Pawełczak 12+2 (3,3,2,0,1,3), Andrejewski 6 (1,2,1,1,1).

W drugim półfinale: ROW Rybnik - PSŻ Poznań 48:42. Rewanże 6 września, mecz w Poznaniu o 13.00, w Bydgoszczy o godz. 15.15.

ŻUŻEL

Karty rozdane. Torunian czeka rewanż za finał z Motorem

Joachim Przybył

Decyzje w PGE Ekstralidze zapadły! Pres Toruń kontra Motor Lublin o finał, Bayer-system GKM - Włókniarz Częstochowa o piąte miejsce.

Torunianie jako wicelider sezonu zasadniczego musieli czekać na decyzję Sparty Wrocław. Zwycięzca rundy nikogo nie zaskoczył i wybrał Unię Leszno. W ten sposób w drugim półfinale zmierzą się Pres z Motorem Lublin, będzie to więc rewanż za ubiegłoroczne finały.

- Logicznie byłoby może wybrać Toruń, bo niedawno tam byliśmy. Wybraliśmy jednak tor, na którym się najlepiej czujemy - wyjaśnił Piotr Protasiewicz, menadżer Sparty.

Co ciekawe, będzie to już piąty kolejny sezon ze startem drużyn z Torunia i Lublina w play off. Tylko raz w tym okresie górą były „Anioły”.

2022: półfinał Toruń - Lublin 50:40 i 36:54
2023: ćwierćfinał Toruń - Lublin 42:47, 41:49
2024: półfinał Toruń - Lublin 51:39, 31:59
2025: finał Toruń - Lublin 54:36 i 38:52

Pierwsze mecze półfinałowe PGE Ekstraligi na torach drużyn niżej klasyfikowanych 6 września, rewanże 13 września. Oba mecze w parze Pres - Motor o 19.30.

W grupie play down drużyn, które podzielią się miejscami 5-8 prawo wyboru miał z kolei Bayer-system GKM Grudziądz. Niewiele brakowało, aby sytuacja była bar-



FOT. MARCIN ORCOWSKI

Pres i Motor stoczą w tym sezonie cztery bezpośrednie mecze

dziej skomplikowana. Grudziądzanie odetchnęli głęboko pod meczu Pres Toruń w Gorzowie. Było 52:38, a zaledwie punkcik więcej dla gospodarzy oznaczałby bonus i zepchnięcie Bayersystem GKM na 6. miejsce. Wtedy czekałby drużynę dwumecz z rosnącym siłą Falubazem Zielona Góra i widmo nawet barażu o utrzymanie w PGE Ekstralidze.

Ostatecznie Bayersystem GKM wybrał oczywiście Włókniarza Częstochowa, który w tym sezonie przegrał wszystkie mecze i w dodatku jest osłabiony brakiem kontuzjowanego Madsa Hansena. To powinna być wyłącznie formalność dla ekipy trenera Roberta Kościechy.

- Włókniarz to teraz mocniejsza drużyna niż na początku sezonu. Będziemy się przygotowywać jak najlepiej, aby w dwóch meczach za-

mknąć temat utrzymania w PGE Ekstralidze - powiedział Robert Kościecha po wyborze rywala w pierwszym dwumeczu grupy play down.

Pierwsze mecze 30 sierpnia na torach drużyn niżej klasyfikowanych (GKM o 17.00), rewanże w piątek 4 września i wtedy też Bayersystem GKM pojedzie u siebie (18.00).

PGE EKSTRALIGA - 14. KOLEJKA

STAŁ GORZÓW - PRES TORUŃ 52:38

STAŁ: Przedpełski 7+1 (2,2,0,2,1), Bednar 11+1 (3,3,2,2,1), Wright 0 (0,w,-,-), Szymkones, Thomsen 12+1 (2,1,3,3,3), Paluch 10+1 (3,1,2,1,3), Kordun 4 (1,2,1), Pollestad 8+2 (1,3,3,1,0)

PRES: Dudek 6+1 (1,0,3,0,2), Lambert 11 (3,3,1,2,2), Bloedorn 7 (3,2,1,1,0), Michelsen 9 (2,1,0,3,3), Sajfutdinow 3 (0,1,2,0), Kawczyński 2 (2,0,0), Duchirski 0 (0,0,0).

W drugim niedzielnym meczu: Unia Leszno - Falubaz Zielona Góra 44:46.

KRÓTKO

Lekkoatletyka

Rekord Polski Klaudii Kazimierskiej

Klaudia Kazimierska (Vectra Włocławek) w rekord Polski na 1500 m mierzyła już podczas mistrzostw Europy w Birmingham, ale wówczas musiała zadowolić się „tylko” srebrnym medalem. Celu dopięła więc podczas Diamentowej Ligi w Chorzowie. Wygrała Etiopka Tsigeduguma z najlepszym wynikiem na świecie 3:55,06. Klaudia Kazimierska finiszowała czwarta - 3:55,59 to nowy rekord Polski na 1500 m! Włocławianka odebrała go koleżance z kadry Weronice Li-

zakowskiej. - To wcale nie był bieg zgodny z wymarzeniem, trochę „zając” mi uciekł. Dzięki temu mogłam mieć pełny krok, nawet nie było źle. Mogło być łatwiej, ale byłam zrelaksowana, miałam spokój w sobie - dodała.

Przed Klaudią Kazimierską jeszcze jeden prestiżowy start: finał Diamentowej Ligi w Brukseli 4 i 5 września. - Jestem ambitna i chciałabym biegać jeszcze szybciej. Marzą mi się medale imprez światowych, a jestem przygotowana na 3:54 w tym sezonie. Więc może to nie jest moje ostatnie słowo - zapowiada włocławianka.

JP

PIŁKA NOŻNA

Biało-zieloni prezentują się coraz lepiej

Dariusz Knopik, MK

W piątej kolejce Betlic 2. Ligi Olimpia Grudziądz grała w Bielsku-Białej z Rekordem

REKORD BIELSKO-BIAŁA - OLIMPIA GRUDZIĄDZ 1:2 (1:1)

Bramki: Kacper Kasprzak (29) - Dawid Bałdyga (16), Dawid Abramowicz (82)

Rekord: Kaczorowski - Pawłowski, Boczek, Sobociński, Mazurek - Ścisłak (46. Potoma), Gibiec, Ciucka (74. Ryś) - Tekieli (65. Kasprzowicz), Kasprzak (74. Świderski), Ceglarczyk (65. Klichowicz)

Olimpia: Jerke - Brzęk, Zbiciak, Michalski, Abramowicz - Stec (80. Wichtowski) - Siemaszko (46. Jastrzebski), Cichor, Olejarka (69. Fietz), Kolasa (65. Nowacki) - Bałdyga (80. Szafranek)

Sędziował: Patryk Świerczek (Brzesko)

Biało-zielonych czekało trudne zadanie, bo Rekord do tej pory wygrywał u siebie w bieżącym sezonie. Grudziądzanie pokazali jednak swoją jakość i wygrali zasłużenie. Ozdobą spotkania było trafienie Dawida Abramowicza z rzutu wolnego w samo okienko. Gol - stadiony świata!

Biało-zieloni po słabym początku sezonu ostatnio spisują się coraz lepiej i po tej wygranej - drugiej z rzędu - awansowali na siódme miejsce w tabeli. Do prowadzących Hutnika Kraków i GKS Tychy tracą trzy punkty.

W następnej kolejce Olimpia zagra w sobotę, 29 sierpnia (godz. 19) z Podhalem Nowy Targ.

W innym niedzielnym meczu rozgrywanym wieczorem GKS Tychy pokonał Śląsk II Wrocław 3:0 (Michał Trąbka 52, Dawid Kasprzyk 80 karny, 90). ©©



DZIŚ STREFA BIZNESU

MARYJA KARKOSIKA NA USTACH POLSKI

TO NAJBARDZIEJ WIDOCZNY SYMBOL JEGO DZIAŁALNOŚCI

Str. 13-14

Nr ISSN 0867-4965

Nr indeksu 350184



www.pomorska.pl

Nr 196 (23.706) | Nakład: 7.333 | Wydanie 2 | Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Wtorek, 25.08.2026

78
lat

GAZETA pomorska

K U J A W S K A

RELAKS

Co ciekawego dziś w TV? Krzyżówki do rozwiązania przy dobrej kawie Str. 11-12



Włocławek i region

Mundurowi podsumowują pracowity weekend

Jeden wypadek, trzynaście kolizji i trzech nietrzeźwych - to bilans minionych trzech dni na drogach Włocławka i powiatu.

Str. 8

Rok szkolny

Ponad 70 złotych za 60 minut - korepetycje uderzą po kieszeni

Najdroższe w Toruniu są korepetycje z fizyki - to 95,54 zł za godzinę. W Bydgoszczy - muzyka to 92,38 zł

Str. 3

Prawo

Cudzoziemcy popełniają w Polsce coraz mniej przestępstw

W pierwszej połowie tego roku cudzoziemcy popełnili o 10 procent mniej przestępstw niż w 2025 roku.

Str. 5



FOT. POLICJA

Handel

Kaucja nie przepadnie po 30 dniach. Bony za butelki mają teraz dostać dłuższe życie

Agnieszka Domka-Rybka

Bydgoszczanka zbierała bony zakupowe, oddając opakowania do butelkomatu. Poszła z nimi do sklepu po trzydziestu kilku dniach i nie odzyskała kaucji. Bo takie vouchery są ważne tylko 30 dni. Rząd chce to zmienić.

System kaucyjny miał być prosty: oddajesz butelkę, dostajesz pieniądze. „W praniu” okazało się, że rzeczywistość wygląda zgoła odmiennie, o czym przekonała się m.in. pani Maria z Bydgoszczy.

- Oddałam łącznie 120 butelek, zajęło mi to sześć tygodni. Czyli, licząc 120 butelek razy 50 groszy, wychodzi 60 zł. Wzięłam wydruki i poszłam do Lidla. Byłam pewna, że odliczą mi te 60 zł od ceny zakupów. Niestety, kasjerka powiedziała, że bon jest ważny przez miesiąc, a tylko mój ostatni zmieścił się w tym terminie. Odzyskałam więc tylko 6 zł, a resztę, 54 zł, straciłam. Może dla innych nie są duże pieniądze, ale dla mnie, emerytki, to sporo. Czuję się oszukana i okradziona, bo przecież płaciłam kaucje za butelki i choć wszyscy wokoło trąbią, że można ją odzyskać, mnie się

nie udało. Skandal! - denerwowała się Bydgoszczanka.

Teraz bony można realizować w nieprzekraczalnym terminie - do 30 dni od daty oddania opakowań. Po tym czasie pieniądze przepadają, a klient traci możliwość ich odzyskania.

Tak jest, a jak ma być? Ministerstwo Klimatu i Środowiska zapowiada wydłużenie ważności bonów o dużo więcej niż 30 dni.

160 złotych rocznie, 13,24 zł miesięcznie i 3,05 zł tygodniowo - tyle wydajemy na kaucje, wynika z analizy aplikacji PanParagon. Czyli, 160 zł rocznie może „zamrozić” prze-

ciętny Kowalski w kaucjach za wodę, napoje gazowane, piwo oraz napoje energetyczne. Czy wszystkie te pieniądze uda się odzyskać? Wygląda na to, że jest to możliwe, ale trzeba się bardzo postarać... Klienci skarżą się na bony zamiast gotówki, kolejki, zapchane i nieczynne butelkomaty oraz chaos przy zwrotach. Ci z mniejszych miejscowości też mają kłopoty, bo, choć płacą kaucje w wiejskich sklepikach, nie przyjmują one zwrotów, bo placówki do 200 metrów kwadratowych nie mają takiego obowiązku. Trzeba jechać do większego sklepu. ©©

Więcej na str. 3

Powiat włocławski

Mieszkańcy bawili się na koncertach dożynkowych



FOT. WOJCIECH ALABRUDZKI

Święta plonów to nie tylko msze za rolników i korowody z wieńcami dożynkowymi. Wiele mieszkańców z niecierpliwością oczekuje właśnie gwiazd, które występują po częściach oficjalnych. W ubiegły weekend na dożynkach gminy Brześć Kujawski (na zdjęciu) wystąpili Czadoman i Perfect, a w Smólniku Veegas oraz Inez i Gwiazdy Cygańskiego Taboru. W Lubieniu Kujawskim, z uwagi na obfite opady deszczu odwołano niestety część koncertową. Więcej zdjęć z imprez dożynkowych na naszych stronach internetowych wloclawek.naszemiasto.pl

BELGIA

Belgijski sprzedawca został księciem. Badanie DNA potwierdziło jego pochodzenie

Kazimierz Sikorski

Belgijski sprzedawca samochodów został księciem w wieku 26 lat, po tym jak został uznany za syna brata króla, księcia Laurenta.

Mężczyzna został prawnie uznany za syna i spadkobiercę 63-letniego młodszego brata króla Filipa. Do uznania doszło podczas kameralnej ceremonii w urzędzie miasta, potem jak badanie DNA potwierdziło jego więzy krwi z rodziną królewską.

Dzięki temu nowy książę zyskuje takie same prawa do dziedziczenia prywatnego majątku Laurenta, jak jego przyrodnie rodzeństwo: 20-letnia księżniczka Louise oraz 20-letni książę Nicolas i 19-letni książę Aymeric – dzieci Laurenta i księżniczki Claire, z którą ożenił się w 2003 roku.

Nie będzie jednak dostawał królewskiego uposażenia ani nie będzie od niego oczekiwane pełnienie oficjalnych obowiązków. Nie ma też prawa do belgijskiego tronu.

„Jestem dumny z nazwiska Vandekerckhove” – mówił flamandzkiemu dziennikowi „Het Nieuwsblad”.

„Gdybym miał zrezygnować z tego nazwiska, byłaby to zdrada wszystkiego, co zrobiła dla mnie matka”.

Vandekerckhove urodził się w 2000 roku jako syn belgijskiej

piosenkarki Wendy Van Wanten, której prawdziwe nazwisko brzmi Iris Vandekerckhove.

Ona i Laurent spotykali się w latach 90. na pokazie mody w Paryżu, jednak ich związek nie przetrwał. W filmie wyemitowanym we wrześniu 2025 r. przez belgijską stację VTM, Vandekerckhove opowiedział o tym, jak matka wyznała mu, że jego ojcem jest Laurent.

Cztery lata później skontaktował się z ojcem, by przekazać mu informacje, a książę Laurent zgodził się na badanie DNA.

„Pojechaliśmy do szpitala i pamiętam, jak mówił: Pójdę pierwszy, żebyś czuł się swobodnie” – mówił Vandekerckhove stacji VTM.



Książę Laurent formalnie uznał Clementa Vandekerckhove za syna

HOLANDIA

Znowu to robią. Holenderski nadawca bojkotuje Eurowizję

oprac. Anna Nagel

W 2027 roku Holandia drugi raz z rzędu bojkotuje Konkurs Piosenki Eurowizji w proteście przeciwko działaniom Izraela w Strefie Gazy.

Cytowany przez agencję Reutersa publiczny nadawca radiowo-tel wizyjny AVROTROS zwrócił uwagę na brak jasnych zasad dotyczących wykluczania krajów zaangażowanych w konflikty zbrojne.

„Ogłoszone niedawno zmiany wprowadzone przez Europejską Unię Nadawców nie dają wystarczającej pewności, że przywrócono niezależny i neutralny charakter Konkursu Piosenki Eurowizji” – uważa AVROTROS.

Organizatorzy Eurowizji zmienili w sierpniu zasady dotyczące spo-

sobu przeprowadzenia konkursu, ogłaszając, że jeśli wygra kraj zaangażowany w konflikt zbrojny, to nie będzie mógł zorganizować tego wydarzenia w kolejnym roku.

Portal BBC napisał, że zmiany interpretowane są jako reakcja na udział w konkursie Izraela, krytykowanego za działania zbrojne m.in. w Strefie Gazy.

Holandia była jednym z krajów – obok Hiszpanii, Irlandii, Islandii i Słowenii – które bojkotowały Eurowizję w 2026 roku w proteście przeciwko udziałowi reprezentanta Izraela. Konkurs wygrała Bułgaria, a Izrael zajął drugie miejsce.

Gospodarzem 71. Konkursu Piosenki Eurowizji będzie miasto Burgas w Bułgarii. Wielki finał odbędzie się w sobotę, 15 maja 2027 roku. Półfinały odbędą się 11 i 13 maja.

PAP

UKRAINA

Zelenski w orędziu wzywa, żeby docisnąć Rosję do końca

oprac. Grzegorz Kuczyński

Ukraina w 35. rocznicę swojej niepodległości pozostaje zjednoczona, odporna i zdolna do walki; świat powinien dać nam wszystko, by zmusić Rosję do zakończenia wojny – oświadczył w poniedziałek prezydent Ukrainy Wołodymyr Zelenski.

– Dziś naprawdę jest nam wszystkim bardzo, bardzo trudno, ale mocno trzymaj nas za rękę pewna siła – wcale nie niewidzialna. Jest to siła wspólnego kręgu: wzajemnego wsparcia, braku wątpliwości co do tego, kto stoi obok oraz wiary we wszystkich Ukraińców. I dopóki wróg nie przerwie tego naszego kręgu, dopóty Ukraina nie upadnie. Wywalczy swój pokój. I da radę – powiedział Zelenski w orędziu z okazji Dnia Niepodległości.

Szef państwa zaznaczył, że przywódca Rosji Władimir Putin liczy, iż Ukraińcy są wyczerpani wojną. – Putin liczy, że jesteśmy zmęczeni. My wiemy, że on jest śmiertelny. Nigdy nas nie rozumiał. Teraz już nie zdąży – podkreślił.

– Chcieliście odebrać nam całą Ukrainę, całą naszą ziemię, a zamiast tego straciliście swoje rafinerie, flotę, dochody i całe pokolenie, które posłaliście do maszynki do mięsa. Chcieliście, żeby nie było nas na mapie, a teraz to was nie ma w międzynarodowym programie przyszłej cywilizacji. Od dwudziestu siedmiu lat przywódca Rosji mówi o wielkości, a Rosja stoi w kolejkach po benzynę – oświadczył prezydent Ukrainy, zwracając się do Rosjan.

Zelenski zaapelował do świata o jedność wobec rosyjskiego zagrożenia i wyraził przekonanie, że Rosję należy „docisnąć do końca”.



Wołodymyr Zelenski wygłosił orędzie z okazji najważniejszego święta państwowego Ukrainy

– Cieszę się, że Stany Zjednoczone pozbyły się wszelkich złudzeń co do tego, czy Rosja rzeczywiście chce zakończyć tę wojnę. Wierzę, że Ameryka pozbędzie się wszystkich sprzeczności i lęków dotyczących Rosji. Trzeba posadzić „ruskich” przy stole negocjacyjnym. Potrzebne są wreszcie sankcje, po których zaczną wyć. Trzeba dać Ukrainie wszystko, co zmusi ich do zakończenia wojny. Jest to możliwe – ocenił.

Zelenski oświadczył, że Ukraina nie prosi, aby ktoś za nią walczył. – Dajcie Ukrainie wszystko, co pozwoli zatrzymać tę wojnę – zatrzymać ją szybciej, niż Putin zdoła rozpocząć następną. Aby do tego nie doszło, należy działać wspólnie. Europa musi być Europą – zjednoczoną, ambitną i odważną – powiedział.

Prezydent zwrócił się także do Chin mówiąc, że nie mogą one dłużej milczeć wobec gróźb rosyj-

skich polityków, dotyczących użycia broni jądrowej.

– Chiny powinny reagować i stłumić zapał. Chiny powinny dowodzić swoich ambicji do bycia jednym ze światowych liderów – nie tylko pod względem gospodarczym i technologicznym, lecz także cywilizacyjnym – jasno dając do zrozumienia, że żadnemu dyktatorowi nie wolno grozić planecie swoimi starymi głowicami – zaznaczył.

Zelenski podkreślił, że Ukraina pamięta o każdym, kto stał i stoi po jej stronie w najtrudniejszych chwilach.

– Wierzymy w każdego, kto nadal jest z nami. Ta przyjaźń jest dziś również przejawem najlepszych ludzkich cech obecnych w Ukrainie i u jej partnerów. Dlatego nic nie zachwieje koalicją, którą Ukraina zgromadziła wokół siebie. Po stronie Ukrainy jest więcej ludzi. Po stronie prawdy jest więcej państw – oświadczył prezydent Ukrainy.

CHINY

Chiński robot pobiegł szybciej od Bolta na 100 metrów

Kazimierz Sikorski

Robot o nazwie Lightning (Błyskawica) przebiegł w Pekinie 100 metrów w czasie 9,32 sekundy, bijąc rekord świata ustanowiony przez człowieka.

Ten humanoidalny robot, opracowany przez chińskiego producenta smartfonów Honor, osiągnął prędkość maksymalną 14,5 m/s podczas biegu towarzyszącego drugiej edycji Światowych Igrzysk Robotów

Humanoidalnych, które rozpoczęły się w Pekinie. Wynik ten jest lepszy od rekordu świata w biegu na 100 metrów mężczyzn (9,58 s), ustanowionego przez Usaina Bolta 17 lat temu podczas Mistrzostw Świata w Lekkoatletyce w Berlinie.

Lightning wygrał również półmaraton w Pekinie w kwietniu z czasem 50 minut i 26 sekund, lepszym niż rekord świata, który wynosi 57,10 i należy do reprezentanta Ugandy Jacoba Kiplimo. Robot mierzył 169 cm wysokości i miał 95 cm długości nóg podczas półmaratonu. Jak po-

informowała Chińska Telewizja Centralna, naukowcy wydłużyli jego nogi o 10 cm przed Światowymi Igrzyskami Robotów Humanoidalnych.

W pięciodniowych zawodach, bierze udział ponad 2000 robotów humanoidalnych. To widowisko ma zaprezentować postępy Chin w dziedzinie zaawansowanej robotyki w obliczu nasilającego się wyścigu technologicznego z USA. Program obejmuje 51 dyscyplin i 1000 konkurencji, w tym biegi, tenis stołowy oraz piłkę nożną.

Włocławek

• **Kontakt:**
redakcja.wloclawek@pomorska.pl

KULTURA

Narodowe Czytanie już blisko. Przy ulicy Nowomiejskiej i na Placu Wolności

Opr. WA

Narodowe Czytanie 2026 to kolejna odsłona, zainicjowanej w 2012 roku przez Prezydenta RP, akcji wspólnego czytania kanonu polskiej literatury narodowej, także z udziałem mieszkańców Włocławka.

W kolejny piątek, 5 września mieszkańcy Włocławka i regionu ponownie włączą się w Narodowe Czytanie, ogólnopolską akcję wspólnego czytania dzieł należących do kanonu polskiej literatury, zainicjowaną w 2012 roku przez Prezydenta RP. Tegoroczną lekturą są „Dziady” Adama Mickiewicza, jedno z najważniejszych i najbardziej znanych dzieł polskiego romantyzmu.

„Dziady” to cykl dramatów publikowanych w latach 1823-1860, obejmujący części II, IV i III oraz nieukończoną część I, wydaną pośmiertnie. Utwór od pokoleń zajmuje szczególne miejsce w polskiej kulturze, podejmując tematy wolności, pamięci i narodowej tożsamości.

Dwa wydarzenia

We Włocławku odbędą się dwa wydarzenia w ramach Narodowego Czytania. Pierwsze rozpocznie się o godzinie 10 w Kujawsko-Pomorskim Centrum Edukacji Nauczycieli przy ulicy Nowomiejskiej 15A.

Organizatorzy zapraszają nauczycieli, uczniów oraz mieszkańców regionu do wspólnej lektury fragmentów dramatu. Tradycyjnie uczestnicy otrzymają pamiątkowe egzemplarze książek

Drugie wydarzenie odbędzie się o godzinie 12.00 na Placu Wolności. Gościem specjalnym będzie Paweł Krucz, aktor teatralny i filmowy, absolwent Akademii Teatralnej im. Aleksandra Zelwerowicza w Warszawie. Od 2010 roku związany jest z Teatrem Polskim w Warszawie. W swoim dorobku ma m.in. rolę w nagrodzonym Orłem filmie „Requiem”. Z twórczością Adama Mickiewicza pracował również na scenie, wcielając się w rolę Adolfa w spektaklu „Dziady” w reżyserii Janusza Wiśniewskiego, którego premiera odbyła się w 2019 roku w Teatrze Polskim w Warszawie.

Pamiątkowa pieczęć

Organizatorzy zachęcają uczestników do zabrania własnych egzemplarzy książki, które będzie można opatrzyć pamiątkową pieczęcią Narodowego Czytania.

W przypadku niesprzyjającej pogody wydarzenie zaplanowane na Placu Wolności zostanie przeniesione do Sali Kameralnej Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Zdzisława Arentowicza we Włocławku przy ulicy Warszawskiej.

Akcja Narodowe Czytanie jest objęta honorowym patronatem Pary Prezydenckiej. ©©

POLICJA

Mundurowi podsumowują weekend na drogach

Opr. WA

W weekend włocławscy mundurowi odnotowali jeden wypadek, a 13 innych zdarzeń okazało się kolizjami drogowymi. Zatrzymano też jednego nietrzeźwego kierującego pojazdem mechanicznym i dwóch kierujących rowerami.

Podczas zakończonego weekendu (21-23 sierpnia) na drogach Włocławka i powiatu mundurowi odnotowali 14 zdarzeń drogowych, wśród których jeden okazał się wypadkiem drogowym.

Do wypadku drogowego doszło w piątek po godzinie 9, gdzie dyżurny został powiadomiony o zdarzeniu drogowym na drodze wojewódzkiej numer 270 w miejscowości Rządka Wola-Parcelle (gm. Brześć Kujawski). Jak wstępnie ustalili policjanci, 27-letnia kierująca pojazdem bmw jadąc w kierunku Brześcia Kujawskiego nie zachowała bezpiecznej odległości od poprzedzającego ją pojazdu i uderzyła w tył toyoty. Toyota w wyniku uderzenia zjechała na przeciwległy pas ruchu, gdzie zderzyła się z pojazdem ciężarowym scania i następnie uderzyła w hyundaia. W wyniku zdarzenia kierująca toyotą odniosła obrażenia. W sprawie wypadku policjanci będą prowadzić postępowanie, które wyjaśni dokładny przebieg i okoliczności zdarzenia. Uczestnicy byli trzeźwi.

- W czasie weekendu zatrzymaliśmy na drogach powiatu trzech nie-



Do tego wypadku doszło w piątek na drodze wojewódzkiej nr 270 w Rządkiej Woli-Parcelach w gminie Brześć Kujawski

trzeźwych kierujących, w tym jednego prowadzącego pojazd mechaniczny i dwóch rowerzystów - mówi aspirant Tomasz Tomaszewski z Zespołu Komunikacji Społecznej Komendy Miejskiej Policji.

Kierujący pojazdem mechanicznym odpowie nie tylko za jazdę w stanie nietrzeźwości, ale również za spowodowanie kolizji drogowej. Do zdarzenia doszło w niedzielę 23 sierpnia w miejscowości Uniechowo w gminie Fabianki, gdzie policjanci wstępnie ustalili, że 32-letni kierowca toyoty zjechał na pobocze, uderzył w znak drogowy i dachował. Po zdarzeniu oddalił się z miejsca kolizji, jednak został ujęty przez strażaka i przekazany mundurowym. Policjanci sprawdzili trzeźwość kierowcy toyoty, która wykazała, że miał on ponad 1,2 promila alkoholu w organizmie. Mieszkaniec województwa mazowieckiego bę-

dzie musiał się liczyć z karą nawet do 3 lat pozbawienia wolności i grzywną w wysokości do 30 tysięcy złotych.

Natomiast dwóch rowerzystów zatrzymanych przez mundurowych za jazdę w stanie nietrzeźwości zostało ukaranych mandatami karnymi w wysokości 2 500 złotych. Pierwszy z nich został zatrzymany w piątek 21 sierpnia w miejscowości Chojny przez policjantów z Posterunku Policji w Lubieniu Kujawskim. Przeprowadzone badanie trzeźwości 55-latkę wykazało u niego prawie 2 promile alkoholu w organizmie. Drugi nieodpowiedzialny cyklista został zatrzymany w sobotę 22 sierpnia przez policjantów ruchu drogowego na ulicy Okrężnej we Włocławku. Jak się okazało, 70-latek kierował rowerem mając ponad 0,7 promila alkoholu w organizmie. ©©

KRÓTKO

Sukces

Lena Komorowska wicemistrzynią Polski!

W Toruniu odbyły się niedawno Jeździeckie Mistrzostwa Polski



Amatorów w skokach przez przeszkody. W czterech kategoriach startowało 160 koni i 150 zawodników z całej Polski. Klub Jeździecki Mazury Leśne z Brześcia Kujawskiego reprezentowały cztery zawodniczki na pięciu koniach.

Lena Komorowska z KL Mazury Leśne przez dwa dni zmagania, miała cztery czyste przejazdy i zerowym stanem punktów karnych zakończyła Mistrzostwa. Tym samym Lena Komorowska i koń Cachadillo zdobyli tytuł Wicemistrza Polski w najtrudniejszej kategorii „Open”. Gratulujemy!

Opr. WA

HISTORIA



Festiwal

Tak się żyło w czasach wikingów

W weekend można przenieść się do czasów wikingów. Osada „Vat-slavborg” to pokazy walk, prelekcje, koncerty, warsztaty oraz atrakcje dla najmłodszych. Z uwagi na pogodę imprezę przeniesiono z parku im. H. Sienkiewicza do „Browaru B.”. Na terenie osady ustawiono kramy oferujące między innymi biżuterię i ozdoby inspirowane kulturą wikingów, wyroby z bursztynu oraz produkty kowalskie. Jedną z głównych atrakcji były widowiskowe pokazy walk. **WA**

KONCERTY

Jubileuszowa „Stacja Aleksandrów” już za nami

Ewelina Fuminkowska

Sala Miejskiego Centrum Kultury wypełniła się po brzegi. W niedzielę zakończyła się jubileuszowa 20. edycja Międzynarodowego Festiwalu Muzycznego „Stacja Aleksandrów”.

To był wyjątkowy wieczór – nie tylko ze względu na muzykę, ale przede wszystkim na jubileusz. „Stacja Aleksandrów” ma już 20 lat. Przez dwie dekady festiwal na stałe wpisał się w kulturalny kalendarz miasta, a jego koncerty odbywały się w wielu wyjątko-

wych miejscach Aleksandrowa Kujawskiego.

Tegoroczna edycja od początku była pomyślana jako muzyczna podróż przez miasto. Każdy z trzech koncertów odbył się w innej przestrzeni – najpierw w kościele pw. Przemienienia Pańskiego, następnie w za- bytkowym dworcu PKP, a na zakończenie w Miejskim Centrum Kultury.

Były wspomnienia, fotografie oraz koncert, który stał się muzycznym podsumowaniem niezwyklej podróży przez kolejne „przystanki” Aleksandrowa.

Niedzielny wieczór rozpoczął się od wspomnień.



FOT. EWELINA FUMINKOWSKA

Koncert w Miejskim Centrum Kultury

Publiczność mogła obejrzeć fotografie ze wszystkich 20 edycji festiwalu – zobaczyć artystów, koncerty i najważniejsze momenty z jego historii. Była to senty-

mentalna podróż przez dwie dekady „Stacji Aleksandrów” i kolejne muzyczne przystanki, które przez lata pojawiały się na mapie naszego miasta. ©

Pomysł stworzenia festiwalu przed laty zapoczątkował Andrzej Cieśla, były burmistrz Aleksandrowa Kujawskiego. Dziś dyrektorem artystycznym „Stacji Aleksandrów” jest Mariusz Monczak, który od lat dba o jej muzyczny poziom i wyjątkowy charakter.

Zainteresowanie jubileuszowym koncertem było ogromne. Sala MCK wypełniła się po brzegi, a organizatorzy musieli dostawiać kolejne krzesła, by pomieścić wszystkich chętnych.

Wśród publiczności nie zabrakło tych, którzy pamiętają początki festiwalu, ale także osób, które dopiero

odkrywają „Stację Aleksandrów”. Wszystkich tego wieczoru połączyła muzyka i wspólne świętowanie jubileuszu.

Dwudziesta edycja festiwalu dobiegła końca, ale muzyczna podróż „Stacji Aleksandrów” jeszcze się nie kończy. Organizatorzy już teraz zapraszają mieszkańców na kolejną odsłonę wydarzenia, która odbędzie się za rok.

Patronat medialny nad wydarzeniem objęli: „Gazeta Pomorska” oraz portal Aleksandrów Kujawski Nasze Miasto. Więcej na aleksandrowkujawski.nasze-miasto.pl.

STRAŻ POŻARNA

Zalane piwnice, połamane drzewa - strażacy wyjeżdżali ponad sto razy

Opr. WA

Miniony weekend 21-23 sierpnia był wyjątkowo pracowity dla strażaków z Włocławka i powiatu włocławskiego. Od piątku do niedzieli odnotowano łącznie ponad sto różnego rodzaju zdarzeń.

- Muszę podkreślić bardzo dobrą współpracę pomiędzy strażakami Ochotniczych Straży Pożarnych z terenu powiatu włocławskiego a strażakami Państwowej Straży Pożarnej. Przy tak dużej liczbie zdarzeń współdziałanie wszystkich służb pokazuje, że system ratowniczy na terenie miasta Włocławka i powiatu włocławskiego działa bardzo dobrze - mówi młodszy brygadier Mariusz Bładoszewski, oficer prasowy Komendy Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej we Włocławku.

Zdecydowaną większość interwencji, bo aż 97, stanowiły miejscowe zagrożenia. Było to związane przede wszystkim z trudnymi warunkami atmosferycznymi, które nawiedziły nasz region w nocy z piątku na sobotę. Intensywne opady deszczu oraz porywisty wiatr spowodowały liczne zniszczenia i podtopienia.



FOT. PSP WŁOCŁAWIEK

Strażacy między innymi usuwali skutki silnego wiatru w nocy z piątku na sobotę

Strażacy 15 razy używali pomp do wypompowywania wody z zalanych piwnic, garaży podziemnych oraz z jezdni. Połamane drzewa i gałęzie tarasowały drogi i chodniki, a także stwarzały zagrożenie dla linii energetycznych. Uszkodzeniu uległy również dachy budynków jednorodzinnych i gospodarczych. W kilku przypadkach uszkodzone zostały samochody osobowe zaparkowane pod drzewami.

Niesprzyjające warunki pogodowe miały również wpływ na liczbę zdarzeń drogowych i kolizji.

W miniony weekend strażacy odnotowali także 7 alarmów fałszywych oraz 5 pożarów, w tym m.in. pożar samochodu oraz pożar w budynku jednorodzinny na osiedlu Michelin we Włocławku.

- Tak duża liczba interwencji wymagała pełnej mobilizacji strażaków PSP i OSP. Dziękujemy wszystkim strażakom za zaangażowanie, sprawne działania i wzorową współpracę podczas tego wyjątkowo intensywnego weekendu - dodaje brygadier Mariusz Bładoszewski, oficer prasowy Komendy Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej we Włocławku. ©

REKLAMA

0011570635

WÓJT GMINY LUBANIE

25 sierpnia 2026 r.

OGŁOSZENIE

o rozpoczęciu konsultacji społecznych dotyczących projektu zintegrowanego planu inwestycyjnego dla terenu położonego w północnej części miejscowości Kucierz – gmina Lubanie

Na podstawie art. 37ec ust. 2 pkt 4 lit. d w zw. z art. 8h ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U.2026.538 ze zm.) oraz na podstawie art. 39 ustawy z dnia 8 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz.U.2026.670 ze zm.) zawiadamiam o rozpoczęciu konsultacji społecznych dotyczących projektu zintegrowanego planu inwestycyjnego dla terenu położonego w północnej części miejscowości Kucierz – gmina Lubanie oraz prognozy oddziaływania na środowisko, sporządzanego zgodnie z uchwałą Rady Gminy Lubanie Nr XIV/105/2025 z dnia 18 grudnia 2025 r. w sprawie wyrażenia zgody na sporządzenie zintegrowanego planu inwestycyjnego dla terenu położonego w północnej części miejscowości Kucierz – gmina Lubanie.

Projekt przedmiotowego zintegrowanego planu inwestycyjnego dostępny jest w Urzędzie Gminy Lubanie, Lubanie 28a, 87-732 Lubanie w pok. nr 3 w godzinach pracy Urzędu oraz zamieszczony został w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Gminy Lubanie: <https://gm-lubanie.rbp.mojregion.info> w menu przedmiotowym, w zakładkach Planowanie przestrzenne i Konsultacje społeczne.

Zainteresowani mogą składać uwagi do wyżej wymienionego projektu zintegrowanego planu inwestycyjnego.

Uwagi należy składać na piśmie utrwalonym w postaci papierowej lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej, na formularzu w postaci papierowej lub w formie dokumentu elektronicznego, zgodnym ze wzorem stanowiącym załącznik do Rozporządzenia Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 13 listopada 2023 r. w sprawie wzoru formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego (Dz. U. poz. 2509). /wzór formularza uwag zamieszczony na wskazanej powyżej stronie BIP Urzędu Gminy Lubanie/.

Stosowne uwagi należy składać na adres i w siedzibie Urzędu Gminy Lubanie, Lubanie 28a, 87-732 Lubanie lub w formie elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej na adres mailowy: lubanie@lubanie.com oraz za pomocą skrzynki do e-doręczeń AE:PL-56903-83091-HCJHD-24 - w terminie od dnia 25 sierpnia 2026 r. do dnia 5 października 2026 r. (włącznie).

Uwaga musi zawierać imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej (o ile taki posiada) podmiotu składającego uwagę, a także wskazanie, czy składający uwagę jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej uwagą. Składający uwagę może także podać dodatkowe dane do kontaktu takie jak: adres do korespondencji lub numer telefonu.

Konsultacje społeczne trwać będą w dniach od 25 sierpnia 2026 r. do dnia 5 października 2026 r. (włącznie) i obejmują następujące formy:

1. Zbieranie uwag do projektu zintegrowanego planu inwestycyjnego – zgodnie z zasadami określonymi w niniejszym ogłoszeniu – w dniach od 25 sierpnia 2026 r. do dnia 5 października 2026 r. (włącznie).
2. Spotkania otwarte poprzedzone prezentacją projektu zintegrowanego planu inwestycyjnego, które odbędą się w budynku Urzędu Gminy Lubanie w pok. nr 7, Lubanie 28a, 87-732 Lubanie, w dniach: 14 września 2026 r. o godzinie 16.00 oraz 21 września o godzinie 16.00.
3. Punkt konsultacyjny – który zorganizowany będzie w dniach: 14 września 2026 r. w godzinach 17.00-18.00 oraz 21 września 2026 r. w godzinach 17.00-18.00 – w Urzędzie Gminy Lubanie, Lubanie 28a, 87-732 Lubanie, pok. nr 3.

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag złożonych w ramach procedury strategicznej oceny oddziaływania na środowisko jest Wójt Gminy Lubanie.

**WÓJT GMINY
LARYSA KRZYŻAŃSKA**

WSPOMNIENIE

Po 96 latach bardzo pracowitego życia odszedł Józef Kania, słynny szewc w kraju, a także artysta

Szymon Spandowski

Zawsze wierny był zasadzie rzetelnej pracy na najlepszych materiałach. Dzięki temu zdobył uznanie klientów. Józef Kania nie tylko naprawiał, ale również tworzył buty. Pomimo ponad 90 lat, pracował w swoim warsztacie przy ulicy Radiowej w Toruniu od rana do wieczora. W dni robocze, bo w niedziele poświęcał się swojej drugiej pasji - malowaniu.

Opanu Józefie Kani pisaliśmy kilka razy. - Dziś jestem do 18. Pracuję w każdy dzień powszedni, zwykle od 8 do 18. Gdyby mnie nie było tutaj, to trzeba zadzwonić do domu. Czy klienci przychodzą? Ciągle! Zawalony jestem robotą. Ale zapraszam, zapraszam... - mówił naszej reporterce w maju 2023 roku.

Toruński szewc miał wtedy 93 lata. Cały czas buty nie tylko naprawiał, ale i tworzył. O niezwykłym rzemieślniku zrobiło się głośno



FOT. GRZEGORZ OŁKOWSKI

Pan Józef w swoim zakładzie przy ul. Radiowej w Toruniu

w całym kraju podczas pandemii. Zaczęło się od posta, który w mediach społecznościowych zamieściła pewna klientka.

Napisała, że panu Józefowi brakuje zleceń. Wiadomo, pandemia, ludzie przestali wychodzić z domów, wiele punktów usługowych znalazło się w wielkim kryzysie. Post

zaczęli masowo udostępniać inter-nauci i... się zaczęło!

91-letniemu wówczas szewcowi pomóc postanowił zakład szewski WoshWosh z Warszawy. Wieść o tym, jak rzemieślnik senior z Torunia sam nie tylko naprawia, ale i tworzy buty, obiegła dosłownie cały kraj. O braku zleceń Józef Ka-

nia szybko zapomniał. Z radością informował czasem dziennikarzy, że - niestety - nie ma czasu na rozmowę, bo tyle ma zleconej pracy.

Historia piękna, jednak był to tylko jeden z niezwykłych epizod pracowitego życia tego niezwykłego człowieka. Pan Józef był bowiem nie tylko doskonałym rzemieślnikiem, ale również malarzem.

„Zaczął malować w 1986 r. Na początku chodził nad Wisłę i w plenerze rysował ołówkiem na papierze widoki miasta - czytamy na stronie Muzeum Etnograficznego w Toruniu. - Pierwsze jego prace to rysunki czarno-białe, jak też wykonywane z użyciem kredek. Z czasem zaczął malować farbami olejnymi na płótnie. W swoim życiu namalował 200 obrazów. Tematem jego prac były głównie pejzaże miejskie i wiejskie, kwiaty, scenki rodzajowe przedstawiające zajęcia rolnicze, ułanów na koniach itp. Na wielu obrazach upamiętnił też swoją wieś Sędzin, zapamiętane krajobrazy, nieistniejący dom rodziny”.

Pan Józef przyszedł na świat w tym domu 2 marca 1930 roku. Do Torunia przybył szukając pracy po zakończeniu wojny. Osiedł na Stawkach i tu przez cały czas pracował, jego zakład mieścił się przy ulicy Radiowej. Historię swojego rzemieślniczego życia opowiedział reporterce „Nowości” jesienią 2021 roku. Butami zaczął się zajmować około 14 roku życia. Nieco przez przypadek, ale to uratowało mu życie. Uniknął dzięki temu wysłania na roboty do III Rzeszy.

- To były czasy okupacji. Gdy ktoś miał fach w ręku, to było mu łatwiej. Dlatego szewcem zostałem przez przypadek. Na szczęście potem nastąpiła wolność, ale miłość do butów pozostała - wspominał pan Józef.

Ile par butów potem naprawił? Ile ręcznie plecionych trzewików czy mokasynów wykonał? Setki tysięcy! Zawsze wierny był zasadzie rzetelnej pracy na najlepszych dostępnych materiałach. Dzięki temu zdobył uznanie klientów nie tylko z Torunia. ©

REKLAMA

INFORMATOR			
HOTELE			
Bydgoszcz			
Tanie	noclegi dla firm, 601-919-805	00532	
LEKARSKIE			
Włocławek			
Badania	okresowe pracowników, kierowców, posiadających broń - lek. Wojciech Cader, Plac Wolności 17, pn. 10.15-13.00, wt. 8.00-11.00, śr. 14.00-19.00, czw. 8.00-11.00, pt. 14.00-19.00, tel. 603-767-838, 54/231-43-54. Współpraca z LUXMED i MEDICOVER.	000074	
Radziejów			
Internista	Mieczysław Wolański, przyjmuje codzienne od 9.00, Radziejów, ul. Łokietka 3, ekg, holter usg, laboratorium. Tel. 607 402 122, 54/285 22 40	Q701187897A	
USŁUGI			
Bydgoszcz			
Śmieci	- wywóz, kontenery, gruz „Corimp” 52/320-81-85.	000288	
Grudziądz:			
STACJA	demontażu pojazdów przyjmuje samochody do złomowania, Grudziądz, tel. 56/465-48-88		
USŁUGI POGRZEBOWE			
Bydgoszcz			
Dylewscy	Zakład Usług Pogrzebowych, Plac Piastowski 9, Bydgoszcz. Tel. Całodobowe 52/322-29-16, 602-26-34-72, www.dylewscy.pl Biuro Fordon ul. Piwnika Ponurego 1D, 52/342-95-16. Obsługujemy cmentarze w Bydgoszczy i okolicy, kompleksowe usługi krajowe i zagraniczne, usługi kremacyjne w Bydgoszczy - duży wybór trumien i urn. Kredytowanie pogrzebów ZUS, KRUS, wojsko, policja	420114801/A	
Chojnice			
Zakład	Pogrzebowy Tadeusz Porożyński, Gdańska 3. Przechowywanie, przewóz zwłok Chojnice bezpłatnie całodobowo. 52/397-20-47, 604-755-900.		
Toruń			
Sotor	Usługi Pogrzebowe i Cmentarne, Toruń, tel. 56/655 33 50 całą dobę. Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl		
Inowrocław			
Credo	-Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy - św. Ducha 33, 88-100 Inowrocław. 52/357-74-16, 509-946-759, trumny już od 349 zł, do każdej usługi baldachim i winda nagrobna gratis, dostosowujemy się do możliwości finansowych każdego Klienta, wypłacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem http://www.pogrzeb.net	282814801	
Najtańszy Całodobowy Zakład Pogrzebowy „IN LUCTU” Małgorzata Matuszak. Zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witrzyną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12F, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, e-mail: inluctu@interia.pl Załatwiamy wszelkie formalności. www.inluctu.pl			
Waldemar Wójcik Zakład Pogrzebowy MEMORIA, ul. Marulewska 40, Inowrocław. Dyżur całodobowy - tel. 602-189-676, 52/355-66-77. Załatwiamy wszystkie formalności w imieniu rodziny. Wypłacamy zasiłek pogrzebowy przed pogrzebem. Posiadamy profesjonalny baldachim pogrzebowy oraz windę nagrobną. Świadczymy usługi na najwyższym poziomie. www.memoria.net.pl			
Barcin			
Całodobowy Zakład Pogrzebowy Sławomir Makowski, Barcin, ul. Żnińska 25 (naprzeciwko cmentarza) Tel. 52/383-64-09, 601-681-917.		000528	
Pakość			
„Konkordia” kompleksowe usługi pogrzebowe, Pakość, Inowrocławska 10, 52/35-18-766, 500-697-316, całą dobę. Wypłacamy zasiłki pogrzebowe KRUS i ZUS.		8210983	
Gniewkowo			
Sotor	- Usługi Pogrzebowe i Cmentarne Gniewkowo 56/655 33 50 całą dobę Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl	000045	
Janikowo			
NAJTAŃSZY CAŁODOBOWY ZAKŁAD POGRZEBOWY ROBERT KURCZEWSKI JANIKOWO, ul. Główna 18G TEL. 507 364 717		000502	
Kruszwica			
Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy „In Luctu” Małgorzata Matuszak, zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witrzyną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12f, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, www.inluctu.pl e-mail: inluctu@interia.pl. Załatwiamy wszelkie formalności.		000345	
Całodobowy Zakład Pogrzebowy Żurawski ul. Kolegiacka 12E Kruszwica, tel. 666-999-917		8686162	
Złotniki Kujawskie			
Zakład Pogrzebowy - całodobowy Andrzej Pabjańczyk, Złotniki Kujawskie ul. Podgórna 13, tel. 52/351-71-03, 504-270-409, 604-542-322		000281	
Żnin			
Całodobowe, kompleksowe usługi pogrzebowe „Chmielewscy”, ul. Górską 10, 52/302-14-67, 502-314-898. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem.		000417	
Całodobowo-Usługi Pogrzebowe Firma Pietras, Żnin, Pl. Wolności 15/4. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 52/30-22-031, 509-917-648			
Włocławek			
TARTAR	spopieliarnia i dom pogrzebowy, Włocławek ul. Bojańczyka 3/5, ul. Cmentarna 12, 54/231-44-55, 54/413-15-93.	000074	
Kowal			
Całodobowa	obsługa pogrzebów, Producent trumien. Lewandowski, 87-820 Kowal ul. Kościuszki 56. Tel. 603-998-321	000289	
WETERYNARYJNE			
Toruń			
„Salus”	Przychodnia Weterynaryjna, Lelewela 33 /teren Arpolu/8-22, 56/652-81-67. Interna, chirurgia, profilaktyka. RTG,USG. Całodobowy dyżur 504-052-789.		
ZDROWIE I URODA			
Toruń			
Optyk Trejnowski.	Bezpłatne badanie wzroku. Okulary progresywne. Zniżki: na NFZ. Karta dużej rodziny, karta seniora i osoby niepełnosprawne. ul. Kościuszki 41/47 pawilon Herbowa (obok Biedronki) tel. 56/623-23 26 www.optyk-trejnowski.pl		

Sport

ŻUŻEL

Abramczyk Polonia z remisem w Łodzi. Groźny karambol Krzysztofa Buczkowskiego

Joachim Przybył

Decydująca faza rywalizacji o awans do PGE Ekstraligi z zaskakującymi emocjami dla bydgoszczan. Na całe szczęście - Krzysztof Buczkowski jest cały i zdrowy.

Jeden z liderów Abramczyk Polonii w pierwszym meczu półfinałowym w Łodzi odjechał tylko dwa wyścigi. Za metą drugiego startł się z Viladsem Nagelem, stracił na chwilę przytomność i tor opuścił w karetce. Skończyło się na strachu. Buczkowski jest już po badaniach, nie ma żadnych złamań. Odpocznie teraz kilka dni,



FOT. JAROSŁAW PABLIAN

Bydgoszczanie w Łodzi pierwszy raz nie zdołali pokonać rywala

ale jest duża szansa, że wystartuje za dwa tygodnie w rewanżu z Orłem na bydgoskim torze. Wtedy także do składu powinien już wrócić Wiktor Przyjemski.

Wsparcie się przyda, bo łodzianie okazali się twardym rywalem. Abramczyk Polonia na Motoarenie stracił pierwszy punkt w sezonie, a trener Dariusz Śledź musiał aż trzy razy korzystać z rezerw taktycznych.

- Pierwszy raz nie wygrywamy w tym sezonie. Szkoda, że z „Buczkkiem” tak się skończyło. Decydujący ostatni wyścig udało się wygrać, fajna postawa drużyny, zachowaliśmy chłodną głowę do końca. To dobry wynik, biorąc pod uwagę nasze osłabienie - podsumował Maksymilian Pawełczak. - W imieniu drużyny dziękuję kibicom za wsparcie, nie spodziewaliśmy się, że będzie ich aż tak wielu - dodał.

- Gorąco zrobiło się w pewnym momencie, ale ostatecznie nie przegrywamy. Dziękuję całej drużynie - powiedział Dariusz Śledź.

ORZEŁ ŁÓDŹ - ABRAMCZYK POLONIA BYDGOSZCZ 45:45

ORZEŁ: Nowak 6 (3,3,w,0), Nagel 7+1 (2,2,3,0,t), Cook 7+1 (1,1,2,3,0), Szlauderbach 13 (3,3,3,3,1), Berntzon 7 (0,1,2,3,1), Halkiewicz 3+1 (2,1,0,0), Lewandowski 2+1 (0,0,2)

POLONIA: Woźniak 14 (2,3,2,2,2,3), Koster 1 (-,1,0), Huckenbeck 1 (w,0,1,-,-), Łoktajew 10+3 (0,2,3,1,2,2), Buczkowski 1+1 (1,w,-,-), Pawełczak 12+2 (3,3,2,0,1,3), Andrejewski 6 (1,2,1,1,1).

W drugim półfinale: ROW Rybnik - PSŻ Poznań 48:42. Rewanże 6 września, mecz w Poznaniu o 13.00, w Bydgoszczy o godz. 15.15.

ŻUŻEL

Karty rozdane. Torunian czeka rewanż za finał z Motorem

Joachim Przybył

Decyzje w PGE Ekstralidze zapadły! Pres Toruń kontra Motor Lublin o finał, Bayer-system GKM - Włókniarz Częstochowa o piąte miejsce.

Torunianie jako wicelider sezonu zasadniczego musieli czekać na decyzję Sparty Wrocław. Zwycięzca rundy nikogo nie zaskoczył i wybrał Unię Leszno. W ten sposób w drugim półfinale zmierzą się Pres z Motorem Lublin, będzie to więc rewanż za ubiegłoroczne finały.

- Logicznie byłoby może wybrać Toruń, bo niedawno tam byliśmy. Wybraliśmy jednak tor, na którym się najlepiej czujemy - wyjaśnił Piotr Protasiewicz, menadżer Sparty.

Co ciekawe, będzie to już piąty kolejny sezon ze startem drużyn z Torunia i Lublina w play off. Tylko raz w tym okresie górą były „Anioły”.

2022: półfinał Toruń - Lublin 50:40 i 36:54
2023: ćwierćfinał Toruń - Lublin 42:47, 41:49
2024: półfinał Toruń - Lublin 51:39, 31:59
2025: finał Toruń - Lublin 54:36 i 38:52

Pierwsze mecze półfinałowe PGE Ekstraligi na torach drużyn niżej klasyfikowanych 6 września, rewanże 13 września. Oba mecze w parze Pres - Motor o 19.30.

W grupie play down drużyn, które podzielią się miejscami 5-8 prawo wyboru miał z kolei Bayer-system GKM Grudziądz. Niewiele brakowało, aby sytuacja była bar-



FOT. MARCIN ORCOWSKI

Pres i Motor stoczą w tym sezonie cztery bezpośrednie mecze

dziej skomplikowana. Grudziądzanie odetchnęli głęboko pod meczu Pres Toruń w Gorzowie. Było 52:38, a zaledwie punkcik więcej dla gospodarzy oznaczałby bonus i zepchnięcie Bayersystem GKM na 6. miejsce. Wtedy czekałby drużynę dwumecz z rosnącym siłą Falubazem Zielona Góra i widmo nawet barażu o utrzymanie w PGE Ekstralidze.

Ostatecznie Bayersystem GKM wybrał oczywiście Włókniarza Częstochowa, który w tym sezonie przegrał wszystkie mecze i w dodatku jest osłabiony brakiem kontuzjowanego Madsa Hansena. To powinna być wyłącznie formalność dla ekipy trenera Roberta Kościechy.

- Włókniarz to teraz mocniejsza drużyna niż na początku sezonu. Będziemy się przygotowywać jak najlepiej, aby w dwóch meczach za-

mknąć temat utrzymania w PGE Ekstralidze - powiedział Robert Kościecha po wyborze rywala w pierwszym dwumeczu grupy play down.

Pierwsze mecze 30 sierpnia na torach drużyn niżej klasyfikowanych (GKM o 17.00), rewanże w piątek 4 września i wtedy też Bayersystem GKM pojedzie u siebie (18.00).

PGE EKSTRALIGA - 14. KOLEJKA

STAŁ GORZÓW - PRES TORUŃ 52:38

STAŁ: Przedpełski 7+1 (2,2,0,2,1), Bednar 11+1 (3,3,2,2,1), Wright 0 (0,w,-,-), Szymkones, Thomsen 12+1 (2,1,3,3,3), Paluch 10+1 (3,1,2,1,3), Kordun 4 (1,2,1), Pollestad 8+2 (1,3,3,1,0)

PRES: Dudek 6+1 (1,0,3,0,2), Lambert 11 (3,3,1,2,2), Bloedorn 7 (3,2,1,1,0), Michelsen 9 (2,1,0,3,3), Sajfutdinow 3 (0,1,2,0), Kawczyński 2 (2,0,0), Duchirski 0 (0,0,0).

W drugim niedzielnym meczu: Unia Leszno - Falubaz Zielona Góra 44:46.

KRÓTKO

Lekkoatletyka

Rekord Polski Klaudii Kazimierskiej

Klaudia Kazimierska (Vectra Włocławek) w rekord Polski na 1500 m mierzyła już podczas mistrzostw Europy w Birmingham, ale wówczas musiała zadowolić się „tylko” srebrnym medalem. Celu dopięła więc podczas Diamentowej Ligi w Chorzowie. Wygrała Etiopka Tsigeduguma z najlepszym wynikiem na świecie 3:55,06. Klaudia Kazimierska finiszowała czwarta - 3:55,59 to nowy rekord Polski na 1500 m! Włocławianka odebrała go koleżance z kadry Weronice Li-

zakowskiej. - To wcale nie był bieg zgodny z wymarzeniem, trochę „zając” mi uciekł. Dzięki temu mogłam mieć pełny krok, nawet nie było źle. Mogło być łatwiej, ale byłam zrelaksowana, miałam spokój w sobie - dodała. Przed Klaudią Kazimierską jeszcze jeden prestiżowy start: finał Diamentowej Ligi w Brukseli 4 i 5 września. - Jestem ambitna i chciałabym biegać jeszcze szybciej. Marzą mi się medale imprez światowych, a jestem przygotowana na 3:54 w tym sezonie. Więc może to nie jest moje ostatnie słowo - zapowiada włocławianka.

JP

PIŁKA NOŻNA

Biało-zieloni prezentują się coraz lepiej

Dariusz Knopik, MK

W piątej kolejce Betlic 2. Ligi Olimpia Grudziądz grała w Bielsku-Białej z Rekordem

REKORD BIELSKO-BIAŁA - OLIMPIA GRUDZIĄDZ 1:2 (1:1)

Bramki: Kacper Kasprzak (29) - Dawid Bałdyga (16), Dawid Abramowicz (82)

Rekord: Kaczorowski - Pawłowski, Boczek, Sobociński, Mazurek - Ścisłak (46. Potoma), Gibiec, Ciucka (74. Ryś) - Tekieli (65. Kasprzowicz), Kasprzak (74. Świderski), Ceglarczyk (65. Klichowicz)

Olimpia: Jerke - Brzęk, Zbiciak, Michalski, Abramowicz - Stec (80. Wichtowski) - Siemaszko (46. Jastrzebski), Cichor, Olejarka (69. Fietz), Kolasa (65. Nowacki) - Bałdyga (80. Szafranek)

Sędziował: Patryk Świerczek (Brzesko)

Biało-zielonych czekało trudne zadanie, bo Rekord do tej pory wygrywał u siebie w bieżącym sezonie. Grudziądzanie pokazali jednak swoją jakość i wygrali zasłużenie. Ozdobą spotkania było trafienie Dawida Abramowicza z rzutu wolnego w samo okienko. Gol - stadiony świata!

Biało-zieloni po słabym początku sezonu ostatnio spisują się coraz lepiej i po tej wygranej - drugiej z rzędu - awansowali na siódme miejsce w tabeli. Do prowadzących Hutnika Kraków i GKS Tychy tracą trzy punkty.

W następnej kolejce Olimpia zagra w sobotę, 29 sierpnia (godz. 19) z Podhalem Nowy Targ.

W innym niedzielnym meczu rozgrywanym wieczorem GKS Tychy pokonał Śląsk II Wrocław 3:0 (Michał Trąbka 52, Dawid Kasprzyk 80 karny, 90). ©©